

*Taba, daba, da...**a, d E* *śl. pl. Jan Wydra, EKT Gdynia, mel. lud.*Hej me Bałtyckie Morze wdzięczny ci jestem bardzo *a E a C G C*Toś ty mnie wychowało toś ty mnie wychowało *d G C a*Szkoleś mi dało twardą *a E a*Szkoleś mi dało twardą uczyłoś łodzią pływać *a E a C G C*Żagle pięknie cerować żagle pięknie cerować *d G C a*Codziennie pokład zmywać *a E a*Codziennie pokład zmywać od soli i od kurzy *a E a C G C*Mosiądze wyglansować mosiądze wyglansować *d G C a*W ciszy czy w czasie burzy *a E a*W ciszy czy w czasie burzy trzeba przy pracy śpiewać *a E a C G C*Bo kiedy śpiewu nie ma bo kiedy śpiewu niema *d G C a*Neptun się będzie gniewać *a E a**Taba, daba, da... a, d E*Neptun się będzie gniewać i klątwę brzydką rzuci *a E a C G C*Wpakuje na mieliznę wpakuje na mieliznę *d G C a*Albo nam łódź wywróci *a E a*Albo nam łódź wywróci i krzyknie – hej partacze *a E a C G C*Nakarmię wami rybki nakarmię wami rybki *d G C a*Nikt po was nie zapłacze *a E a*Nikt po nas nie zapłacze nikt nam nie dopomoże *a E a C G C*Za wszystkie miłe rady za wszystkie miłe rady *d G C a*Dziękuję tobie morze *a E a*Hej morze moje morze wdzięczny ci jestem bardzo *a E a C G C*Toś ty mnie wychowało toś ty mnie wychowało *d G C a*Szkoleś mi dało twardą *a E a*

Gdyby ktoś tak przyszedł i powiedział *a*  
 Stary, czy masz czas *G a*  
 Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz *C G7 C*  
 Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy *C7 F / d*  
 Rejs na całość, rok, dwa lata - to powiedziałbym *a E a*

Gdzie ta keja a przy niej ten jacht, *a E a*  
 Gdzie ta koja wymarzona w snach *C G C C7*  
 Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat *g A7 d A7 d*  
 Gdzie ta brama na szeroki świat *a E7 a*

Gdzie ta keja a przy niej ten jacht  
 Gdzie ta koja wymarzona w snach  
 W każdej chwili płynę w taki rejs  
 Tylko gdzie to jest? No, gdzie to jest?

Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż  
 Stare dzinsy wystrzępione impregnuje kurz  
 W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam  
 Biorę wór na plecy i przed siebie gnam

Przeszły lata zapyziałe, rzesą zarósł staw  
 Na przystani czółno stało - kolorowy paw  
 Zaokrągliły się marzenia, wyjałowiał step,  
 Lecz dalej marzy o załodze ten samotny łeb.

Żegnajcie nam dziś hiszpańskie dziewczyny! *e Ch<sup>7</sup>*  
 Żegnajcie nam dziś marzenia ze snów! *e G D*  
 Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora, *C D e*  
 Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów. *Ch<sup>7</sup> e*

I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny, *e G D*  
 W noc ciemną i złą nam będzie się śnił... *e G D*  
 Leniwie popłyną już rejsu godziny, *C D e*  
 Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił! *Ch<sup>7</sup> e*

Niedługo ujrzymy znów w dali Cap Deadman *e Ch<sup>7</sup>*  
 I “Głowę Baranią” sterczącą wśród wzgórz. *e G D*  
 I statki stojące na redzie przed Plymouth – *C D e*  
 Klarować kotwicę najwyższy czas już. *Ch<sup>7</sup> e*

*I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny...*

Niedługo już żagle na masztach rozkwitną, *e Ch<sup>7</sup>*  
 Kurs szyper wyznaczy na Portland i Wight. *e G D*  
 I znów stara łajba potoczy się ciężko *C D e*  
 Prze fale w kierunku na Beachie Fairlie. *Ch<sup>7</sup> e*

*I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny...*

Zabłyszczą nam białą skał zęby pod Dover *e Ch<sup>7</sup>*  
 I znów noc w kubryku wśród legend i bajd... *e G D*  
 Powoli i znojnje tak płynie nam życie *C D e*  
 Na wodach i w portach South Foreland Light. *Ch<sup>7</sup> e*

*I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny...*

*a G D a**(umiarkowanie)*

Leżysz wtulona w pościel, coś cichutko mruczysz przez sen *a G*  
 Łóżko szerokie, ta pościel świeża, za oknem nowy dzień *C E*  
 A jeszcze niedawno koja, w niej pachnący rybą koc  
 Fale bijące o pokład i bosmana zdarty głos

To wszystko było - minęło zostało tylko wspomnienie *a G D a*  
 Już nie poczuję wibracji pokładu gdy kable grają *C G D a*  
 Już tylko dom i ogródek i tak aż do śmierci *C G D a*  
 A przecież stare żaglowce po morzach jeszcze pływają... *C G D a*

Nie gniewaj się kochanie, że trudno ze mną żyć.  
 Że zapomniałem kupić mleko i gary zmyć.  
 Lecz jeszcze niedawno okręt mym drugim domem był.  
 Tam nie stało się w kolejkach, tam nie było miejsca dla złych

*To wszystko było - minęło zostało tylko wspomnienie...*

Upłynie sporo czasu nim przyzwyczaję się  
 Czterdzieści lat na morzu zamknięte w jeden dzień  
 Skąd lekarz może wiedzieć, że za morzem tęskno mi  
 Że duszę się na lądzie, że śni mi się pokład pełen ryb

*To wszystko było - minęło zostało tylko wspomnienie...*

Wiem masz do mnie żal - mieliśmy do przyjaciół iść  
 Spotkałem kolegę z rejsu, on w morze idzie dziś  
 Siedziałem potem na kei, ze łzami patrzyłem na port  
 Jeszcze przyjdzie taki dzień kiedy opuszczę go... a na razie

*To wszystko było - minęło zostało tylko wspomnienie...*

Przeklęty niech będzie ten kubański szlak *a e*  
Bo skorbut, bo szczury, bo smród *F G a*  
Czy starczy mi życia by poznać ten świat *a e*  
Gdzie forsy, gdzie forsy jest w bród *F G C*

**Do Amsterdamu zawinąć choć raz** *d G<sup>7</sup> e a d e a*

Jak szczyzna parszywa – parszywy mam rum *a e*  
Bo skorbut, bo szczury, bo smród *F G a*  
I w kółko z nim pływam – pić nie chcę go tam *a e*  
Gdzie forsy, gdzie forsy jest w bród *F G C*

**Do Amsterdamu zawinąć choć raz** *d G<sup>7</sup> e a d e a /h*

A panny nie miałem już chyba od świąt *h fis*  
Bo skorbut, bo szczury, bo smród *G A h*  
Bo tu się zaczyna – tam kończy Golfsztrom *h fis*  
Gdzie forsy, gdzie forsy jest w bród *G A D*

**Do Amsterdamu zawinąć choć raz** *e A<sup>7</sup> fis h*

**Resztę załatwi czas** *e fis h*

Złe oczy dokoła i tłum w koło zły *h fis*  
Bo skorbut, bo szczury, bo smród *G A h*  
Tam czyste diamenty się błyszczą jak łzy *h fis*  
Gdzie forsy, gdzie forsy jest w bród *G A D*

**Do Amsterdamu zawinąć choć raz** *e A<sup>7</sup> fis h*

**Resztę załatwi czas** *e fis h (cis)*

Spód w łajbie wyrąbię i puszczę na dno *cis gis*  
Bo skorbut, bo szczury, bo smród *A H cis*  
I gdzie zamustruję – zapyta mnie kto *cis gis*  
Gdzie forsy, gdzie forsy jest w bród *A H E*

**Do Amsterdamu zawinąć choć raz...** *fis H<sup>7</sup> gis cis*

**Resztę załatwi czas** *fis gis cis*

Przeklęty niech będzie ten kubański szlak *cis gis*  
Bo skorbut, bo szczury, bo smród *A H cis*  
Czy starczy nam życia by poznać ten świat *cis gis*  
Gdzie forsy, gdzie forsy jest w bród *A H E (fis H<sup>7</sup> gis cis)*

Byłem dzikim włóczęgą przez tak wiele dni,  $D A^7 D G$   
 Przepuściłem pieniądze na dziwki i dżin.  $D A^7 D$   
 Dzisiaj wracam do domu, pełny grosza mam trzos  $D A^7 D G$   
 I zapomnieć chcę wreszcie jak podły był los.  $D A^7 D$

Już nie wrócę na morze,  $A A^7$   
 Nigdy więcej o nie!  $D G$   
 Wreszcie koniec włóczęgi,  $D G$   
 Na pewno to wiem.  $A^7 D$

I poszedłem do baru, gdzie bywałem nie raz,  $D A^7 D G$   
 Powiedziałem barmance, że forsy mi brak.  $D A^7 D$   
 Poprosiłem o kredyt, powiedziała – idź precz!  $D A^7 D G$   
 Mogę mieć tu stu takich na skinienie co dzień.  $D A^7 D$

Już nie wrócę na morze...

Gdy błysnąłem dziesiątką, to skoczyła jak kot  $D A^7 D G$   
 I butelkę najlepszą przysunęła pod nos.  $D A^7 D$   
 Powiedziała zalotnie – co chcesz mogę ci dać.  $D A^7 D G$   
 Ja jej na to – ty flądno, spadaj znam inny bar.  $D A^7 D$

Już nie wrócę na morze...

Gdy stanąłem przed domem, przez otwarte drzwi  $D A^7 D G$   
 Zobaczyłem rodziców – czy przebaczą mi?  $D A^7 D$   
 Matka pierwsza spostrzegła jak w sieni wciąż tkwię,  $D A^7 D G$   
 Zobaczyłem ich radość i przyrzekłem, że:  $D A^7 D$

Już nie wrócę na morze...

***F C a d G C***

Stary port się powoli układał do snu, ***C a***  
 Świeża bryza zmarszczyła morze gładkie jak stół, ***C G***  
 Stary rybak na kei zaczął śpiewać swą pieśń: ***F e d C***  
 – Zabierzcie mnie chłopcy, mój czas kończy się. ***a<sup>7</sup> d<sup>7</sup> F G***

*Ref.:* Tylko wezmę mój sztormiak i sweter, ***C G C***  
 Ostatni raz spojrzę na pirs. ***F C G***  
 Pozdrów moich kolegów, powiedz, że dnia pewnego ***FCe***  
 Spotkamy się wszyscy tam w Fiddler's Green. ***d G C***

2. O Fiddler's Green słyszałem nie raz, ***C a***  
 Jeśli piekło ominę, dopłynąć chcę tam, ***C G***  
 Gdzie delfiny figlują w wodzie czystej jak łza, ***F e d C***  
 A o mroźnej Grenlandii zapomina się tam. ***a<sup>7</sup> d<sup>7</sup> F G***

3. Kiedy już tam dopłynę, oddam cumy na ląd, ***C a***  
 Różne bary są czynne cały dzień, całą noc, ***C G***  
 Piwo nic nie kosztuje, dziewczęta jak sen, ***F e d C***  
 A rum w buteleczkach rośnie na każdym z drzew. ***a<sup>7</sup> d<sup>7</sup> F G***

4. Aureola i harfa to nie to, o czym śnię, ***C a***  
 O morza rozkołys i wiatr modłę się. ***C G***  
 Stare pudło wyciągnę, zagram coś w cichą noc, ***F e d C***  
 A wiatr w takielunku zaśpiewa swój song. ***a<sup>7</sup> d<sup>7</sup> F G***

Parę godzin pozostało – *a F*  
 Rankiem port pożegna mnie. *G C*  
 Piję więc za mój pierwszy w życiu rejs. *d E<sup>7</sup> a*  
 Keja pełna będzie płaczu, *F*  
 Pięknych panien, wiernych żon. *G C*  
 Piję więc za mój pierwszy w życiu rejs. *d E<sup>7</sup> a*  
 Myśli już powrotu czekać chcą, *F G*  
 Z morskich przygód, morskich wód. *C d*  
 A tu czas cholera płynąć na miesiący długie dni. *F E<sup>7</sup>*

*Ref.:* Na nieznanę wody gdzieś, *d G*  
 Gdzie wieje wiatr, żagłowców brat, *C F*  
 Gdzie legendy wilków morskich prowadzą nas. *dE<sup>7</sup>aA<sup>7</sup>*  
 Gdzie dni długie jak miesiące, *d G*  
 Szklanę rumu barman daj. *C F*  
 Piję dziś za mój pierwszy w życiu rejs. */x2 d E<sup>7</sup>a*  
*d G C e a d E<sup>7</sup>a /x2*

Czasem sztorm wysoką falą, *a F*  
 Pokład zmyje, grozy błysnie czar. *G C*  
 Piję więc za mój pierwszy w życiu rejs. *d E<sup>7</sup> a*  
 Woda wściekle burty bije, *F*  
 Los jest jeden tylko nam, *G C*  
 Piję więc za mój pierwszy w życiu rejs. *d E<sup>7</sup> a*  
 Ster na północ, za horyzont, *F G*  
 Pierwszy port przywita mnie, *C d*  
 Parę dni na lądzie no i znowu w morze ruszę hen. *F E<sup>7</sup>*

ref... x2

(wstęp) *a, d, G, C/E<sup>7</sup>/a*      *a, d, E<sup>7</sup>/a*



1. Nie ma, jak po przejściu ciężkiej trasy, **C G**  
 Gdy do kolan nogi zdarte masz, <Oj, boli, boli...> **C**  
 Z ludźmi nad kufelkiem się zobaczyć, **C<sup>7</sup> F**  
 Gadać, śpiewać do białego dnia. /Aż do zachrypnięcia!/ **GC**
- Ref.:* Piwko w kufelku nie może długo stać. **C F G**  
 Jedno..., drugie..., a potem jeszcze dwa! **C F G**  
 Obok kumpel gra na gitarze jakiś stary hit, **F G C F**  
 Pijmy i śpiewajmy – ile sił! **C G C**  
**G G G G**
2. Wolę się tu z Wami napić piwa, <Bul, bul, bul, gul,gul...>  
 Niżli w whisky pływać w USA,  
 Ale nie chcę też za bardzo skrywać –  
 Zamiast piwa, wolę wypić dwa. /Dziękuję bardzo! – Proszę uprzejmie!/  
**C G**
3. Z baru odebrałem zapewnienie: **C G**  
 „Piwa nie zabraknie!” – mówił gość. <Kiciarz...> **C**  
 Na ambicję wszedł mi tym stwierdzeniem, **C<sup>7</sup> F**  
 „Nie zabraknie? – Lepiej nie mów: Hop!” **G C**
4. Jutro znowu nas dopadnie życie, <Oj, ból bolesny!> **c G**  
 Praca, żona, szkoła, forsy brak. **G c**  
 Jutro będzie futro, więc: Do jutra! <No!> **C<sup>7</sup> F**  
 A na razie: „Razem! W górę szkła!”<No to lufeczka Panowie!> **GC**
- ref... /x2
- Trzecie, czwarte, piąte, szóste,  
 Siódme, ósme, dziewiąte.

*G e C D G e C D G*

1. Już dawno od morskiej wody burty ściemniały *G D C D*  
I żagle niejednym wichrem osmagane. *G D C D*  
Staruszek jacht u kresu swoich dni *C G C G*  
W przystani cichej o przygodach śni. *D e C D*

*Ref.:* Hej, ruszajmy w rejs *G C G*  
Do portów naszych marzeń! *D e*  
Jacht gotów jest, *D e*  
Chodźcie więc żeglarze. *C D G*

*G e C D G e C D G*

Staruszek jacht wciąż дума o pierwszym sztormie, *G D C D*  
O rejsach, których nie umie wciąż zapomnieć. *G D C D*  
Gdy żagli biel na horyzoncie lśni, *C G C G*  
Wypłynąć chciałby, jak za dawnych dni. *D e C D*

*ref...**G e C D G e C D G*

Nieważne, co się wydarzy, nieważne kiedy. *G D C D*  
Zabierzcie w podróż staruszka raz jeszcze jeden. *G D C D*  
Kto ujrzał raz przed dziobem morza dal, *C G C G*  
Powracać będzie wciąż do tamtych fal. *D e C D*

1. Już zakończył życie swe, *a d a*  
Oparł dziób o stromy brzeg. *C D G*  
Rejsu kres wyznaczył czas i morza gniew. *a d e a*  
Już pozostał tylko ślad *a d a*  
Żagli, które targał wiatr. *C D G*  
Nie zawiodą go już więcej na swój szlak. *a d e a*  
    Tam gdzieś czeka na nas znów *a*  
    Żagli biel i silny wiatr. *G*  
    Tam gdzieś czeka żywioł, który wciąż nas gna. *a F*  
    Gdzieś do postrzępionych palm, *F d a*  
    Do milczących, złotych plaż. *C D G*  
    Stary wrak na pokład już nie weźmie nas. *a d e a*
- 
2. Dzielny był przez tyle lat, *a d a*  
„Czarnej Kuli” nosił znak. *C D G*  
Wśród liniowców imię jego każdy znał. *a d e a*  
Gdy na cumach w porcie stał, *a d a*  
Smukłe linie, piękny kształt. *C D G*  
Każdy morze razem z nim zdobywać chciał. *a d e a*  
    Płynąć tam, gdzie czeka znów *a*  
    Żagli biel i silny wiatr. *G*  
    Płynąć tam, gdzie żywioł, który wciąż nas gna. *a F*  
    Gdzieś do postrzępionych palm, *F d a*  
    Do milczących, złotych plaż. *C D G*  
    Dziś na pokład stary wrak nie weźmie nas. *a d e a*
- 
3. To wędrówki jego kres, *a d a*  
Skończył się już żagli wiek, *C D G*  
Nie powrócą pod błękitny nieba dach. *a d e a*  
Tylko w sercach naszych trwa *a d a*  
Do żaglowców z tamtych lat *C D G*  
Wielka miłość, która w morze ciągnie nas. *a d e a*  
    Chcemy płynąć tam, gdzie znów *a*  
    Żagli biel i silny wiatr. *G*  
    Chcemy płynąć w żywioł, który wciąż nas gna. *a F*  
    Tam do postrzępionych palm, *F d a*  
    Do milczących, złotych plaż. *C D G*  
    Stary wrak wciąż pływać będzie w naszych snach. *a d e a daCDG...*

Strzeliło już morze do nieba żaglami,	<b>D<sup>7+</sup> G</b>
Myśli pospałych znów zaczął się wątek.	<b>D<sup>7+</sup> e</b>
Żeglarska Madonno! Wypij razem z nami	<b>G A</b>
Za rejsu koniec i za początek.	<b>G A A<sup>5+</sup></b>

<b>Ref.:</b> Wiem, czemu żeglujesz.	<b>D<sup>7+</sup> G</b>
I wszystkie złe myśli, i złe, co się przyśni,	<b>e C</b>
Na brzegu chcesz skryć. —	<b>D A<sup>7</sup></b>
Wiem, czemu żeglujesz.	<b>D<sup>7+</sup> G</b>
Wiatr żagle napina i wtedy	<b>e A</b>
Zaczynasz żyć.	<b>A<sup>5+</sup> D</b>

Daj siłę Goliata ciepłemu wiatrowi,	<b>D<sup>7+</sup> G</b>
Niech żagle na niebie swoje słowa znaczą,	<b>D<sup>7+</sup> e</b>
A wieczór cicho znów coś nam opowie	<b>G A</b>
Zmęczonym sternikom – wodnym oraczom.	<b>G A A<sup>5+</sup></b>

*ref...*

A łodzie przy brzegu – narowiste konie,	<b>D<sup>7+</sup> G</b>
Osiodłaj żaglami i załóż szotów uzdę,	<b>D<sup>7+</sup> e</b>
Wyprowadź na wypas, gdzie błękitne błonie,	<b>G A</b>
Niech westchną wolnością, niech biegają luzem.	<b>G A A<sup>5+</sup></b>

*ref... /x2*

*e D C D e h e*

Łam daj daba-daj! Łam daj daba-daj! Łam daj\_\_daba-daj daj!

A wiatr jest chyba zawiany, *e D C D*

Urznęli się wczoraj z mym mozgiem gdzieś. *G D G D*

I jacht radością też płynie pijany, *e D C D*

I śpiewa naprędce skleoną pieśn. *G D e*

**Ref.:** Wiatr szamoce się z żaglem, / *G a*

A w głowie szamoce się wiersz. / *G D*

W szalonym tancu tu anioł z diablem / *C D G C*

I woda tanczy też. /x2 *D e*

*Łam daj daba-daj! Łam daj daba-daj! Łam daj daba-daj daj!/x2*

Przycięzkie niebo nad nami *e D C D*

Ołowiem kropli otula nas. *G D G D*

Deszczowy teatr między wantami, *e D C D*

Burzowa poezja wzburzyła czas. *G D e*

A krople składają się w chwile, *e D C D*

W ocean smutku i śmiechu łez. *G D G D*

I wierszy ułożę zaraz tyle... *e D C D*

A może tylko jeden wiersz. *G D e*

1. Żegnaj nam dostojny, stary porcie, \_  $C C^7 F C$   
 Rzeka Mersey żegnaj nam!  $C G$   
 Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii, \_  $C C^7 F C$   
 Byłem tam już niejedyn raz.  $C G^7 C$
- Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma! \_  $G F C$   
 Za chwilę wypłyniemy w długi rejs.  $G$   
 Ile miesięcy Cię nie będę widział,  $C C^7$   
 Nie wiem sam,  $F C$   
 Lecz pamiętać zawsze będę Cię. \_  $G^7 C$
2. Zaciągnąłem się na herbaciany kliper,  $C C^7 F C$   
 Dobry statek, choć sławę ma złą,  $C G$   
 A że kapitanem jest tam stary Burgess,  $C C^7 F C$   
 Pływającym piekłem wszyscy go zwą.  $C G^7 C$
3. Z kapitanem tym płynę już nie pierwszy raz,  $C C^7 F C$   
 Znamy się od wielu, wielu lat.  $C G$   
 Jeśliś dobrym żeglarzem – radę sobie dasz,  $C C^7 F C$   
 Jeśli nie – toś cholernie wpadł.  $C G^7 C$
4. Żegnaj nam dostojny, stary porcie,  $C C^7 F C$   
 Rzeka Mersey żegnaj nam.  $C G$   
 Wypływamy już na rejs do Kalifornii,  $C C^7 F C$   
 Gdy wrócimy – opowiemy wam.  $C G^7 C$
- Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma!  $G F C$   
 Już za chwilę wypływamy w długi rejs.  $G$   
 Ile miesięcy Cię nie będę widział  $C C^7$   
 Nie wiem sam,  $F C$   
 Lecz pamiętać zawsze będę Cię.  $G^7 C$

**Kiedy rum zaszumi w głowie**                    *a*  
 Cały świat nabiera treści,                         *G*  
 Wtedy chętniej słucha człowiek                 *a C*  
 Morskich opowieści.                                 *G E<sup>7</sup> a*

**Hej, ha! Kolejkę nalej!**                             *a*  
 Hej, ha! Kielichy wznieśmy!                     *G*  
 To zrobi doskonale                                 *a C*  
 Morskim opowieściom!                             *G E<sup>7</sup> a*

**Łajba to jest morski statek,**  
 Sztorm to wiatr, co dmucha z gestem.  
 Cierpi kraj na niedostatek  
 Morskich opowieści.

---

**Pływał raz marynarz, który**  
 Żywił się wyłącznie pieprzem.  
 Sypał go do konfitury  
 I do zupy mlecznej.

---

**Był na "Lwowie" młodszy majtek,**  
 Czort, Rasputin, bestia taka,  
 Że sam kręcił kabestanem  
 I to bez handszypaka.

---

**Jak spod Helu raz dmuchnęło,**  
 Żagle zdarła moc nieludzka,  
 Patrzą w koję mi przywiało  
 Gołą babę z Pucka.

---

**Kto chce to niechaj słucha,**  
 Kto nie chce niech nie słucha.  
 Jak balsam są dla ucha  
 Morskie opowieści.

---

**Kto chce to niechaj wierzy,**  
 Kto nie chce niech nie wierzy,  
 Mi na tym nie zależy,  
 Więc wypijmy jeszcze!

---

*kapodaster 3*

Okręt nasz wpłynął w mgłę i fregaty dwie *a e F d*  
 Popłynęły naszym kursem by nie zgubić się. *a G C E*  
 Potem szkwał wypchnął nas poza mleczny pas *a G F d*  
 I nikt wtedy nie przypuszczał, że fregaty śmierć nam niosą. *a G C E*

Ciepła krew poleje się strugami, *C G a e*  
 Wygra ten, kto utrzyma ship. *C G a*  
 W huku dział ktoś przykryje się falami, *C G a e*  
 Jak da Bóg, ocalimy bryg. *C G a*

Nagły huk w uszach grał i już atak trwał, *a e F d*  
 To fregaty uzbrojone rzędem w setkę dział. *a G C E*  
 Czarny dym spowił nas, przyszedł śmierci czas, *a G F d*  
 Krzyk i lament mych kamratów, przerywany ogniem katów *a G C E*

Pocisk nasz trafił w maszt, usłyszałem trzask, *a e F d*  
 To sterburtę rozwalila jedna z naszych salw. *a G C E*  
 "Żagiel staw" krzyknął ktoś, znów piratów złość, *a G F d*  
 Bo od rufy nam powiało, a piratom w mordę wiało. *a G C E*

Z fregat dwóch tylko ta pierwsza w pogoń szła, *a e F d*  
 Wnet abordaż rozpoczęli, gdy dopadli nas. *a G C E*  
 Szyper ich dziury dwie zrobił w swoim dnie, *a G F d*  
 Nie pomogło to psuatom, reszta z rei zwisa za to. *a G C E*

Po dziś dzień tamtą mgłę i fregaty dwie, *a e F d*  
 Kiedy noc zamyka oczy, widzę w moim śnie. *a G C E*  
 Tamci, co śpią na dnie, uśmiechają się, *a G F d*  
 Że ich straszną śmierć pomścili bracia, którzy zwyciężyli. *a G C E*



*C G F G C C d F G C*

Tam, gdzie słońca zwykle brak,	<i>a C</i>
Gdzie czekał nas śnieg i lód.	<i>a</i>
Tam, gdzie sztorm i gęsta mgła,	<i>C F</i>
Gdzie diabeł koił nas do snu.	<i>CG C</i>
Zawsze śmiało wiodła nas przez świat,	<i>a e</i>
Trzymała dzielnie swój kurs.	<i>F G</i>

*Ref.: Hej!*

Way, hey, nasza "Molly Maquires"	<i>C G</i>
Najszybciej z wszystkich szła pod wiatr.	<i>F G</i>
Way, hey, nasza „Molly Maquires”	<i>C G</i>
Po morzach pływała tyle lat.	<i>FG C</i>

Dzień, czy noc, czy świt, czy zmrok,	<i>a C</i>
Dziób dumnie groźne fale pruł.	<i>a</i>
Księżyc, gwiazdy, słońca blask,	<i>C F</i>
To była jej najlepsza z dróg.	<i>CG C</i>
Ciepłe plaże, palmy dała nam,	<i>a e</i>
Śmiech dziewcząt, miłości smak.	<i>F G</i>

Dzisiaj w sercu ciągle mam	<i>a C</i>
Jej obraz wśród białych chmur.	<i>a</i>
Z tyłu nas wywiodła burz,	<i>C F</i>
Że musiał jej pomagać Bóg.	<i>CG C</i>
Jej słodkie imię będę śnić,	<i>a e</i>
W pamięci mej będzie trwać.	<i>F G</i>

1. Za pół litra kumple zająłtwili mi rejs, **C G**  
 Bo nie mogli patrzyć, jak marnuję się w domu. **F C G**  
Jest wolne miejsce, chcesz – to bierz, no i jedź, **a e F C**  
 Ameryka, Atlanty, trafia się mało komu. **F D<sup>7</sup> G**
- Jak jaki głupi – na kolanach do żony mej **C G**  
 Przybyłem zebrząc: „Na rejs wypuść mnie Moja Miła”, **F C G**  
 A ona cudna w nieskończonej mądrości swej **a e F C**  
 Mówi: „Moja odmowa nic by tu nie zmieniła”. **F D<sup>7</sup> G**
- Ref.:* Wreszcie płynę – morską fala pianą moczy mi twarz, **F G C**  
 Rozwichrzone włosy na głowie pozdrawiają wiatr. **F G a**  
Wreszcie płynę – znowu chmury zawadzają o maszt, **F G C**  
 A za rufą kilwater przeciwnym kursem gną. **F G C**
2. W ciągu godziny galopem skompletowałem sprzęt, **C G**  
 Napocić się nie musiałem – sprzęt miałem pod łóżkiem. **F C G**  
 Parę sztuk gaci, skarpet, koszula, ciepły sweter, **a e F C**  
 Sztormiak, dzinsy i kalesony na nóżki. **F D<sup>7</sup> G**
- Jeszcze do sklepu po pęk zapasowych strun, **C G**  
 Wszystko po to, by mieć czym uzbroić gitarę. **F C G**  
 Spakować worek – z żaglowego płótna jest on, **a e F C**  
 Musi pomieścić wszystkie me graty i mały barek. **F D<sup>7</sup> G**
3. Z radością w oczach po trapie wchodziłem na ship, **C G**  
 Gdy dotknąłem pokładu – nie ukrywałem wzruszenia. **F C G**  
 Ruszamy z rana – kiedy tylko nastanie świt, **a e F C**  
 Nadeszła wreszcie pora ziścić swoje marzenia. **F D<sup>7</sup> G**
- Już Stary wrzeszczy „Singe lap i żagle staw!” **C G**  
 Wszystkie szmaty poszybowały do nieba, **F C G**  
 A ja, wpatrzony w horyzontu niebieską dal, **a e F C**  
 Śpiewam w duszy. A może dusza wraz ze mną śpiewa? **F D<sup>7</sup> G**

Stara Kuźnia (śl. R.Józwiak, mel. A.Chudź)

Posłuchajcie opowieści, <Hej, heja, ho!> *e D e <e D e>*  
 Co ładunek grozy mieści, <Hej, heja, ho!> *e D G D <e D e>*  
 Której strasznym bohaterem <Hej, heja, ho!> *e D e <e D e>*  
 Jest, stojący tam za sterem, *e D G D*  
*Bardzo wredny łysy typ, C G*  
*Co ma w szachu cały ship. H e*

*Ref.:* Dalej, chłopcy, ciągnąć fały *G D*  
 Pod nadzorem łysej pały, *G D*  
 Ciągnij, choćbyś padł na pysk, *e D e*  
 Gdy nad Tobą jaja błysk. *e D e*  
 Brać się, chłopcy, brać do pracy, *G D*  
 Pod nadzorem wrednej glacy, *G D*  
 Może znajdzie się na dnie *e D e*  
 Typ, co gąbką czesze się. *e D e*

W porcie, gdzieś na Bliskim Wschodzie, <Hej, ... ho!> *e D e <e D e>*  
 Gdzie łysina nie jest w modzie, <Hej, heja, ho!> *e D G D <e D e>*  
 Powiedziały cud hurysy, <Hej, heja, ho!> *e D e <e D e>*  
 Jaki brzydki jest ten łysy, *e D G D*  
*Choćby górę złota dał, - Nie skorzysta z naszych ciał. C G- H e*

3. Tak okrutny bywa los, <Hej, heja, ho!> *e D e <e D e>*  
 Mu nie spadnie z głowy włos, <Hej, heja, ho!> *e D G D <e D e>*  
 Z desperacji więc matrosy, <Hej, heja, ho!> *e D e <e D e>*  
 Wyrrywają sobie włosy, *e D G D*  
*Bo ten widok takich glac , - Męczy bardziej niżli kac. C G - H e*

4. Kiedyś, jakiś inny bryg, <Hej, heja, ho!> *e D e <e D e>*  
 Na dnie morza zniknął w mig, <Hej, heja, ho!> *e D G D <e D e>*  
 Bo te blaski łysej pały, <Hej, heja, ho!> *e D e <e D e>*  
 Mu latarnią się wydały *e D G D*  
*I gdy kurs swój zmienić chciał, C G*  
*To roztrzaskał się wśród skał. H e*

1. Na przystani ją poznałem *a*  
 I pół nocy zmarnowałem,  
 By ją śpiewem i gitarą oczarować. *A<sup>7</sup> d*  
 A gdy przyszło co do czego, *d E<sup>7</sup>*  
 Ona poszła do innego, *a F*  
 Za to kumple rozpoczęli intonować: *d H<sup>7</sup> E<sup>7</sup>*
- Ref.:* Gdzie Ty, chłopie, miałeś oczy, *a e a e*  
 Zawsze coś Cię zauroczy, *a e a e*  
 Chyba nie wiesz sam, na jakim świecie żyjesz. *A<sup>7</sup> d*  
 Wciąż pomysły postrzelone, *E<sup>7</sup>*  
 A masz przecież dziecko, żonę, *a F*  
 Zobacz, że łysiejesz już i tyjesz. *d H<sup>7</sup> E<sup>7</sup>*
2. Innym razem, idąc szlakiem, *a*  
 Dołączyłem się z plecakiem  
 Do ekipy, co na szczyt się wybierała. *A<sup>7</sup> d*  
 Nie minęły cztery chwile, *d E<sup>7</sup>*  
 Jak mnie zostawili w tyle, *a F*  
 A w schronisku banda kumpli już śpiewała: *d H<sup>7</sup> E<sup>7</sup>*
3. Minął czas wędrówek w góry *a*  
 I wyjazdów na Mazury,  
 Lecz wspomnienia miłe w głowie pozostają. *A<sup>7</sup> d*  
 Życie mijające bokiem *d E<sup>7</sup>*  
 Obserwuję mętным wzrokiem, *a F*  
 A kolesie moi ciągle mi śpiewają: *d H<sup>7</sup> E<sup>7</sup>*

*a/C, e/d, F/G/a*

Nasz diament prawie gotów już, w cieśninach nie ma kry. *a e a e*  
 Na kei piękne panny stoją, w oczach błyszczą łzy. *a e d e a*  
 Kapitan w niebo wbija wzrok – ruszamy lada dzień, *a e a e*  
 Płyniemy tam gdzie słońca blask nie zmąci nocy cień. *a e d e a*

*Ref I:*

A więc krzycz O– ho! Odwagę w sercu miej! *a e a e a*  
 Wielorybów cielska groźne są, lecz dostaniemy je! *a C G d e a*

Hej panno powiedz po co łzy, nic nie zatrzyma mnie. *a e a e*  
 Bo prędzej w morzach kwiat zakwitnie, niż wycofam się. *a e d e a*  
 No nie płacz mała, wrócę tu, nasz los nie taki zły, *a e a e*  
 Bo da dukatów wór za tran i wieloryba kły. *a e d e a*

*A więc krzycz O– ho...*

Na deku stary wachał wiatr, lunetę w rękę miał. *a e a e*  
 Na łodziach, co zwisały już, z harpunem każdy stał. *a e d e a*  
 I dmucha tu i dmucha tam ogromne stado wciąż. *a e a e*  
 Harpuny, wiosła liny brać i ciągnij brachu ciągnij! *a e d e a*

*A więc krzycz O– ho...**Ref II:*

I dla wieloryba już ostatni to dzień, *a e a e a*  
 Gdy śmiały harpunnik uderza weń! *a C G d e a*

1. Nadszedł wreszcie czas, by ruszyć tyłek swój, *C G C*  
Popłynąć gdzieś na morze, zobaczyć cały świat. *C d G*  
Więc zegnaj Stara Szkocjo, wyruszam w długi rejs, *C e a*  
Może kiedyś zobaczymy się. *F G C*
- Ref.: W rejs wyruszam, hen, daleko gdzieś, *a G*  
Tam, gdzie nie był nikt. *a F G*  
Gdzie fortuną kusi los, a diabeł woła „Cześć!”, *C e a*  
Właśnie tam wietrze nieś mnie, nieś. *F G C*
2. Majątek zastawiłem w lombardzie u Jefreya. *C G C*  
Za złoto, które dał, kupiłem stary bryg. *C d G*  
Wypchałem go po brzegi, w nim moja nadzieja, *C e a*  
By napełnić złotem kufer w mig. *F G C*
3. Sztorm mnie nie pokonał, piratom dałem w kość. *C G C*  
Fortuny gwiazda błyszczący, wiatr mi sprzyja wciąż. *C d G*  
Do Ameryki płynę, by mocniej nabić trzos, *C e a*  
Potem wracam, bo złota mam już dość. *F G C*
4. Bawełny zakupiłem za cztery beczki soli, *C G C*  
Okazja była taka, że aż zapiera dech. *C d G*  
Lecz nie zauważyłem wielkiego stada moli, *C e a*  
Wszystko zżarły, dziś mnie dopadł pech. *F G C*
5. Tak już w życiu bywa, lecz nie załamuj się. *C G C*  
Raz jest ze mną szczęście, a potem pecha mam. *C d G*  
Na pewno znów popłynę i jedno tylko wiem, *C e a*  
Było warto – wszystkim mówię wam. *F G C*

1. Od Tamizy, aż po Sydney *d*  
 Znaczył się trupami szlak. *F A<sup>7</sup>*  
 Pod pokładem stary Angol *d*  
 Raz ostatni zwiedzał świat. *F A<sup>7</sup>*  
 Juz zakuto nas w kajdany, *F C*  
 Każa w wodzie stać po pas, *g A<sup>7</sup>*  
 Zdrowych chłopów jest pięciuset, *d*  
 Tylko stu dowiozą nas. *A<sup>7</sup> d*
- Ref.:* Nie wierzcie mu, nie wierzcie mu, / *F C*  
 Na pewno łajdak łze! / *g A<sup>7</sup>*  
 W ładowni ciasnej i śmierzacej / *d C F g*  
 Przezyć nie da się. /x2 *A<sup>7</sup> d*
2. Na Tamizie już za burtę *d*  
 Wyleciało kilku z nas, *F A<sup>7</sup>*  
 Nagle zapachniało buntem, *d*  
 Krwi i głodu nadszedł czas. *F A<sup>7</sup>*  
 Mijają dni, miesiące, *F C*  
 Zapomniał każdy z nas, *g A<sup>7</sup>*  
 Jak wyglądało słońce, *d*  
 Jak irlandzki szumiał las. *A<sup>7</sup> d*
3. Dziś w nocy chyba umrę, *d*  
 By przeżyć, brak mi sił, *F A<sup>7</sup>*  
 I na dnie Pacyfiku *d*  
 Miast w trumnie będę gnił, *F A<sup>7</sup>*  
 Lecz zesłać śmierci nie chciał los, *F C*  
 Kostucha rzekła: „Nie!” *g A<sup>7</sup>*  
 Nad ranem stary statek nasz *d*  
 Do Sydney dowiózł mnie. *A<sup>7</sup> d*

Kołysał nas zachodni wiatr,	<b>a d</b>
Brzeg gdzieś za rufą został	<b>E7 a</b>
I nagle ktoś jak papier zbladł.	<b>d a</b>
Sztorm idzie panie bosman	<b>H7 E7</b>

<b>A bosman</b> tylko zapiął płaszcz	<b>F C F C</b>
I zaklął: Ech do czorta!	<b>E E7 a</b>
Nie daję łajbie żadnych szans,	<b>F G C E7 a</b>
Dziesięć w skali Beauforta.	<b>F E7 a</b>

Z zasłony ołowianych chmur	<b>a d</b>
Ulewa spadła nagle,	<b>E7 a</b>
Rzucało nami w górę, w dół	<b>d a</b>
I fala zmyła żagle.	<b>H7 E7</b>

A bosman .....

O pokład znów uderzył deszcz	<b>a d</b>
I padał już do rana;	<b>E7 a</b>
Diabelnie ciężki był to rejs,	<b>d a</b>
Szczególnie dla bosmana.	<b>H7 E7</b>

A bosman .....

A bosman tylko zapiął płaszcz	<b>F C F C</b>
I zaklął: Ech do czorta!	<b>E E7 a</b>
Przedziwne czasem sny się ma,	<b>F G C E7 a</b>
Dziesięć w skali Beauforta.	<b>F E7 a</b>



aut. K. Pludowski, S. Świerzyński

Jest taka jedna piosenka we mnie, *a*  
 Zna ją, kto poznał wędrowki smak. *d*  
 W mieście jej szukać nadaremnie, *G*  
 W lesie zanuci ją każdy ptak. *a E<sup>7</sup>*

Tyle jest mocna ile jest słaba,  
 Tyle co we mnie poza mną jest,  
 Niczyja jak ten wiatr w konarach,  
 Choć nieraz czuje ją wiele serc.

REF.: Widzę ją, kiedy oczy zamykam, *a*  
 Słyszę ją, kiedy cisza trwa. *C G C*  
 Bo to jest taka moja muzyka *C d a*  
 Co im ciszej, tym ładniej mi gra. *a E a*

Nie ma jej w wierszach co na papierze, *a*  
 Śpiewanych z wiosną od stu lat. *d*  
 W górach jej szukam, bo w liście wierzę, *G*  
 W drzewach jesiennych pełne barw. *a E<sup>7</sup>*  
 Jest w szumie fali, co brzeg całuje, *a*  
 W lawinie śnieżnej sływa z gór, *d*  
 Babiego lata nici snuje, *G*  
 Dojrzewa w zbożach pośród pól. *a E<sup>7</sup>*

Widzę ją kiedy oczy zamykam...

Wiatrem niesiona, z ptakiem śpiewana, *a*  
 Gwiazdami chyli mnie do snu. *d*  
 W rytm twego serca zasłuchana, *G*  
 Rozmawia ze mną pośród chmur. *a E<sup>7</sup>*  
 I piosnką żyję, choć ułomna, *a*  
 Bo nie ma nutek, brak jej słów. *d*  
 Lecz bez niej dusza ma bezdomna, *G*  
 Więc szukać muszę wciąż i znów. *a E<sup>7</sup>*

La, la, la, la ..... *G D C G D G D C D G /C/D* *EKT*

Jeśli chcesz z gardła kurz wypłukać *G D*  
 Tu każdy wskaże ci drogę *C D D<sup>7</sup>*  
 W bok od przystanku PeKaeSu *G D*  
 W prawo od drogi asfaltowej *C D G /C/D*  
 Kuszą napisy ołówkiem kopiowym *G D*  
 Na drzwiach "od dziesiątej otwarte" *C D D<sup>7</sup>*  
 "Dziś polecamy kotlet mielony" *G D*  
 I "lokal kategorii czwartej" *C D D<sup>7</sup>*

**Lej (*lej, lej, lej...*) się chmielu (*lej się chmielu*)** *G D*  
 Nieś muzyko po bukowym lesie *C G*  
 Panna Zosia ma w oczach dwa nieba *e h*  
 Trochę lata z nowej beczki przyniesie *C D*

W środku chłopaki rzucają łaciną *G D*  
 O sufit i cztery ściany *C D D<sup>7</sup>*  
 Dym z Extra–mocnych strzela jak szampan *G D*  
 Bledną obrusy lniane *C D G /C/D*  
 Za to wieczorem gdy lipiec duszny *G D*  
 Okna otworzy na oścież *C D D<sup>7</sup>*  
 Gwiazdy wpadają do pełnych kufli *G D*  
 Poogryzanych jak paznokcie *C D D<sup>7</sup>*

Kiedy chłopaki na nogach z waty *G D*  
 Wracają po mokrej kolacji *C D D<sup>7</sup>*  
 Świat się jak okręt morski kołysze *G D*  
 Gościniec dziwnie ślimaczy *C D G /C/D*  
 A czasem któryś ze strachem na wróble *G D*  
 Pogada o polityce *C D D<sup>7</sup>*  
 Jedynie cerkiew marszczy zgorszona *G D*  
 Szorstkie od gontów lice. *C D D<sup>7</sup>*

Na szlakach smukłych kliprów porywisty wieje wiatr, *D*  
Ocean niespokojny błękitną marszczy twarz. *e G e A*  
 Ktos zabrał mu łabędzie, cumami zwiazał je, *D*  
 W kamienne klatki portów wciąż pozdrowienia śle. *e G e A*

*Ref.:* Powrocą klipry na swój stary, zapomniany szlak, *D Fis h H*  
 By biełą żagli nawoływać wszystkich nas. *e C A*  
 Zagwizdze znow beztrosko\_\_w wantach niecierpliwy wiatr, *D Fis h H*  
 Ocean parsknie nam radośnie pianą w twarz. *e C A*

Drewniany pokład nagle zagrzmi tupotem nog, *D*  
 Zakwitną białe żagle na wszystkich morzach znow. *e G e A*  
 Znow się ocean droczy i groźne szkwały śle, *D*  
 Mgła wciska się nam w oczy. Wspaniały miałeś sen. *e G e A*

**JOHN KANAKA**

Mój kumpel dzisiaj do mnie rzekł: *D*  
 - John Kanaka-naka, tullai-hej! *A7*  
 Roboty nie ruszę, choćbyś się wściekł. *D*  
 - John Kanaka-naka, tullai-hej! *A7*  
*Ref.:* Tullai-hej, oh, tullai-hej! *D G*  
 John Kanaka-naka, tullai-hej! *D A7*

Ech, szlag by trafił ten pieski świat,  
 Do domu jeszcze drogi szmat.  
 Jak szliśmy raz do Frisco Bay,  
 Sto dni się ciągnął parszywy rejs.  
 Jak szliśmy raz wokół przylądka Horn,  
 Sam diabeł nam powiedział - "Won!"  
 I zawsze butlę rumu miej,  
 A kiedy lejesz, to równo lej!  
 A ciągnij brachu, będzie lżej,  
 I ciągnij z butli, pełną butlę miej!  
 A kupże pierścioneek dziewczynie swej,  
 A kiedy pierzesz, to równo lej.

Pierwszy raz przy pełnym takielunku, /e a D e  
 Biorę ster i trzymam kurs na wiatr. a D e  
 I jest jak przy pierwszym pocałunku – a D e  
 W ustach sól, gorącej wody smak. a H<sup>7</sup> e

O–ho, ho! Przechyły i przechyły a D e  
 O–ho, ho! Za falą fala mknie! (*Ale fala*) a D e  
 O–ho, ho! Trzymajcie się dziewczyny! (*Za liny*) a D e  
 Ale wiatr, ósemka chyba dmie! a H<sup>7</sup> e

Zwrot przez sztag, o'key zaraz zrobię! a D e  
 Słyszę jak kapitan cicho klnie. (*O cholera*) a D e  
 Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem, a D e  
 To on mnie od tyłu, kumple w śmiech. a H<sup>7</sup>

O–ho, ho! Przechyły i przechyły...

Hej ty tam z burtę wychylony a D e  
 Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać! a D e  
 Cicho siedź i lepiej proś Neptuna, a D e  
 Żeby coś nie spadło ci na kark. a H<sup>7</sup>

O–ho, ho! Przechyły i przechyły...

Krople mgły, w tęczowym kropel pyle a D e  
 Tańczy jacht, po deskach spływa dzień. a D e  
 Jutro znów wypłynę, bo odkryłem a D e  
 Że wciąż brzmi, żeglarska stara pieśń. a H<sup>7</sup>

O–ho, ho! Przechyły i przechyły...

Mam ci pełną marzeń główkę	<b>D A h G A</b>
Morze myśli me rozmarza	<b>D A h G A</b>
Mam prześliczną białą łódkę	<b>D A h G A</b>
Tylko brak mi marynarza	<b>D A h G D /A/D/A</b>

W łódce małej i ciaśnutek  
 By poszerzyć krąg podróży  
 Niech marynarz wetknie w łódkę  
 Jakiś maszt, możliwie duży

Jestem bardzo młoda jeszcze  
 Obca morska mi robota  
 Ach! Cudowne czuję dreszcze  
 Gdy mnie uczy trzymać szota

I nie było wcale smutno  
 Gdy dokoła wody tafla  
 A marynarz podniósł płótno  
 Żagla wzwyż stawiając gafla

Aż się rozszalało morze  
 W górę! W dół! Ja ptakiem, rybką!  
 Sztorm! Och błagam dobry Boże!  
 Niech się skończy... ( nie za szybko )

Gdy ucichły w końcu fale  
 Drżąc zmęczona się rozmarzam  
 Nie jest takie smutne wcale  
 Ciężkie życie marynarza

*Słowa i muzyka: Lucjusz Michał Kowalczyk*

1. Czasami, gdy mam chandrę i jestem sam, **a e F C**  
 Kieruję wzrok za okno, wysoko tam, **a e F G C**  
 Gdzie nad dachami domów i w noc, i dzień, **E a D7 G**  
 Nadpływa kołysząca, ...marzeniem, ...snem. **a e F G**

*Ref.:* I ona taka w tej białej sukience, **C G**  
 Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech. **C F C**  
 Chwyciłem mocno jej obie ręce **G C F**  
 Oczarowany, zasłuchany w słodki śmiech. **C a D G**

I cała w żaglach, jak w białej sukience, **C G**  
 Jak piękny ptak, który zapiera w piersi dech. **C F C**  
 Chwyciłem mocno ster w obie ręce **G C F**  
 I żeglowałem zasłuchany w fali śpiew. **C G C/G**

2. Wspomnienia przemijają, a w sercu żal, **a e F C**  
 Wciąż w łajbę się przemienia dziewczęcy czar. **a e F G C**  
 Jeżeli mi nie wierzysz, to gnaj co tchu, **E a D7 G**  
 Tam z kei możesz ujrzyć coś z mego snu. **a e F G C/G**

3. Nie wiem, czy jeszcze kiedyś zobaczę ją, **a e F C**  
 Czy tylko w moich myślach jej oczy lśnią? **a e F G C**  
 Gdy pochyłona, ostro do wiatru szła... **E a D7 G**  
 Znowu się przeplatają obrazy dwa: **a e F G C/G**

ref...

**DA DGD ADG DhEA (DAD)**

**ehaGD**

1. To był sztorm, wiało chyba ze sto dni **e h**  
 Wiatr nas gnał, szarpał żagle jak zły pies **a G D**  
 Wachtę swą... miał przy kole stary Bill **e h**  
 Tylko fali cios go poniósł w morza mrok **a G/h/e**

*Ref.:* Ciągłe\_\_mrok i deszcz i wiatr **a h e**  
 I modlitwy do Neptuna o ratunek **a h G**  
 Ciągłe praca pomp **a G**  
 Niepotrzebny trud \_\_ **h G/D**  
 Stary wrak na morza pójdzie dno **e a h e**

**e h a G D e h a G h / e**

2. Przyszła noc szare chmury nisko szły **e h**  
 W dole gdzieś przy ładowni przeciek był **a G D**  
 Brakło sił aby pompy wprawić w ruch **e h**  
 A kapitan głośno krzyczał trzymać kurs. **a G/h/e**

**e h a G D e h a G h / e**

3. Siedem dni wściekle rzucał nami sztorm **e h**  
 Fali ryk słona woda biła w twarz **a G D**  
 Wstawał świt wyszło słońce spoza chmur **e h**  
 Bryg do góry uniósł dziób dzielnie pruł. **a G/h/e**

*ref...*

*Mietek Folk**(śl. K.Lebionko, mel. W.Krasowski)*

Parszywy los nas rzucił na stary statek ten, **G D C D G**  
 Gdy bosman nas ocucił, pochmurny wstawał dzień, **G D C D**  
 Do zmroku trwała praca, nagrodą tylko kij, **G D C D G**  
 Zapomnij o zmartwieniach, Bracie, razem z nami pij. **C G D G**

Ref.: Wypij Ty, wypiję ja, / **G D C D G**  
 Nalej mi i w górę szkła. / **G D C D**  
 Za zwycięstwo w bitwach stu / **G D C D G**  
 Pijmy Bracia dzisiaj tu. /x2 **C D G G/D**

Trzy noce łajbą kiwa, suchary kończą się, **G D C D G**  
 Załoga ledwie żywa, kapitan wścieka się, **G D C D**  
 Uciekły wszystkie szczury, śmierć idzie – dobrze wiesz **GDCDG**  
 Zapomnij o zmartwieniach, Bracie, kufel w ręce bierz. **CGDG**

Nadejdzie taka chwila, gdy zginąć przyjdzie nam, **G D C D G**  
 Ktoś powie: „Warto było, bez żalu głowę dam.” **G D C D**  
 Lecz, nim hiszpańskie działa kulami pluną w nas, **G D C D G**  
 Zapomnij o zmartwieniach, Bracie, wypij jeszcze raz. **C G D G**



Nasz Marco Polo to dzielny ship *e G D e*

Największe fale brał *e C G*

W Australii będąc widziałem go *C e G D*

Gdy w porcie przy kei stał *e D e*

I urzekł mnie tak urodą swą *e G D e*

Że zaciągnąłem się *e C G*

I powiał wiatr w dali zniknął ład *C e G D*

Mój dom i Australii brzeg *e D e*

**Marco Polo** w królewskich liniach był *e D C H<sup>7</sup> e D e*

**Marco Polo** tysiące przebył mil *e D C H<sup>7</sup> e D e*

Na jednej z wysp za koralu sznur *e G D e*

Tubylec złoto dał *e C G*

I poszli wszyscy w ten dziki kraj *C e G D*

Bo złoto mieć każdy chciał *e D e*

I wielkie szczęście spotkało tych *e G D e*

Co wyszli na ten brzeg *e C G*

Bo pełne złota ładownie są *C e G D*

I każdy bogaczem jest *e D e*

**Marco Polo...**

W powrotnej drodze tak szalał sztorm *e G D e*

Że drzazgi poszły z rej *e C G*

A statek wciąż burtą wodę brał *C e G D*

Do dna było coraz mniej... *e D e*

Ładunek cały trza było nam *e G D e*

Do morza wrzucić tu *e C G*

Do lądu dojść i biedakiem być *C e G D*

Ratując choć żywot swój. *e D e*

## FGCF CGC

Chyba mnie podpuścił czart	<i>C F</i>
Żeby sprawdzić com jest wart	<i>C F</i>
Bo na lądzie żyło mi się nienajgorzej	<i>C A D G</i>
Chciałem wypróbować los	<i>F G</i>
Chciałem szybko nabić trzos	<i>C F</i>
Pierwsze co mi wpadło do łba było morze	<i>C F G G</i>
Pierwszy rejs fatalny był	<i>.C.F.</i>
Bo bujało z całych sił	<i>.C.F.</i>
Miałem mdłości i wrednego kapitana	<i>.C.A.D.G.</i>
A gdy opłynąłem Horn	<i>.F.G.</i>
I gdy trochę ustał sztorm	<i>.C.F.</i>
To nad losem swym beczałem aż do rana	<i>.C.F.G.G.</i>

Lepiej było w domu spać *.F.F.*

Co za życie - psia go mać	<i>.C.C.</i>
Wszędzie woda i daleko wciąż do domu	<i>.F.A.D.G.</i>
Winnny sobie jestem sam	<i>.F.G.</i>
Chciałem przygód - no to mam	<i>.C.F.</i>
I za lądem teraz tęsknię po kryjomu	<i>.C.G.C.C.</i>
Potem rejsów było w bród	<i>.C.F.</i>
Słodkich, gorzkich, słonych wód	<i>.C.F.</i>
Było tyle, że się nie da opowiedzieć	<i>.C.A.D.G.</i>
I choć opłynąłem świat	<i>.F.G.</i>
Ciągle myślę sobie tak	<i>.C.F.</i>
Że najlepiej byłoby mi w domu siedzieć	<i>.C.F.G.G.</i>
Chyba czort jedyny wie	<i>.C.F.</i>
Co tu jeszcze trzyma mnie	<i>.C.F.</i>
Bał od święta, lecz na co dzień ciężka praca	<i>.C.A.D.G.</i>
Fajni kumple, podły wikt	<i>.F.G.</i>
I nie czeka na mnie nikt	<i>.C.F.</i>
Ale pływam - choć uparcie myśl powraca	<i>.C.F.G.G.</i>

1. O Panie, czemu w ziemi tkwię, *C G C*  
 Hej raz, hej raz, *C F*  
 I macham szuflą cały dzień? *C G C*  
 Hej, na morze czas. *a E<sup>7</sup> a*

**Ref.:** Mogę kopać tu dalej, *a E<sup>7</sup> a*  
 Few days, few days, *C F*  
 Mogę kopać przez dni parę, *C G a*  
 Ale wracać chcę. *C E<sup>7</sup> a*

2. Tam każdy takie bajdy plótl, *C G C*  
 Nie raz, nie raz, *C F*  
 Przekroczysz Jukon, złota w bród, *C G C*  
 Hej, na morze czas. *a E<sup>7</sup> a*

3. Wykopię jeszcze parę dziur, *C G C*  
 Hej raz, hej raz, *C F*  
 Wyciągnę płonnej skały wór, *C G C*  
 Hej, na morze czas. *a E<sup>7</sup> a*

4. Za żonę tu łopatę mam,  
 Już dość, już dość,  
 A zysk, że jej używam sam,  
 Hej, na morze czas.

5. O Panie, nie jest to Twój raj,  
 O nie, o nie, *Ref.:* Chociaż już mi wystarczy,  
 Nadzieję innym głupcom daj, *Few days, few days,*  
 Ja na morze chcę. *Dam Ci jeszcze jedną szansę,*  
*Potem wrócić chcę.*

Mogę kochać się dalej, *a E<sup>7</sup> a*  
 Few days, few days, *C F*  
 Mogę kochać przez dni parę, *C G a*  
 Ale wracać chcę. *C E<sup>7</sup> a*

*a F d E d*

## UMIARKOWANIE

Na drogi złe, dni zwyczajne *d E*I na najwyższe z progów *a F*Dostaliśmy w dłonie balladę *d E*I pachnie jak owoc głogu *a A<sup>7</sup>**Ref:* I będzie przebiegać muzyka *d G*Czy ty wiesz jak to dużo po dniu? *C F*I w wierszu wciąż będzie rozkwitać *d E*Ballada - posag mój *a A<sup>7</sup> (a)*

Na ludzi o szarych obliczach

Na ścieżki i wilcze doły

Gdy zechce na głos będzie krzyczeć

I w miejscu nam nie ustoi

*I będzie przebiegać muzyka...*

A kiedy będziemy odchodzić

Hen do Krainy Łowów

Błękitne się niebo otworzy

I spadnie jak owoc głogu.

Gdy wypływał z portu stary bryg      *a G a G a*  
 Jego losów nie znał wtedy nikt      *a G a G a*  
 Nikt nie wiedział o tym, że      *C G*  
 Statkiem widmem stanie się stary bryg      *d E a G/a*

Hej, ho! Na „Umrzyka Skrzyni”      *a C G a*  
 I butelka rumu.      *C G a G/a*  
 Hej, ho! Resztę czart uczyni      *a C G a*  
 I butelka rumu.      *C G a G/a*

Co z załogą zrobił stary bryg      *a G a G a*  
 Tego też nie zgadnie chyba nikt      *a G a G a*  
 Czy zostawił w porcie ją      *C G*  
 Czy na morza dnie? – nikt nie wie gdzie      *d E a G/a*

Hej, ho! Na „Umrzyka Skrzyni”...

Przepowiednia zła jest, że ho, ho!      *a G a G a*  
 Kto go spotka – marny jego los      *a G a G a*  
 Ale my nie martwmy się      *C G*  
 Hej, nie martwmy się – rum jeszcze jest      *d E a G/a*

1. Walniesz Ty, strzelę ja, *d*,  
 Hej, chlapniemy razem! *d*,  
 Już jak łajbą kiwa tu, *A7*,  
 Ech, knajpa jest pod gazem! *d, C, d*

Ref.: Sztorm nam przyniósł piekło, ale dziś *d, A7, d*  
 Znowu pijesz zdrowie Matki Ziemi! *F, A7, d*

2. Pełne szkło złoci się,  
 Białą pianą toczy,  
 Tylko nie wiem, czemu Pat  
 Mi buty wciąż nią moczy.

3. Biedny łeb puchnie mi,  
 Wielki jest jak dynia,  
 Coś w nim dziwnie huczy, oj!  
 Czy go kark utrzyma?

Ref. I: Sztorm nam przyniósł piekło, ale dziś *d, A7, d*  
 Znowu pijesz zdrowie Matki Ziemi! *F, A7, d*

Ref.II: Hurray! Piękny jest ten świat! *d, C*,  
 Możesz grać na banjo, tiurla-hej! *d, C, d*  
 Żywy wszak wróciłeś - jesteś chwat! *d, A7, d*  
 Możesz grać, grać znów na swoim banjo! *F A<sup>7</sup> d*

4. Powiedz, czy widzisz psa? *d*  
 Popatrz, ma dwa łby! *d*  
 Osiem łap i uszu rząd, ech! *A7*  
 Chyba to dwa psy! *d, C, d*

5. Whisky-o! Johnny-o!  
 Brat to nasz wędrownik!  
 Bywa jednak, że ten brat  
 Pozbawia czasem spodni.

ref... ref.II...

6. Chłopcze, hej! Jeszcze wlej! *d*  
 Lecz nie depcz po rękach! *d*  
 Palce delikatne mam - *A7*  
 - Wie każda panienka! *d, C, d*

7. Ludzie! Ej! Kocham Was!  
 Właśnie w takim ulu,  
 Lecz wysiadam, koniec, pas,  
 Chyba pójdę lulu!

1. Powiedz mi, Stary, który to raz | *a*  
 Dajemy w tej knajpie w gaz? | **G a**  
 Który raz płyniemy w długi rejs, | *a*  
 Nie ruszając tyłka z miejsc? | **G a**
- A knajpą kołysze całkiem bezpiecznie | **C**  
 I prawie nam nie jest źle, | *d*  
 A biały żagiel zwisa bezwietrznie | **B**  
 W tej tytoniowej mgle. | **E E7 a/G/a**
2. Czasem przysiądzie jakaś mewka | *a*  
 Gdzieś na relingu naszych spraw | **G a**  
 I krzykniesz: "Daj butelkę Stefka!"  
 Zupełnie jak: "Grota staw!"
3. No, powiedz mi, Stary, ile jeszcze razy | *a*  
 Wpadniemy tutaj o morzu pomarzyć? | **G a**  
 Czy to pretekstem jest, czy nałogiem,  
 Że wciąż chcemy ruszyć w drogę?
- A tuż przy kei stoją jachty wielkie, | **C**  
 Wpłynęły do portu jak ptaki do gniazd. | *d*  
 Wiosną żagle ubiorą, jak panny sukienkę | **B**  
 I innych zabiorą w świat. | **E E7**  
 A nam? Znów przybędzie lat. | **a G a**
4. Powiedz mi, Stary, który to raz | *a*  
 Dajemy w tej knajpie w gaz? | **G a**  
 Który raz płyniemy w długi rejs, | *a*  
 Nie ruszając tyłka z miejsc? | **G a**

Wolno ciągnie łajba stara, w biodrach się kołysz, | **a D**  
 A muzyka z odbiornika wplątuje się w ciszę. | **a G**  
 Z papierosa dym, ot zatoczył kółko, | **a D**  
 Wycytane kryminały przytulone półką. | **F G**

**A w świerszczyku stare wieści, mocno podstarzałe,** | **G**  
 Ot pokręcę w odbiorniku, ot pokręcę gałę. | **a**  
**Smutno w długim rejsie i czas wolno leci,** | **G**  
 Aż tu nagle, niemożliwe, słyszę Radio Szczecin! | **F E7**

**No, bo przyszła taka fala, nie mokra, nie słona,** | **a D**  
 Znalazła się przypadkowo w tych dalekich stronach, | **F G**  
**Przyszła tu niechcący z błękitnego nieba,** | **a D**  
**Zapachniały mi ulice i szczecińskie drzewa.** | **F E7**

**Chociaż było słyhać trzaski - dźwięku falowanie,** | **F G**  
 Zapachniało mi powrotem, domem i Kochaniem. | **C E7**  
**Niby mała sprawa i nic się nie stało,** | **a D**  
 A w bulaju ciemne niebo jakby pojaśniało, | **F G**  
 Bo mi Radio ze Szczecina w kabinie zagrało! | **F D a**

A po rejsie siedzę w domu, samotny Kochanek, | **a D**  
 Żona w mieście na zakupach, **lub u koleżanek.** | **a G**  
 Dzieci znowu w dyskoteci, albo na podwórku, | **a D**  
 A ja smutny łeb ratuję płynem od ogórków. | **F G**

**Hej, zadzwonię do kolegi. Co słyhać kolego?** | **G**  
**A on soczkiem od ogórków także się "ten - tego".** | **a**  
 Chyba w PŻM-ie wezmę rejs "jak leci", | **G**  
 Aż tu nagle, niemożliwe, słyszę Radio Szczecin. | **F E7**



**No, bo przyszła taka fala, nie mokra, nie słona,** | *a D*  
 Chyba radio przed południem włączyła mi żona. | *F G*  
**Przyszła tu niechący z błękitnego nieba,** | *a D*  
**Zapachniały mi ulice i szczecińskie drzewa.** | *F E7*

**Zapachniało starym portem i Wielką Przygodą,** | *F G*  
 Co czekają tam daleko, hen, za wielka wodą. | *C E7*  
**Niby mała sprawa i nic się nie stało,** | *a D*  
 Ale w oknie smutne niebo jakby pojaśniało. | *F G*

**No, bo przyszła taka fala, nie mokra, nie słona,** | *a D*  
 Znalazła się przypadkowo w tych dalekich stronach. | *F G*  
**Przyszła tu niechący z błękitnego nieba,** | *a D*  
**Zapachniały mi ulice i szczecińskie drzewa.** | *F E7*

**Chociaż było słycać trzaski - dźwięku falowanie,** | *F G*  
 Zapachniało mi powrotem, domem i Kochaniem. | *C E7*  
**Niby mała sprawa i nic się nie stało,** | *a D*  
 A w bulaju ciemne niebo jakby pojaśniało, | *F G*  
 Bo mi Radio ze Szczecina w moim domu grało! | *F D a*

Nowych wrażeń i przygód nie zatarł jeszcze czas, *C G a e*  
 Stukot kół miarowym taktem do snu otula nas, *F C D G*  
 Choć zmęczenie się odbija na niejednej twarzy brudnej, *C G a e*  
 Stacja wciąż za stacją mija i już coraz mniej jest nudno. *F C D G*

Bo do domu, do domu pociąg wiezie nas, */ F e d a*  
 Te same piosenki zaśpiewamy jeszcze raz, */ F C G C*  
 Refrenu wersety "Wars" już cały nuci, */ F e d a*  
 Niepotrzebne są bilety, konduktor nie wyrzuci. */2x F C G C*

Nasiąknęły wspomnieniami herbata, ser i piwo, *C G a e*  
 Wędrujemy znów drogami naszych barwnych opowiadań, *F C D G*  
 I kolejne rozjazdy, za szybami w nocy cień, *C G a e*  
 Zaświeciły pierwsze gwiazdy, koniec rajdu - kończy się dzień. *F C D G*  
*Bo do domu, do domu...*

**MEWY***a, F, a, F, G, a /**Tomasz Porębski*

Mewy, biale mewy, wiatrem rzeźbione z pian, *\_\_ a F G a*  
 Skrzydlate, biale muzy okretow odchodzących w dal. *\_\_ a F G a*  
 Kto wam szybować każe za horyzontu kres, *\_\_ a F G a*  
 W bezmierne oceany, przez sztormow święty gniew? *\_\_ a F E<sup>7</sup> a*

Ref.: Żeglarzom wracającym z morza */ F G a*  
 Na pamieć przywodzicie domo, */ F G a*  
 Rozbitkom wasze skrzydla niosa, */ F G a/F*  
 Nadzieję na zbawienny lad. */x2 F E<sup>7</sup> a*

Ptaki zapamiętane jeszcze z dziecięcych lat, *a F G a*  
 Drapieżnie spadające ze skał na szary Skagerrak. *a F G a*  
 Wiatr w grzywy cesał morze, po falach skacząc lekko biegł. *a F G a*  
 Pamiętam tamte mewy, przestworzy słonych zew. *a F E<sup>7</sup> a*

*ref... /2x*

Rozbiję swój świat zabity deskami	<i>a7 d7 E7 a7 (d7 E7)</i>
Z tych desek zbuduję jak z tęsknoty łódź	<i>a7 D E7</i>
Perły korale rozsypię na szczęście	<i>a7 G C7+ F7+</i>
Musze bursztyny a może coś jeszcze	<i>d7 E7 a7 (d7 E7)</i>
Będę wędrował poza horyzont	<i>a7 d7 E7 a7 (d7 E7)</i>
Ze swojskim balastem z wielką walizą	<i>a7 D E7</i>
Z wyspy na wyspę raz dniem raz nocą	<i>a7 G C7+ F7+</i>
Skieruję ster gdzie oczy poniosą	<i>d7 E7 a7 (d7 E7)</i>
Gwiazdy to ryby latające	/ <i>d7 E7 a7</i>
Między księżycem a słońcem	<i>d7 E7 a7 A7</i>
Morze modlitwa Boga i ludzi	<i>d7 G C7+ F7+</i>
Za tych których życie zbytnio trudzi	<i>d7 E7 a7</i>
W trójkącie zagła słońce powieszę	<i>a7 d7 E7 a7 (d7 E7)</i>
I będę studził płonne zapaly	<i>a7 D E7</i>
Serc zbyt gorących i tych zbyt małych	<i>a7 G C7+ F7+</i>
I tych co burzą i tych co piszą	<i>d7 E7 a7 (d7 E7)</i>
Pójdą nade mną trzy czarne wieże	<i>a7 d7 E7 a7 (d7 E7)</i>
Jak trzy dzwonnice rybackich świątyń	<i>a7 D E7</i>
Będzie im lekką woda gdy dzwony	<i>a7 G C7+ F7+</i>
Wydzwonią żywot wieczornych modlitw	<i>d7 E7 a7 (d7 E7)</i>

*harmonijka refren „C”*

**Ref.:** Żegluj, żegluj, tam gdzie Nowa Szkocja. *C e a F G*  
 Żegluj, żegluj, gdzie wstaje nowy dzień. *C e a F G C*

1. Głos Nowej Szkocji nam przynosi wiatr, *a G C*  
 To zapowiedź nowych dni. *F C F*  
 Znowu woła do nas rykiem fal, *d C G a*  
 Tam znajdziecie nowy świat. *F C G*  
 Znów dumny brzeg będzie witał was *a G C*  
 Majestatem groźnych skał. *F C F*  
 Każdy dzień tu światem przywita was, *d C G a*  
 Coraz bliższym stanie się, *F C F*  
 Twoim własnym domem stanie się. *d G C*

*ref... /x2*

2. Atlantyk bije falą w stromy brzeg, *a G C*  
 Wściekle ryczy pośród skał. *F C F*  
 W górze dzikich ptaków słyhać śpiew, *d C G a*  
 Głos ich płynie z wiatrem w dal. *F C G*  
 Tam bujnej trawy się kołysze łąn *a G C*  
 I strumyków cichy szept. *F C F*  
 W mej pamięci zawsze będzie trwał, *d C G a*  
 Lecz niedługo powiem wam, *F C F*  
 Lecz niedługo wszystkim powiem wam... *d G C*

1. Na statek zaciągnąłem się, *a*  
 Gdym dzieckiem jeszcze był,  
 Żeglować chciałem pośród mórz  
 Do końca moich dni. *G a*  
 A okręt najpierw piekłem był, *F C*  
 Lecz niebem mi się stał, *F G*  
 Na topie trupa głowę i *a*  
 Dwa piszczele miał. *G a*
- Ref.:* I znów abordaż, znowu, hej, *C*  
 Anglików lej po łbie. *a*  
 Choć Angol setkę armat ma, *F C*  
 My nie boimy się. *G*  
 Więc szpada tnij, nie przejmuj się, *F*  
 Niech spada łeb po łbie. *C G*  
 Dalej, hej, a nie obejrzysz się, *a*  
 A on będzie już na dnie. *a G a*
2. Piratem wkrótce stałem się *a*  
 I pokochałem to,  
 Parszywy to był los,  
 Lecz tam znalazłem zemstę swą. *G a*  
 Bo ojciec mój korsarzem był, *F C*  
 Z angielskich zginął rąk, *F G*  
 Za moją sprawą Angol zły *a*  
 Piekielnych zazna mąk. *G a*
3. Kolejny Anglik spotkał nas  
 I był to jego błąd.  
 Kanonier już wymierzył cel  
 I szybko tli się lont. *G a*  
 Trafiamy go i tonie już, *F C*  
 Strzaskane maszt i ster. *F G*  
 Rekinów szare ciała w krąg *a*  
 Dostaną dziś swój żer. *G a*
4. Niejeden raz, gdy szedłem w bój  
 Widziałem śmierci twarz.  
 Mówiła mi: "Odważnyś jest,  
 Lecz kiedyś głowę dasz."  
 Ja mówię: "Ej, nie boję się,  
 Że życie Tobie dam,  
 Lecz wpierw ostatni Anglii syn  
 Do piekiel trafi bram."

**Ref.:** Nie przeklinaj nas za Twe smutne, szare fale *Ca F G C*

Zły dla Ciebie czas... *C a F G C*

Nie przeklinaj nas za Twą już nie białą pianę, *C a F GC*

Zły dla Ciebie czas... *C a F G*

1. Za tve zdrowie już toastów było sto, *d E a F*

My sto pierwszy dziś wznosimy. *d E a F*

Przecież wiemy, że tyś jest nie byle kto, *d E a F*

I dlatego tak prosimy. *d G*

*ref...*

2. Hej, Neptunie, zbudź się ze słońca *d E a F*

Użyj swej potężnej mocy, *d E a F*

Bo od ludzi, oprócz paragrafów stu, *d E a F*

Nie doczekasz się pomocy. *d G*

*ref...*

3. Kiedyś, gdy wypłynie już ostatnia z *d E a F*

Paragrafy w kąć odstawcie, *d E a F*

Bo pójdziecie za nią dając wszyscy w *d E a F*

Co dziś chcecie pływać w nafcie. *d G*

*ref...*

1. W słoneczny, wietrzny dzień, *e G*  
 W mym mieście Lunenburg, *D G/H7*  
 W dwudziestym pierwszym roku zrodził się. *e a*  
 Miał piękny ostry dziób, *D7 G*  
 Solidny, mocny tors, *H7 e*  
 A ochrzczono go po prostu: "Bluenose". *a7 H7 e*
- Ref.: "Bluenose", dzielne imię Twe, *e D G e*  
 Zna Cię morze i ocean zna. *C D G H7*  
 "Bluenose", północnych szlaków król, *e D G e*  
 Sława Twoja w ślad za Tobą szła. *a H7 e*
2. Tysiące przebył mil *e, G*  
 W dwadzieścia długich lat *D, G/H7*  
 Ten szkuner z oceanem za pan brat. *e, a*  
 Miał zawsze dosyć sił, *D7, G*  
 Lecz jednak rafa cios *H7, e*  
 Powalił go i zginął tak "Bluenose". *a7, H7, e*
- Ref.: "Bluenose", dzielne imię Twe *e, D, G, e*  
 Znało morze i ocean zna! *C, D, G, H7*  
 "Bluenose" zasnął wiecznym snem *e, D, G, e*  
 Wśród zdradliwych karaibskich skał! *a, H7, e*
3. Lecz, by w legendzie tej *e, G*  
 Zachować żywą treść, *D, G/H7*  
 To, gdy z pochylni kiedyś szkuner zszedł, *e, a*  
 Zaszemrał gapiów tłum - *D7, G*  
 Usłyszeli wiatru głos: *H7, e*  
 - Popatrzcie, to po prostu "Bluenose"! *a7, H7, e*
- Ref.: "Bluenose", znów poniesiesz nas! | *e, D, G, e*  
 Zna Cię morze i ocean zna! | *C, D, G, H7*  
 "Bluenose", będziesz królem znów! | *e, D, G, e*  
 Dobry wiatr Twym żaglom życie da! | *bis a, H7, e*

1. Jest gdzieś na pewno tawerna, **D**  
 Na pewno, bo wiele jest ich, **D A**  
 Czy Boston to, czy też Belfast, **G A**  
 To nie ma znaczenia już dziś. **A A7**  
 W półmroku, przy dębowych ławach, **D**  
 Wędrowców widziałem nie raz **D A**  
 I każdy się zaraz oddalał, **G A**  
 Tylko jemu zatrzymał się czas. **A G D A**
- Ref.: I.** Postawcie choć wino, bo gardeł nam brak, **D A D**  
 Popatrzcie, tam w kącie nie człowiek, lecz wrak. **G D A**  
 Na twarzy bruzdami podpisał się los, **D h**  
 Ręce mu drżą i już nie ten głos. **e D A**
- II.** Hej, Stary, spójrz wkoło, otoczył Cię znów **D A D**  
 Krąg ludzi spragnionych soli Twych słów. **G D A**  
 Wychył tę szklanke i opowiedz nam, **D h**  
 Gdzie błędzisz myślami, czy morze jest tam? **e A D G A D**
2. Podniósł siwiutką swą głowę **D**  
 I mocnym spojrzeniem nas zdjął, **D A**  
 I chociaż chłopcy z nas zdrowe, **G A**  
 Niejednemu hardemu kark zgiął. **A A7**  
 I wtedy rozpoczął opowieść **D**  
 O życiu złamanym przez wiatr, **D A**  
 Jak samemu sobie chciał dowieść, **G A**  
 Że ocean to jego brat. **A G D A**
3. Gdy skończył, rzekł: "Słuchajcie dobrze, **D**  
 By życia nie strawić jak ja, **D A**  
 Kotwicę rzućcie na lądzie, **G A**  
 Niechaj morze zostanie wam w snach." **A A7**  
 I wtedy jeden z nas spytał: **D**  
 "A gdybyś tak mógł jeszcze raz **D A**  
 Życie na nowo poskładać - **G A**  
 Czy też wtedy w morze byś zwał?" **A G D A**
- Ref.: I...** + Hej, Stary, spójrz wkoło, otoczył Cię znów **D A D**  
 Krąg ludzi spragnionych soli Twych słów. **G D A**  
 Wtem dobiegł szum fali, łza spadła na stół, **D h**  
 Nie mówił już nic, lecz wiemy co czuł... **e A D G A D**



Toporem zręcznym, ostrzem nagłym *e.A.e.A*

Wywiodę z lasu łódź i maszt, *e.D.H7.H7*

I spojrzę, jak u szczytu nieba *e.D.C.H7*

Wstępuje w obszar morza czas. *e.D.A.A*

I przez samotność poprowadzę *e.A.e.A*

Swych uniesionych powiek ból, *e.D.H7.H7*

I będę wody odgadywał, *e.D.C.H7*

Gdzie świeci portów biała sól. *e.D.A.A*

*Ref.:* Oto są moje Himalaje, / *a.H7.e.A*

Pustynie i Arktyki lód. / *e.D.G.H7*

To mój zgarnięty w jeden żagiel / *e.D.C.H7*

Ludzkiej godności wieczny głód. / *e.D.A.A x2*

2. Zamknie się po mnie i zablizni *e.A.e.A*

Mój niedotknięty stopą ślad *e.D.H7.H7*

I tylko w to do krwi uwierzę, *e.D.C.H7*

Co w dłoniach mi zawiąże wiatr. *e.D.A.A*

Ukrop z nieba leje się, *a G*  
 Chyba ze czterdzieści „Ce”, *C G*  
 W gardle sucho, *E*  
 Niech to trafi szlag. *E a /E*

Słoneczny skwarny dzień,  
 Gdzieś zgubiłem własny cień,  
 W gardle sucho,  
 Niech to trafi szlag.

*Ref.:* Żeby chociaż jakieś małe piwo, *a D*  
 Albo wody z sokiem choćby jeden łyk. *G C E*  
 Na ulicach jakby wymiół ktoś, *a D*  
 Wszędzie pusto i upalnie. *a G*  
 W gardle sucho, *C*  
 Niech to trafi szlag. *E a F E*

Słoneczny dzień, <słoneczny dzień!> *a G E*  
 Upalny dzień, <upalny dzień!> *a G E*  
 Piekielny skwar. <piekielny skwar!> *a G E*

Głowa mi już pęka w szwach, *a G*  
 Wszędzie upał, sił już brak, *C G*  
 W gardle sucho, *E*  
 Niech to trafi szlag. *E a /E*

Słoneczny skwarny dzień,  
 Gdzieś zgubiłem własny cień,  
 W gardle sucho,  
 Niech to trafi szlag.

*ref...* Żeby chociaż jakieś małe piwo...  
 Żeby chociaż jakieś małe piwo...  
 Żeby chociaż jakieś małe piwo.

*EKT***.D.G.D.G.D.A.D.A.***wolno*

Samotni ze sobą nie możemy znaleźć **.D.D.G.G.**

Miejsca i czasu na zadumy chwilę **.A.A.D.D.**

Uciekamy do nikąd - pod prąd wyobraźni **.D.D.G.G.**

Zostawiając sny jak bezbronne motyle **.A.A.G.D.D.**

Ludzie - nie sprzedawajcie swych marzeń / **.D.G.D.**

Nie wiadomo co się jeszcze wydarzy / **.G.D.**

W waszych snach / **.e.A.**

Może taka mała chwila zadumy / **.D.G.D.**

Sprawi, że te marzenia pofruną / **.G.D.**

Jeszcze raz / **.e.A.**

/2\*

Jeszcze raz **.G.D.**

**D.G.D.G.D.A.D.A.**

Wstawcie w okna tęczę, szykujcie witraże

Na które wiatr swawolny gwiazd wam nawieje

Na pewno przyjdzie wiosna z uśmiechem na twarzy

By jak matka dzieciom rozdawać nadzieję

Ludzie - nie sprzedawajcie swych marzeń...

*Mechanicy Shanty*  
(sl. S.Klupś, mel.trad.)

1. Daleko za rufą pozostał mój dom,  
Na skalistym wybrzezu, o wiełe mil stad.  
Zostały marzenia z dzieciencyech mych dni  
I stara latarnia, co wejuz mi sie śni.
- G e D G**  
**D G C D**  
**D G C D**  
**G e D G Gx**
2. Gdy pierwszy raz w morze trza było mi wyjść,  
Pamiętam głos matki, jej ocy do dzisł.  
Gdy juz z pełną kabzą wróciem jak pan,  
Zastałem dom pusty i zostałem sam.
- G e D G**  
**D G C D**  
**D G C D**  
**G e D G Gx**
3. Na wielu pokładach znalazem swój dom,  
Choć pieske to życie, nie zszedłem na ląd.  
Tu przez całe lata tyraem jak wół,  
Dziś pierwszym po Bogu mianował mnie Król.
- G e D G**  
**D G C D**  
**D G C D**  
**G e D G Gx**
4. A kiedy mi przyjdzie do Hilo wziąć kurs,*(wym.: Ajlo)* **G e D G**  
Zostawię swą duszę wśród zielonych wzgórz. **D G C D**  
Zmęczone me ciało niech spocznie na dnie, **D G C D**  
Ukoi sie w falach i w ostatnim śnie. **G e D G Gx**

Czy mam pieniądze, czy grosza mi brak – ja stawiam *e D e*

Czy los mi sprzyja, czy idzie mi wspak – ja stawiam *e D e*

Czy mam dziesięciu kompanów, czy dwóch / *GA*

Czy mam ochotę na rum, czy na miód / *CH<sup>7</sup>*

Czy mam pieniądze, czy grosza mi brak – ja stawiam /<sub>2x</sub> *e D e*

Czy wicher w oczy, czy w plecy mi dmie – ja stawiam *e D e*

Czy mi kompani ufają, czy nie – ja stawiam *e D e*

Czy ja ścigam wroga, czy wróg ściga mnie / *GA*

Dopóki mój okręt nie leży na dnie / *CH<sup>7</sup>*

Czy wicher w oczy, czy w plecy mi dmie – ja stawiam /*e D e*

A kiedy mnie dziewczka porzuci jak psa – ja stawiam *e D e*

Gąsiorek biorę i piję do dna – ja stawiam *e D e*

Kompanię zbieram i siadam za stół / *GA*

I nie ma wtedy płacenia na pół / *CH<sup>7</sup>*

Bo kiedy mnie dziewczka porzuci jak psa – ja stawiam /<sub>2x</sub> *e D e*

Ja stawiam żagle jak kufel na stół – ja stawiam *e D e*

Czy fala mnie niesie w górę czy w dół – ja stawiam *e D e*

Czy tam dopłynę gdzie kończy się świat / *GA*

Czy aż do piekła poniesie mnie wiatr / *CH<sup>7</sup>*

Ja stawiam żagle jak kufel na stół – ja stawiam /<sub>2x</sub> *e D e*

- Kiedy niebo do morza przytula się z płaczem, *C E a F*  
 Licho sosny garbate do reszty wykrzywia, *C G7 D7 G7*  
 Brzegiem morza wędrują bezdomni tułacze *C E a F*  
 I nikt nie wie skąd idą, jaki wiatr ich przywiął. *C G7 D7 G7*
- Do tawerny "Pod pijaną zgrają", *F G7 C a*  
 Do tańczących, rozhukanych ścian *F G7 C a*  
 I do dziewcząt, które serca za złamany grosz oddają *FG<sup>7</sup>Ca/A7*  
 Nie pytając, czyś ty kiep, czy drań. *F G7 C a F G7*
- Kiedy wiatry noc chmurna przegonią za wodę *C E a F*  
 Gdy słońce pół nieba, pół morza rozpali *C G7 D7 G7*  
 Opuszczają wędrowcy uśpioną gospodę, *C E a F*  
 Z pierwszą bryzą znikają w pomarszczonej dali. *C G7 D7 G7*
- A w tawernie " Pod pijaną zgrają" *F G7 C a*  
 Smutek spływa z okopconych ścian, *F G7 C a*  
 A dziewczyny z pół-grosików amulety układają *FG<sup>7</sup>Ca/A*  
 Na kochanie, na tęsknotę i na żal. *F G7 C a F G7*
- Kiedy chandra jesienna jak mgła cię otoczy, *C E a F*  
 Kiedy wszystko postawisz na kartę przegrana, *C G7 D7 G7*  
 Zamiast siedzieć beczynnienie i płakać i psioczyć *C E a F*  
 Weź węzelek na plecy, ruszaj w świat, w nieznane. *C G7 D7 G7*
- Do tawerny "Pod pijaną zgrają",  
 Do tańczących rozhukanych ścian  
 I do dziewcząt, które serca za złamany grosz oddają  
 Nie pytając, czyś ty kiep, czy drań.

**GD**

Boję się nieba w Twoich oczach, **D**  
 Jeszcze drżysz ze zmęczenia i potu, **G**  
 Świat chcesz dzielić na białe i czarne, **A**  
 Miła, boję się swoich powrotów. **GD**

Boję się chmur nad Twoim czołem, **D**  
 Kiedy ręce do krwi otarte **G**  
 Dumnie kładę przed Tobą na stole, **A**  
 Miła, boję się swoich powrotów. **GD**

*Ref.:* Drżysz jeszcze, oczy zamglone, **G**  
 Zrobisz wszystko, o co poproszę, **A**  
 Muszę wierzyć, przecież mnie kochasz. **h**  
 Krótka chwila i wracasz, **G**  
 Krótka chwila i wracasz, **A**  
 Krótka chwila i wracasz na morze. |bis **GD**

Boję się morza w Twoich myślach, **D**  
 Kiedy jesteś do drogi już gotów, **G**  
 Leżysz przy mnie oczy otwarte, **A**  
 Miły boję się Twoich powrotów... **GD**

Dni mijały z wolna, czas włókł się niczym żółw. *a G a*  
 Dzień za dniem, bez końca, rozsadał w czaszce mózg. *a C G a*  
 Ile lat wytrzymać trza jeszcze będzie nam? *a C G a*  
 Hej, ha, nadejdzie czas, gdy wrócę pod swój dach. *C G F e a*

**Ref.:** Wrócimy wszyscy razem, wrócimy, choć zły wiatr *a G a*  
 Chłoscze nas po twarzach, a wodę leje za kark. *a C G a*  
 Czy człowiek ten to ja, czy to zupełnie inny ktoś? *a C G a*  
 Hej, ha, nadejdzie czas, a wrócisz pod swój dach. *C G F e a*

Skipper mawiał często – Nie dla was taka gra. *a G a*  
 Niejeden szlak już przeszedł, aż po Kanał la Manche. *a C G a*  
 Czy Horn, czy sztorm, czy fala zła, gdziekolwiek walnie wiatr *a C G a*  
 Zaśpiewaj sobie w duchu, że wrócisz pod swój dach. *a C G a*

**Ref:** *a G a...* ... *C G F e /D* *harm...*

Wiedzieli wszyscy dobrze, że wpadną w dziwny stan, *a G a*  
 Zatańczą nieraz z diabłem, ze śmiercią pójdą w tan, *a C G a*  
 Niestraszny będzie im ten rejs, niestraszny też zły wiatr, *a C G a*  
 Nie wzruszy serca nawet kurs, na złe Van Diamands Land *a C G a*

**Ref:** *a G a...* ... *C G F e /D*

Wiatr wyliże rany, sól opatrzy kark. *h A h*  
 Za kwartę zrobisz wszystko, do piekła pójdziesz bram, *h D A h*  
 By choć na chwilę w myślach, tych słów usłyszeć czar, *h D A h*  
 Że minie szybko rok lub dwa i wrócisz pod swój dach. *h D A h*

**Ref.:** Wrócimy wszyscy razem, wrócimy, choć zły wiatr *h A h*  
 Chłoscze nas po twarzach, a wodę leje za kark. *h D A h*  
 Czy człowiek ten to ja, czy to zupełnie inny ktoś? *h D A h*  
 Hej, ha, nadejdzie czas, a wrócisz pod swój dach. *DAGFis/E*

**Ref:** *a G a...* ... *C G F e a*

Hej, ha, nadejdzie czas, a wrócisz pod swój dach. *C G F e /D.../a*



Przy sterze stałem - kiepska rzecz, *Ca*

Bo wiatr tej nocy szalał wciąż. *FG*

Na chwilę zamyśliłem się *Ca*

I ster wyśliznął mi się z rąk. *FGC*

O rafę statek otarł się, *F*

Zalała woda pokład wkrąg. *F*

Kapitan wściekły złapał mnie, *F*

Zamachnął się, wymierzył cios... *FG*

<u>REF:</u>	<u>Raz walnął pięścią mocno w łeb</u>	<i>Ca</i>
	I nie poczułem więcej nic.	<i>FG</i>
	Przeszła noc i nastał dzień,	<i>Ca</i>
	Trzeba znów płynąć, żeby żyć.	<i>FGC</i>

Kabestan kręcić trudno jest, *Ca*

A nas niewielu było tam. *FG*

Parliśmy na handszpaki fest *Ca*

I łańcuch w kluzie wolno drgał. *FGC*

Wtem pod stopami czuję coś, *F*

Co miękko rusza się i już *F*

Wiem, że to bosman, ostry gość, *F*

Co drzemkę sobie uciał tu... *FG*

Do portu, po miesiącach dwóch, *Ca*

Przybiliśmy na jakiś czas. *FG*

Na kejach panny, w knajpach rum, *Ca*

Przydałoby się wyrwać tam. *FGC*

Pytam Starego, gdzie mój szmal, *F*

Jaką zapłatę dla mnie ma? *F*

On, groźnie patrząc, wolno wstał: *F*

"Ja Ci zapłatę chłopcze dam..." *FG*

Gdy wreszcie morza miałem dość, *Ca*

Na ląd wróciłem, by żyć tu. *FG*

W tawernie siedząc w ciemną noc *Ca*

Ujrzałem pannę - istny cud. *FGC*

Podszedłem do niej cicho tak *F*

I wyszeptalem kilka słów. *F*

Wtem jakiś gość, co obok stał, *F*

Odwrócił się i wtedy znów *FG*

1. Horyzont zniknął gdzieś w oddali, *e D e D*  
 Kapitan krzyknął: "Hej, *G D G*  
 Czy piwo z łądu żeście brali? *C G h e*  
 Bo suszy mnie, że hej." <Heja!> *D e*  
     Gdy w porcie miałem taką dziewczkę, *e D e D*  
     Przejechałem noc, *G D G*  
     Bo takie już żeglarza serce: *C G h e*  
     Dziewczyny, śpiew i grog. *D e*
- Ref.: Hej, hej, życie to bajka, *G D*  
         Gdy wiatr szumi na wantach. *e h*  
         Hej, o hej, o hej, *C G*  
         Piwo do kufla lej. <Heja!> *H<sup>7</sup> e*  
             Hej, hej, życie to bajka, *G D*  
             Gdy wiatr szumi na wantach. *e h*  
             Hej, o hej, o hej, *C G*  
             Piwo do kufla lej. *H<sup>7</sup> e*
2. Lecz teraz trzeba nam żeglować *e D e D*  
 Przez wiele długich dni, *G D G*  
 Z falami sobie pofiglować, *C G h e*  
 Gdy morze wokół lśni. *D e*  
     Ta lajba jest nam dziś kochanką, *e D e D*  
     Jej urok żeglarz zna. *G D G*  
     Za sztormy, wichry, huragany *C G h e*  
     Wypijmy aż do dna. *D e*
3. Gdy białe płachty naszych żagli *e D e D*  
 Wiatr poniesie znów, *G D G*  
 To chandrę, smutki oraz żale *C G h e*  
 Za burtę wyrzuc tu. *D e*  
     Gdy przyjdzie wracać nam do domu *e D e D*  
     I z morzem rozstać się, *G D G*  
     Wspominać będziem z Kapitanem *C G h e*  
     Sztormowe chwile te. *D e*

Na pokładzie od rana ciągle słyhać bosmana	<b>a</b>
Bez potrzeby cholernie się drze	<b>d a</b>
Choćbyś ręce poranił, bosman zawsze cię zgani	<b>d a</b>
I powiada: zrobione jest źle	<b>E E<sup>7</sup> a (A<sup>7</sup>)</b>

Jeszcze raz czyścić działo, cóż wam chłopcy się stało  
 Jak do kotła, to każdy się rwie  
 To nie balia, nie niecka, trzeba wiedzieć od dziecka  
 Że to okręt wojenny RP

Ale czasem się zdarzy, że się bosman rozmarzy  
 Bo i bosman marzenia swe ma  
 Gdy go wtedy poprosisz, swą harmonię przynosi  
 Siada w kącie na rufie i gra

Opowiada o morzach, o bezkresnych przestworzach  
 I o walkach, co przeżył on sam  
 O dziewczętach z Bombaju, co namiętnie kochają  
 I całują tak mocno do krwi

A gdy spytasz go tylko, o czym marzył przed chwilką  
 Czemu nagle pojaśniał mu wzrok  
 Mówi: w Gdyni, w Orłowie, będę chodził na głowie  
 Tak mi przypadł do serca ten port

Bosman skończył, wiatr ścicha, aż tu nagle u licha  
 Pojaśniało coś nagle we mgle  
 Poznał bosman, jak cała Polska w blaskach wstawała  
 Na pokładzie okrętu RP

O Missouri, Ty wielka rzeko!

**C F C**

- *Ojczyźnie rzek, kto bieg twój zmierzy?*

**F e**

Wigwamy Indian na jej brzegu,

**a G C**

- *Away, gdy czółno mknie poprzez nurt Missouri* **G<sup>7</sup>e F C G<sup>7</sup>C**

O Shenandoah, jej imię było,

- *Ojczyźnie rzek, kto bieg twój zmierzy?*

**F e**

I nie wiedziała, co to miłość.

- *Away, gdy czółno mknie poprzez nurt Missouri* **G<sup>7</sup>e F C G<sup>7</sup>C**

Aż przybył kupiec i w rozterce

Jej własne ofiarował serce.

A stary wódz rzekł, że nie może

Białemu córka wodza ścielić łoża.

Lecz wódka białych wzrok mu mami;

Już wojownicy śpią z duchami.

Wziął czółno swe i z biegiem rzeki

Dziewczynę uwiózł w kraj daleki.

O, Shenandoah, czerwony ptaku,

Wraz ze mną płyn po życia szlaku.

O, Missouri, Ty wielka rzeko!

Wigwamy Indian na jej brzegach.

Lubię kiedy się zieleni *E*  
 Lubię jak się piwo pieni *A*  
 I gdy można pianę lekko zsunąć z wąs *E H<sup>7</sup>*  
 Chociaż czasem tak się spoję *E*  
 Że do domu iść się boję *A*  
 No bo stara, łapie zaraz dziwny ton. *E H<sup>7</sup> E H<sup>7</sup>*

Lecą garnki i talerze  
 Lekko się unosi zwierze  
 No i gratkę ma sąsiedztwo na dokładkę  
 Że w posadach kamienica  
 Taki szum robi diabllica  
 Już ją chyba wszyscy biorą za wariatkę.

By wprowadzić ład i spokój  
 Cicho więc opuszczam pokój  
 I unoszę całe życie na ulicę  
 Tam na rogu kumple stoją  
 Oni też się widzę boją  
 Bo ratunek wszelki czerpią wprost z butelki

A ja wiem że na mój ból  
 Zawsze jest najlepszy „Full”  
 Sprężam ciało do siódemki walę śmiało  
 I po chwili już radośnie  
 Znowu się przyglądam wiośnie  
 Wiktor leje a w około jest wesoło

Lubię kiedy się zieleni  
 Lubię jak się piwo pieni  
 Gdyby to zrozumieć chciała moja mała  
**Świat by inne miał wymiary** /  
**Znikły wreszcie by koszmary** /  
**No a życie by płynęło należycie** / x2

*Na, na, na....***aFCDE, aFCDEa**

Śmiejesz się do mnie draniu, gdy brew wznoszę swą do góry **aF**  
 I kiedy pokład pełen krwi, gdy ginie wróg jak szczury, **C d E**  
 Gdy nagiel - zupa szkodzi mi i batem grzbiet pocięty, **F C d E**  
 Przedrzeźniasz wtedy moją twarz na płótnie rozciągnięty **aGCdE**

Jolly Roger zmarnował życie mi, / **a G**  
 Jolly Roger w hiszpańskiej tonie krwi, / **C G**  
 Jolly Roger otuli was na dnie, / **d a**  
 Jolly Roger, Roger, ukryjcie lepiej się! / x2 **F E**

*Na, na, na...*

A on czerwony wkłada płaszcz na chude swe piszczele. **a F**  
 Nikt jeńców dziś nie będzie brał, ech, co tu gadać wiele. **C d E**  
 I tylko szansę przeżyć ma ten, kto się szybko podda, **F C d E**  
 Gdy Jolly w czarnych szatach lśni na szczycie w blasku ognia.

Nad moją głową wisi wciąż ta niepokorna flaga, **a F**  
 A pod nią co dzień krew i łzy, tchórzostwo i odwaga, **C d E**  
 I choć widziałem już nieraz okryty okręt chmurą, **F C d E**  
 Z Jolly'm śmiejemy zawsze się, bo Jolly zawsze górą. **a G C d E**

**HISZPANKA Z CALLAO**

- Przepuściłem znów całą forszę swą *Ge*  
 Na hiszpańską dziewczkę z Callao. *aGD*  
 Wyciągnęła ze mnie cały szmal *Ge*  
 I splukałem na nią się do cna. *aGD*
- Już znikają główki portu, Ge*  
*W którym stary został dom. GD*  
*Znów za rufą nikt nie w dali Ge*  
*Ukochany stały łąd. aGD*
- Dalej chłopcy, rwijmy fały, Ge*  
*Niech uderzy w żagle wiatr. aGD*  
*W morze znowu wypływamy - Ge*  
*Ile tam spędzimy lat? aGD*
- Już nie jeden pokład mym domem był *Ge*  
 I nie jeden kot me plecy bił. *aGD*  
 Choć robota ciężka i żarcie psie, *Ge*  
 W Callao po rejsie znajdziesz mnie. *aGD*
- Znów znikają główki portu, Ge*  
*W którym stary został dom. GD*  
*Znów za rufą nikt nie w dali Ge*  
*Ukochany stały łąd. aGD*
- Dalej chłopcy, rwijmy fały .... Ge*
- Zaproszyłem tam nieraz głowę swą, *Ge*  
 W barze u Hiszpanki z Callao. *aGD*  
 Butlę rumu wielką dała mi *Ge*  
 I ciągnęła ze mną aż po świt. *aGD*
- Znów znikają główki portu, ...*  
*Dalej chłopcy, rwijmy fały .... Ge*
- A pod Cape Horn, gdzie nas poniesie wiatr, *Ge*  
 Popłyniemy z sztormem za pan brat. *aGD*  
 Przez groźne burze, śnieg i lód *Ge*  
 Dojdziemy aż do piekła wrót. *aGD*
- Choć grabieją z zimna ręce, Ge*  
*Zadek mokry dzień i noc, GD*  
*Jedna myśl rozgrzewa serce - Ge*  
*O Hiszpance z Callao! aGD*

- My staliśmy na brzegu, a on odpływał stąd, **D G A D**
- Przestrzenie są dla niego, a nam pozostał ląd, **D G A**
- "Czy tak po prostu musi być?" - powtarzał razy sto, **h A D G**
- Wierzyliśmy, że wróci, wszak nam obiecał to! **D G A D**
- Płyn, Stary, płyn, niech wiatry Ci sprzyjają, **D G A D**
- Od sztormów złych niech chroni dobry Bóg. **G D E A**
- Nocą, prócz gwiazd, niech szlak Twój oświetlają **D G A D**
- Życzenia, byś powrócił do nas znów. **G D A D D D D**
- Gdy rok już z górą minął, wiadomość przyszła, że **D G A D**
- Ten okręt, którym płynął, na morza leży dnie, **D D G A**
- Lecz nikt z nas w to nie wierzy - honoru słowo dam! **h A D G**
- Bo on na pewno przeżył - wszak tak obiecał nam. **D G A D**
- Będziemy stać na kei, choćby i przez lat sto, **D G A D**
- Nie zbraknie nam nadziei, że znów ujrzymy go, **D D G A**
- I w tawernianym dymie opowieść będzie snuł, **h A D G**
- A potem znów wypłynie, my zostaniemy tu. **D G A D**



Piękny połów, rejs nam dał, *a E*  
 widać los łaskawy był, *C G*  
 każdy myślał gdyśmy już do domu szli. *F C E*  
 Na łądzie da się przeżyć,  
 miesiąc, dwa lub trzy, *a E*  
 Ci co żony mieli już liczyli dni. *C G*  
*F C E*

*A nasze kobiety* w porcie są, *a G d a*  
 wypatrują swoje oczy od rana do nocy, *C G d E*  
 a wieczorem wstawiają w okna świece zapalone *F C d a*  
 i mają nadzieję że to godzin już niewiele. *C d E a*

Bosman pierwszy poczuł to, *a E*  
 a przygłuchy trochę był, *C G*  
 krzyknął – „chłopcy, kry nam kadłub drą”. *F C E*  
 Potem szybko poszło wszystko, *a E*  
 maszt jak słomka cienka prysną, *C G*  
 i nasz szkuner z efekt trzaskiem, nieuchronnie szedł na dno. *F C E*  
*A nasze kobiety...*

Kumple w falach przed chwilą, *a E*  
 teraz wszyscy już są w hiloo, *C G*  
 szyper w oczy mi popatrzył, i podążył tam. *F C E*  
 I z załogi kilkunastu, *a E*  
 w martwej ciszy już bez wrzasku, *C G*  
 uczepiony jakiejś belki pozostałem w morzu sam. *F C E*  
*A nasze kobiety...*

Cud to chyba, że przeżyłem, *a E*  
 chociaż w morzu długo byłem, *C G*  
 a do portu z skąd wyszliśmy, jakoś wracać strach. *F C E*  
 Bo gdzie oczy swe podzieję, *a E*  
 gdy odbiorę im nadzieję, *C G*  
 tym kobietom których mężów głosy ciągle słyszę w snach *F C E*

**PYTANIA***sl. Bogdan Kuśka, mel. trad. irl. - Tonam & Synowie*

1. Czy powrócą na morze stare, smukłe żaglowce,	$C C^{7+} F$
Ostre dzioby kadłubów wśród szumiących fal,	$d d^7 G7$
Białe żagle na masztach wiatrem dumnie wyduęte.	$C C^{7+} F$
Czy powrócą znów tam, na starych żaglowców szlak?	$d G^7 C$
Czy pochwyci znów ktoś za stare, zniszczone liny,	$C C^{7+} F$
Załogi usłyszcy śpiew, gdy praca wre,	$d d^7 G7$
Ludzki trud, morza czar, piękne rejsu godziny.	$C C^{7+} F$
Czy powrócą znów, jak bajki, z dziecięcych snów?	$d G^7 C$
Czy wyruszą w przygodę ze swych kamiennych klatek	$C C^{7+} F$
I popłyną przez fale, gdzie morze groźną ma twarz,	$d d^7 G7$
Mewy śpiew, wiatru zew i wciąż białe żagle.	$C C^{7+} F$
Czy uwolni je ktoś z kamiennych portowych szpon?	$d G^7 C$
Czy powrócą na morze stare, smukłe żaglowce,	$C C^{7+} F$
Ostre dzioby kadłubów wśród szumiących fal,	$d d^7 G7$
Białe żagle na masztach wiatrem dumnie wyduęte.	$C C^{7+} F$
Czy powrócą znów tam, na starych żaglowców szlak?	$d G^7 C$

**ZIMA***- Trzy Majtki*

Kolejny sezon minął szybko tak	$CFa$
Odpłynął w przeszłość, jak przelotny ptak	$FGC$
Do portu spłynął już ostatni jacht	$FGC$
Już śnieg zaczyna sypać, zimny wiatr	$FGC$
<b>Ref. Znowu przyjdzie do nas lato, ja to wiem</b>	$CFC$
<b>Znowu morze ukolysze mnie we śnie</b>	$aFdG$
<b>Morska bryza znowu pieścić będzie mnie</b>	$FGC$
<b>Znowu w żyłach zawiruje żagli zew</b>	$FGC$

Za oknem szaleje zima i na Bałtyku sztorm	$CFa$
Minęła już Wigilia i umknął zapach świąt	$F G C$
<i>(Niedługo już Wigilia, wszędzie czuć zapach Świąt)</i>	
Ja z Tobą przytuleni, przy mojej Twoja twarz	$F G C$
Gorący kubek parzy, płynie czas	$F G C$

*a d E a d E*

Wodny Patrol

1. W portowej knajpie przy dźwięku szkła  
 Siedzi nas trzech: John, Kulas i ja.  
 Opowiadamy o naszych przygodach /  
 I o fregatach szybkich jak wiatr. / x2

*a H<sup>7</sup> E a*  
*a H<sup>7</sup> E a*  
*F C E a*  
*F E a*

*a d E a d E*

2. Czas wolno płynie, nikt się nie spieszy,  
 Popijam piwo, rozglądam się  
 Po smutnych twarzach siedzących przy stołach, /  
 Topiących gorycz w obitym szkle. /

*a H<sup>7</sup> E a*  
*a H<sup>7</sup> E a*  
*F C E a*  
*F E a*

3. I nagle patrzę tam w ciemnym kącie,  
 Siadł stary bosman, co pływał sto lat.  
 Coś mi szepnęło: Zaproś go chłopie, /  
 Powie Ci przyszłość, co czekać Cię ma. /

*a H<sup>7</sup> E a*  
*a H<sup>7</sup> E a*  
*F C E a*  
*F E a*

4. Popatrzył na Johna stary bosman,  
 Odważny jest - Twój będzie świat.  
 I zapamiętaj, co dziś Ci rzekłem, /  
 Daj teraz rumu - Tyś dla mnie brat. /

*a H<sup>7</sup> E a*  
*a H<sup>7</sup> E a*  
*F C E a*  
*F E a*

5. Ty jesteś "Kulas" i życie masz za nic,  
 Nie wrócisz z rejsu, co czeka Cię.  
 Czy zginiesz, nie wiem, lecz kumpli swoich /  
 Nie ujrzysz więcej na oczy swe. /

*a H<sup>7</sup> E a*  
*a H<sup>7</sup> E a*  
*F C E a*  
*F E a*

6. Popatrzył na mnie - chciał coś powiedzieć,  
 Urwał w pół słowa, odwrócił się.  
 Wyszedł z tawerny, splunął na progu. /  
 Do dzisiaj nie wiem, co czeka mnie. /

*a H<sup>7</sup> E a*  
*a H<sup>7</sup> E a*  
*F C E a*  
*F E a*

1. Wołali na nią: Julka, hej, chodź tu, Piegowata! *E A7 H7*  
 Za szklanekę wina i za żarcia kęs, *E E7 A7 H7*  
 Rozdawała miłość morskim obieżyświatom. *E E7 A A7*  
 Taką ją poznałem, taką pokochałem, *E A E A*  
 W portowej knajpie hmm „Tłusty Śledź”. *A7 H7 E A E H7*
- A gdy znów przybyłem tam po kilku latach, *E A7 H7*  
 Żeby szklanką rumu obmyć z siebie sól, *E E7 A7 H7*  
 Morskiej podróży dookoła świata, *E E7 A A7*  
 Julki nie było w barze, już tylko obce twarze, *E A E A*  
 W portowej knajpie hmm „Tłusty Śledź”. *A7 H7 E A E H7*
3. Gdzie jesteś dzisiaj Julka, no gdzie jesteś Piegowata? *E A7 H7*  
 Sam piję wino i siedzę sam jak pies. *E E7 A7 H7*  
 Gnałem do Ciebie spoza krańców świata, *E E7 A A7*  
 A Ciebie nie ma w barze, już tylko obce twarze, *E A E A*  
 W portowej knajpie hmm „Tłusty Śledź”. *A7 H7 E A E H7*
- Grzeszyłaś kiedyś, Julka, z całą flotą świata. *E A7 H7*  
 Nie mam Ci za złe, bo grzeszy nawet Bóg, *E E7 A7 H7*  
 Lecz gdy tu byłaś, było po co wracać, *E E7 A A7*  
 Spod wściekłych bryzgów piany, gdzieś z paszczy złej otchłani, *E A E A*  
 Poprzez wyboje hmm morskich dróg. *A7 H7 E A E H7*
5. Wołali na nią: Julka, hej, chodź tu Piegowata! *E A7 H7*  
 Za szklanekę wina i za żarcia kęs, *E E7 A7 H7*  
 Grzała drobnym ciałem morskich obieżyświatów, *E E7 A A7*  
 Lecz dziś jej nie ma w barze, dziś tylko obce twarze, *E A E A*  
 W portowej knajpie hmm „Tłusty Śledź”. *A7 H7 E A E H7*

Szczur kończy gulasz mdły *e*  
 Już pora wyjść z kantyny *e*  
 Karcianej zapis gry *H<sup>7</sup>*  
 Na liście od dziewczyny *H<sup>7</sup>*  
 Przed nami długa noc *a*  
 Ruszamy jutro z rana *a*  
 Pod szary wpełzasz koc *G*  
 Co skrywa grzech Onana *H<sup>7</sup>*

*Miła, nie przychodź nawołanie* *e a*  
 Miła, wojenka – moja pani *e a*  
 Z nią się kochać chcę *G D e*  
 Gdy w nocy się budzę *D H<sup>7</sup>*  
 Miła, twą postać widzę we śnie *e a*  
 Miła, dojrzałe dwie czereśnie *e a*  
 Weźmiesz z dłoni mej *G D e*  
 Gdy kiedyś powrócę *D H<sup>7</sup> e*

Dwadzieścia prawie lat *e*  
 I znaczek w czapkę wpięty *e*  
 Papieros w kącie warg *H<sup>7</sup>*  
 Niedbale uśmiechniętych *H<sup>7</sup>*  
 Obija się o bok *a*  
 Nabite "parabellum" *a*  
 Śpiewamy idąc w krok *G*  
 Dwa metry od Morgana *H<sup>7</sup>*

*Miła, nie przychodź...*

Już dojadł resztki szczur *e*  
 Do koszar powracamy *e*  
 Na ścianach latryn wzór *H<sup>7</sup>*  
 Z napisów nie dla damy *H<sup>7</sup>*  
 Na sen nam czasu brak *a*  
 Kostucha kości liczy *a*  
 Pijani w drobny mak *G*  
 Walimy się na pryczę. *H<sup>7</sup>*

*Miła, nie przychodź...*

Taki był od wiatrów stu ogorzały, *C e d G7 C*  
 Tylko z sobą w pokera grał. *C e d G7*  
 Łódkę miał z jednym żaglem cerowanym, *C e d G7 C*  
 Czasami dziewczyny miał. *C e d G7*

Wy

pływał sam, kiedy noc rozchełstana *a d G7 C*  
 Leżała w wodzie w kosszuli z pian. *a d G7 C*  
 W zmarzniętych rękach trzymał ster drewniany, *a d G7 C*  
 Czekał na wiatr, czekał na wiatr. *a D F G*

**Ref.:** A woda się śmiała za burtami, *C a*  
 Kiedy podnosił do ust *F G C (F G)*  
 Stary talizman na dobre wiatry - *C a*  
 Uśchniętą różę z piór. *F G C (F G)*  
 Woda się śmiała coraz dalej, *C a*  
 Kiedy podnosił do ust *F G C (F G)*  
 Stary talizman na dobre wiatry - *C a*  
 Uśchniętą różę z piór. *F G C / C e d G7 C e d G7 /*

2. Znał porty, gdzie diabli piwo sprzedają, *C e d G7 C*  
 Z niejednym takim piwo pił. *C e d G7*  
 Do ludzi wracał w jesień zardzewiałą, *C e d G7 C*  
 Z samego środka mgły. *C e d G7*

Wyciągał łódź na swój brzeg, żagiel chował, *a d G C*  
 Wieczorem białe portki prał. *a d G7 C*  
 Owijał różę w podarty celofan, *a d G7 C*  
 Odchodził sam, odchodził sam. *a D F G*

W czas zimowy, kiedy wiatr hulał w drzewach, *C e d G7 C*  
 Z dziewczyną z jednej szklanki pił, *C e d G7*  
 Słone ballady o piratach śpiewał, *C e d G7 C*  
 Z pamięci liczył dni. *C e d G7*

Taki był od wiatrów stu ogorzały, *a d G C*  
 Tylko z sobą w pokera grał, *a d G7 C*  
 Łódkę miał z jednym żaglem cerowanym, *a d G7 C*  
 Czekał na wiatr, czekał na wiatr. *a D F G*

Ty nie jesteś kliprem sławnym Cutty Stark, czy Betty Low, **aGaG a**  
 W Pacyfiku portach gwarnych, nie zahuczysz w głowie rum **FGaFGa/Ga**  
Nie dla ciebie są cyklony, Hornu także nie opłynieś, **a G a G a**  
W rejsie sławnym i szalonym, w szancie starej nie zaginieś. **FGa FGa**

Hej Samantha, hej Samantha kiedy wiatr ci gra na wantach, **FCea**  
 Ty rysujesz wody tafle, moje serce masz pod gaflem. **F G a**  
 Czasem ciężko prujesz wodę i twe żagle już nie nowe. **C a**  
 Jesteś łajbą pełną wzruszeń, **F G**  
 Jesteś łajbą, co ma duszę. **a G a**

Ale teraz wyznać pora, chociaż nie wiem czemu psiakość,  
 Gdy cię nie ma na jeziorach, na jeziorach pusto jakoś.  
 Gdy w wieczornej przyjdzie porze śpiewać zwrotki piosnki żłudnej,  
 Gdy cię nie ma na jeziorze, to Mazury nie są cudne.

***Hej Samantha, hej Samantha...***

Czasem kiedyś już zmęczona w chwili krótkiej przyjemności,  
 W złotych słońca stu ramionach ty wygrzewasz stare kości.  
 A gdy przyjdzie kres twych dróg, nie zapłacę na pogrzebie,  
 Wiem, że sprawi dobry Bóg, byś pływała dalej w niebie.

***Hej Samantha, hej Samantha...***

**a G a G a**  
**FGa FGa /G a/**

**B**aksztagiem pruł nasz „I’m Alone”, hen, **od** Meksyku **br**am, *e G D*

A **J**ankes, w dziób kopany, po **pi**ętach deptał nam. *a<sup>7</sup> e*

**T**ysiące beczek **r**umu od **lock**erów aż po dno, *e G D*

I **n**awet kabla luzu, choćbyś **ro**bił nie wiem co. *a e*

**Ref.:** Sam **N**eptun śpiewał szanty, po **c**ichu sprzyjał nam, *C G*

Więc **bi**ł rekordy „I’m Alone”, choć **gro**ził wciąż Wuj Sam. *a H<sup>7</sup>*

Na **j**edną kartę wszystko, jak **str**una **ka**żdy **br**as, *C G H<sup>7</sup> e*

„Niech **di**abli porwą Coast Guard” – tak **m**awiał każdy z nas. *a e*

A dawniej szkuner „I’m Alone”, hen, po łowiskach *e G D*

Lecz w końcu ryb zabrakło i głód w oczy zająrzył nar *a<sup>7</sup> e*

Za burtę poszły sieci, bo tak krzyczał kobiet tłum, *e G D*

Jankesi mają ginu dość, postawmy więc na rum. *a e*

*ref...*

Gdy stawialiśmy żagle, to Coast Guard wpadał w trans, *e G D*

Ta banda bubków w baliach nie miała żadnych szans. *a<sup>7</sup> e*

Pułapkę zastawili gnoje, choć tak dobrze szło, *e G D*

Posłali dzielny „I’m Alone” z ładunkiem aż na dno. *a e*

Niejeden w Nowej Szkocji szkuner taki spotkał los, *e G D*

A wszystko przez cholerny głód i wiecznie pusty trzos. *a<sup>7</sup> e*

Choć jeden z nich – nasz „I’m Alone” – swe miejsce w pieśni ma *e G D*

I pewnie Neptun lubi go, i w kości na nim gra. *a e*

**Ref:** I nawet śpiewa szanty, po cichu sprzyja nam, *C G*

Choć leży na dnie „I’m Alone” i śmieje się Wuj Sam. *a H<sup>7</sup>*

Na jedną kartę wszystko, jak struna każdy bras, *C G H<sup>7</sup> e*

„Niech diabli porwą Coast Guard” – tak mawiał każdy z nas. *a e*

A ci co pokład „I’m Alone” kochali jak swój dom, *e G D*

Nie dla nich blaski sławy i nie dla nich w niebie tron. *a<sup>7</sup> e*

Niech mają choć ten cichy klang, ten jeden marny dzwon, *e G D*

I niech każdy do nich woła: „Hej, smugglers z „I’m Alone!”” *a e*

**Ref:** Niech Neptun śpiewa szanty, po cichu sprzyja nam, *C G*

Rekordy bije „I’m Alone” i zamknie się Wuj Sam. *a H<sup>7</sup>*

Na jedną kartę wszystko, jak struna każdy bras, *C G H<sup>7</sup> e*

„Niech Smuggler pije tylko rum!” – tak mawia każdy z nas. *a e*



Hej! Mr. Campbell, powiem Ci i nie wiem, czy uwierzysz, *C F G C*

Że chciałbym jeszcze choćby raz ten rejs od nowa przeżyć. *F C GG<sup>7</sup>*

Z Irlandii wprost do Sydney żeglował statek nasz. *F G C F*

Hej! Mr. Campbell, proszę Cię, popłynemy jeszcze raz. *C F G C*

Piątego grudnia z portu Cork wypłynął stary "Yanous" *C F G C*

By pięć miesięcy nudzić nas na wodach oceanu. *F C GG<sup>7</sup>*

Ponurą minę każdy miał i czoło marszczył srodze, *F G C F*

Czy rumu nie zabraknie nam w tej długiej, nudnej drodze. *C F G C*

*Ref.:* A wiec płynmy - poprowadź Kapitanie *C F C*

Do komnat rudej Mary Lee skazanej na zesłanie. *F C G G<sup>7</sup>*

A wiec płynmy - zachodni wieje wiatr, *C F C*

Na wdzięki pięknej Mary Lee zamienię cały świat. *F C G C*

W ładowniach Stary zamknął nasz sto cztery piękne panie *C F G C*

Irlandki i Angielki też skazane na zesłanie, *F C GG<sup>7</sup>*

I aby nie dopuścić tam do aktów bezceństwa *F G C F*

Założył kłódek chyba sto i skoble bezpieczeństwa. *C F G C*

*Ref.:.....*

Więc którejs pięknej nocy tam puściły wszystkie rygle, *C F G C*

Już nic nie hamowało dam, już się zaczęły figle. *F C GG<sup>7</sup>*

Na niebie lśniło gwiazdek sto, gdy na pokładzie panie *F G C F*

Nam darowały ciała swe skazane na zesłanie. *C F G C*

*Ref.:.....*

Cała załoga piła rum i mało co pamięta, *C F G C*

Kapitan też nie gorszy był, sam gościł trzy dziewczęta. *F C GG<sup>7</sup>*

Po trzech miesiącach widać już, że nasze wszystkie panie *F G C F*

Do Sydney stary "Yanous" wioził w błogosławionym stanie *CFGC*

W zapomnianym zaułku portu, *e C G*  
 Gdzie nikt nie zagląda, *D A*  
 Zniewolony więzami cum *e C G*  
 Już morza nie ogląda. *D A*  
 Zwisły reje pochyło *a7 G*  
 Na zmurszałych już masztach, *a7 G*  
 Przerdzewiała kotwica *a7 G*  
 O burty zwątlone wciąż trzaska. *F C G a G a D (GaCD x2)*

**Ref.:** Już przeminęły jego dni. *G a C D G (a C D)*  
 Dziś tylko mu się śni, *G a C D G (a C D)*  
 Jak oddycha pełną piersią żagli, *e C D*  
 Że go czas na szlaku kliprów nagli *e C D*  
 I jak dawniej krzyk mewy nad topem *G a G*  
 Wytycza mu kurs. *a G (a C D x2)*

Imię jego nieznane już, *e C G*  
 Sól morza je zatarła. *D A*  
 Z niebotycznych masztów fały *e C G*  
 Załoga już nie targa. *D A*  
 Opuścili go chłopcy, *a7 G*  
 Wziął ich na morze Odys. *a7 G*  
 Tylko w burcie rozdarłej *a7 G*  
 Wciąż bije mu serce przygody. *F C G a G a D (GaCD x2)*

ref...

Odwiedź go w czas pogodny *e C G*  
 I zaśpiewaj szantę starą - *D A*  
 Zawtóruje w rytm radośnie, *e C G*  
 Zatańczy z martwą falą, *D A*  
 Wanty dumnie napręży, *a7 G*  
 Wzniesie dziób swój wysoko *a7 G*  
 I pošlecie marzenia *a7 G*  
 Płynącym po niebie obłokom. *F C G a G a D (GaCD x2)*

1. Dziś odwiedziła mnie nostalgia, **G C<sup>7</sup> G**  
We włosach miała morską sól, **C<sup>7</sup> G G<sup>7</sup>**  
Mówiła coś od rzeczy o brzuchatych żaglach, | **C<sup>7</sup> G e**  
Z butelki piła rum. | *bis (i następne)* **a D<sup>7</sup> G (G<sup>7</sup>)**
2. Siedziała u mnie aż do rana, **G C<sup>7</sup> G**  
Mieszała z rumem cierpki gin, **C<sup>7</sup> G G<sup>7</sup>**  
Paliła czarny tytoń, na gitarze grała, **C<sup>7</sup> G e**  
Opowiadała sny. **a D<sup>7</sup> G (G<sup>7</sup>)**
3. O samym środku niepogody, **G C<sup>7</sup> G**  
O falach stromych i wiatrach złych. **C<sup>7</sup> G G<sup>7</sup>**  
Cyklon z podbitym okiem, ale jeszcze młody, **C<sup>7</sup> G e**  
W pokoju zaczął wyć. **a D<sup>7</sup> G (G<sup>7</sup>)**
4. A potem pasat tu przyleciał, **G C<sup>7</sup> G**  
Tańczyły bryzy słonych mórz. **C<sup>7</sup> G G<sup>7</sup>**  
Zbudzona żona woła: "Zamknij drzwi bo przeciąg, **C<sup>7</sup> G e**  
I przestań już się tłuc!" **a D<sup>7</sup> G (G<sup>7</sup>)**
5. Lustro ma zapuchnięte oczy **G C<sup>7</sup> G**  
I twarz jak rozłupany pień. **C<sup>7</sup> G G<sup>7</sup>**  
Cóż, trzeba się ogolić i pójść do roboty **C<sup>7</sup> G e**  
By jutro kupić chleb. **a D<sup>7</sup> G (G<sup>7</sup>)**
6. Ale w nocy przyjdzie znów nostalgia, **G C<sup>7</sup> G**  
Przyniesie w dłoniach słony bryz, **C<sup>7</sup> G G<sup>7</sup>**  
Przysiądzie mi na kołdrze i w żagle z prześcieradła **C<sup>7</sup> G e**  
Otuli moje sny. **a D<sup>7</sup> G (G<sup>7</sup>)**
7. A potem pasat tu przyleci, **G C<sup>7</sup> G**  
Zatańczą bryzy ciepłych mórz. **C<sup>7</sup> G G<sup>7</sup>**  
Zbudzona żona warknie: "Znów pobudzisz dzieci, **C<sup>7</sup> G e**  
Hej, mógłbyś zasnąć już." **a D<sup>7</sup> G (G<sup>7</sup>)**

1. Raz przy Georgii sztorm nas spotkał, *E*,  
Przyszedł deszcz i mgła. *A*,  
Fala wielka na trzech chłopa, *E*,  
Wiatr z zachodu gna. *E7*,  
Może gdzieś w tym czarnym twiście *A*,  
Bryła lodu tkwi, *A7*,  
W radar patrzy Chief na mostku *E, H7*  
Bardzo zły. *E/H7*

*Ref.:* A my - hej, a my - ha! *A, E*  
Kiedy deszcz uderza w szklanki, tango trwa! *E, E7, H7*  
A my - hej, a my - ha! *E, E7, A7*  
Nie wydzierzysz długo w koi, gdy czort twista gra! *E, H7, E /H7*

2. Ekran ma zielone oczy, *E*,  
Walczy z falą deszcz. *A*,  
Wiatr muzykę mu przygrywa, *E*,  
Czy zatańczy chcesz? *E7*,  
Jeszcze brak tu jednej pary: *A*,  
Iceberg i nasz ship, *A7*,  
A skończymy bal ten drinkiem *E, H7*  
W towarzystwie ryb. *E/H7*

*Ref.:* A my - hej, a my - siup! *A, E*  
Ładnie wlaź pod tą dziewiątą cały dziób! *E, E7, H7*  
A my - hej, a my - siup! *E, E7, A7*  
Gdzieś w pobliżu do "łyskacza" mamy lód! *E, H7, E /H7*

3. Ale jeden, co nie tańczył  
I coś smutny był,  
Spytał Chief'a, jak odróżnia  
Deszcz od lodu brył?  
Na ekranie radarowym!  
Chief mu odrzekł, że  
Deszczem wali o bulaje,  
A bryłami lodu - nie!

*Ref.:* A my - hej, a my - ha!  
Póki lód uderza w szklanki, tango trwa!  
A my - hej, a my - siup!  
Żeby wreszcie się roztopił cały lód!

Siedzieliśmy pod jodłą i dobrze nam się wiodło, **D h**  
 Kapitan Farell, stary zgred, postawić nie chciał whisky **G D**  
 Trzy razy mu mówiłem, uprzejmię go prosiłem, **D h**  
 Lecz pycha rozpierała go, a nam już wyschły pyski. **G D**  
 Więc dałem jemu w nos, co myśli sobie, **A D**  
 Co myśli wredny typ - postawić nie chciał nam! **/G D A D/2x**

Wybrałem się do Mary, chodziłem tam dni cztery, **D h**  
 Ekonom Paddy, suczy syn, wciąż dawał jej robotę. **G D**  
 Trzy razy mu mówiłem, uprzejmię go prosiłem **D h**  
 I nie posłuchał łobuz mnie, do dziś ma Mary cnotę, **G D**  
 Więc dałem jemu w nos, co myśli sobie, **A D**  
 Co myśli wredny typ - pozwolić nie chciał nam! **GDAD/GDAD/**

W Dublinie, przy niedzieli, pięć funtów nam gwizdnęli, **D h**  
 Właściciel pubu, tłusty byk, chciał funta na zapłatę. **G D**  
 Trzy razy mu mówiłem, uprzejmię go prosiłem, **D h**  
 Lecz nerwy ciut poniosły mnie, zepsutą ma facjatę. **G D**  
 Bo dałem jemu w nos, co myśli sobie, **A D**  
 Co myśli wredny typ - odpuścić nie chciał nam! **GDAD/GDAD/**

Na trakcie, przez przypadek, los też mnie kopnął w zadek, **D h**  
 Łapaczy oddział wyrwał mnie tak, jak borsuka z dziury. **G D**  
 Na okręt mnie zabrali, po zadku fest przylali, **D h**  
 A kiedy drzeć zacząłem pysk, padł taki rozkaz z góry: **G D**  
 A dajcie jemu w nos, co myśli sobie, **A D**  
 Co myśli wredny typ - przeszkadzać będzie nam! **GDAD/GDAD/**

**Ref.: Jejku, jejku, no mówię wam,** *a e a d*  
**Jaki rejs za sobą mam.** *a e a/e*  
**Stary, zardzewiały, śmierdzący wrak** *a e a d*  
**Na pół roku zastąpił mi świat.** *a e a*  
*a, e, a, e*

W cuchnącej norze rzeczy rzuciłem wór, a tu myk mi spod nóg szczur.  
 Kuk w mesie rzekł: "Oto obiad twój", a na stole karakanów rój.  
 Nawet jeden, co miał biały wąs, *C G7 C d*  
 Tylko za mną chodził, wciąż. *a E*  
 Właził mi do piwa i w szufladzie spał, *a e a d*  
I tam z żoną dzieci miał. *a e a/E aeae*

2 W "piwnicy" rzeżąc resztką sił, zlany ropą silnik w zęzach gnił  
 Bił tam z grubej rury księżycowy zdroj,  
 Nawet Chief mechanik podstawiał słój,  
 Mówiąc: "Gdyby nawet pękł tu wał,  
To ja dalej będę sobie gnał."

3. Stary w porcie kupił kaset sto, same gołe baby, *a, e, a, e*  
 chłopcy, no i... wiecie co. *a, e, a, e*  
 Potem cichcem to puszczał i czerwony miał łeb,  
 I wszyscy mówili, że Stary się wściekł.  
 Nocą pędził bajkoka, by mu czyścił buty,  
Ale za to miał nasikane do zupy.

4. Już po jakimś czasie, gdzieś po stu trzydziestu dniach, *aeae*

Na środku oceanu zaryliśmy w piach. *a, e, a, e*

Ściągała nas Yellow Submarine,

A była to kubańska Zatoka Świń.

I były tam manewry NATO, statków tłok,

A nasz jednemu ... łubudu w bok!

I była nota w ONZ,

A Stary znów czerwony miał łeb.

W zaniedbanej radiostacji stół zielony stał,

Na nim Radzik nic nie robił, tylko w karty grał.

I nie myty, nie golony, no... nie lubił pić,

I ogrywał nas wszystkich do gołej rzyci.

A kiedy nazbierał naszych dolców wór,

W pewnym porcie zwiął jak szczur.

Już w powrotnej drodze przyszła wielka mgła

A nasz Stary tym kaloszem całą naprzód gna.

I kiedy wiatr tę mgłę zwiął,

W Hamburgu przy kei nasz statek stał. a E

To Stary uknuł ten chytry plan, C G7 C d

Poleciał ćwiczyć na Repeerbahn. a E

A ja, spokojny stary dzwon, a e a d

Koleją wróciłem do rodzinnych stron. a E

(śl. H.Czekala/D.Gawel, mel. „Green Horn”) Mechanicy Shanty

Miałem wtedy, ech, szesnaście lat, **C F C**  
 Swoją drogą szedłem przez świat, **F G**  
 W sercu zawsze tkwiała uparta mysł, **C F C a**  
 By za głosem morza iść. **C G**

*Ref.:* A więc śpiewam: „Zegnaj Carling Ford **C F C**  
 I żegnaj nam Green Horn. **C G<sup>7</sup>**  
 Będę mysłał o Tobie dzień i noc, **C C<sup>7</sup> F C**  
 Aby kiedyś wrócić tu, **F G**  
 Aby kiedyś wrócić znów.” **F G C**

W każde z wielkich siedmiu sztormowych mórz, **C F C**  
 Wychodziłem, bo zmuszał mnie los. **F G**  
 Każdy w porcie ode mnie usłyszeć mógł: **C F C a**  
 „Nigdy więcej morza już!” **C G**

*Ref.: Ale śpiewam...*

Mam dziewczynę, słodką Mary Doyle, **C F C**  
 Dom swój również ma na Green Horn. **F G**  
 Sercem, duszą pragnie zatrzymać mnie, **C F C a**  
 Żeby w morze nie zwiął jej. **C G**

*Ref.: Ale śpiewam...*

Życiem szczur lądowy kieruje sam, **C F C**  
 Chce – zostanie, lub pójdzie w dal, **F G**  
 Ale kiedy morze wejdzie w krew, **C F C a**  
 Gdy zawoła – pójdiesz wnet. **C G**



Będąc młodym szczyłem normalnie chciałem żyć *a*,  
 Porwali Cię z ulicy, poczułeś bat i kij *F, G, a*  
 Twarde króla prawo, nie mogłeś tego znieść *a*,  
 I wtedy zakrzyknąłeś, że wolność albo śmierć *F, G, a*

*Ref.:* Dziewczyny hej, całujcie jeszcze nas *F, G*,  
 Ostatni rumu łyk za podły życia smak *a, F, a*  
 Nad nami Jolly Roger ze śmierci sobie drwi *F, G*,  
 Nienawiść w nas rozpala i dziką żądzę krwi *F, G, a*

Zebrałeś paru kumpli, zaplanowałeś bunt *a*  
 O świcie pierwszy raz chwyciłeś w dłonie nóż *F, G, a*  
 I zanim biała mewa wydała z siebie krzyk *a*  
Na topie Jolly Roger w porannym słońcu lśnił *F, G, a*

3. Wyjęty już spod prawa poczułeś życia smak  
 Okręt z czarną flagą we wszystkich wzbudzał strach  
 I czasem jakiś śmiałek chcąc posłać nas na dno  
 O litość potem błagał i śmierci chwycił dłoń *Ref.:...*

4. Lecz nadejdzie chwila, Ty Stary dobrze wiesz  
 Że w końcu wojsko złapie, pod sąd zaciągnie Cię  
 Na starej szubienicy założą gruby sznur  
 A cichy bólu jęk zagłuszy werbli chór

*Ref.:* Dziewczyny hej, całujcie jeszcze nas *F G*  
 Ostatni rumu łyk za podły życia smak *a F a*  
 Nad nami Jolly Roger ze śmierci sobie drwi *F G*  
 Ze sobą nas zabierze, gdy na dnie będzie gnił *F G a*

1. A w żaglach mgła jest taka biała, **G C G D7**  
 Że, zda się, wszystko pokrył śnieg **G C G G7**  
 I tylko zimna kawa w dzbanku mi została, / **C D7 G C**  
 I ten niedokończony bieg. **/bis / G D7 G**
2. Regaty trwają już od rana, **G C G D7**  
 Lecz od południa wicher zdechł **G C G G7**  
 I nie zaskwierczy w kilwaterze syk szampana, / **C D7 G C**  
 Nie napnie fałów wściekły dech. **bis / G D7 G**
3. Zwisają żagle w takielunku **G C G D7**  
 I niepotrzebnie sterczy ster, **G C G G7**  
 I za kolację nie zapłacę dziś rachunku, / **C D7 G C**  
 Pozostał chleb i suchy ser. **bis / G D7 G**
4. Łajba, jak koń na grzędawisku, **G C G D7**  
 Powoli wsiąka w tuman mgły, **G C G G7**  
 A mnie się marzy ciepła kawa przy ognisku / **C D7 G C**  
 I deser, którym jesteś Ty. **bis / G D7 G**
5. Regaty trwają już od rana, **G C G D7**  
 Lecz od południa wicher zdechł **G C G G7**  
 I tylko zimna kawa w dzbanku mi została, / **C D7 G C**  
 I ten niedokończony bieg. **bis / G D7 G**

*Wstęp*     **G C G**

**D G**

1. **K**iedyś jeszcze **p**owrócę tu **z**nów,     **G D e**  
 Gdzie **r**odzinny mój **d**om, **w**śród ostrych skał.     **a C D**  
**S**łychać huk **p**otężnych **w**ód,     **G D e**  
 Groźne **f**ale swą **s**ilą **k**ruszą brzegu wał.     **a C D**

*Ref.:* **C**holerne Morze, **T**y **z**nów **z**wodzisz **m**nie,     **a D h e D**  
**B**łę**k**item głębin **T**wych. Żagli **b**iel,     **C G D**  
**S**zkunera smukły **k**szałt, wciąż widzieć **ch**cę.     **C D h e D**  
**I** **w**iatru powiew w **n**apiętych wantach **c**zuć.     **C G D**

2. Na ten ship zaciągnąłem się, bo     **G D e**  
 Kapitan mówił, że tu przygód czeka sto.     **a C D**  
 Krzyk bosmana do pracy nas gnał,     **G D e**  
 Jedna myśl jednak wciąż w głowie mej trwa:     **a C D**

3. Majestatem swym zachwyca mnie,     **G D e**  
 Gdy ogromnych wód dziób powierzchnie tnie.     **a C D**  
 Hen, za rufą, kolejny zniknął port -     **G D e**  
 Wielki Boże, Ty spraw, abym ujrzał znów go.     **a C D**

*Ref.:*

*Zak.:* **CGD**

**CDG**

Pierwsza - kochała skały,	<i>a E<sup>7</sup></i>	
Druga - witała piaski wydm,	<i>a E<sup>7</sup></i>	
Trzeciej - się żarty trzymały.	<i>d</i>	
Fale płynęły trzy...	<i>E<sup>7</sup> a</i>	
Pierwsza - słońca się bała,		<i>a E<sup>7</sup></i>
Druga - drżała przed wiatrem złym,		<i>a E<sup>7</sup></i>
Trzecia zaś - żartowała.		<i>d</i>
Fale płynęły trzy, fale płynęły trzy...	<i>E<sup>7</sup> a</i>	<i>d E<sup>7</sup></i>
Pierwsza - płynęła gdzie przyszłość,	<i>a E<sup>7</sup></i>	
Druga - wspomnienia tuliła,	<i>a E<sup>7</sup></i>	
Trzecia - kłaniała się wichrom o....	<i>d</i>	
I razem z nimi tańczyła...	<i>E<sup>7</sup> a</i>	
Pierwsza - jest wróżką nieznaną,		<i>a E<sup>7</sup></i>
Druga zaś - tym co minione,		<i>a E<sup>7</sup></i>
Trzeciej - pokłony oddają		<i>d</i>
Kropelki wody spienionej... wody spienionej	<i>E<sup>7</sup> a</i>	<i>d E<sup>7</sup></i>
Pierwsza - pokocha jutro,	<i>a E<sup>7</sup></i>	
Druga - nie zechce więcej przyjść,	<i>a E<sup>7</sup></i>	
Trzecia - kołysze cichutko, o....	<i>d</i>	
Fale płynęły trzy...	<i>E<sup>7</sup> a</i>	
Pierwszą - już chciałbyś sięgnąć,		<i>a E<sup>7</sup></i>
Drugą - zachować po kresy dni,		<i>a E<sup>7</sup></i>
Z trzecią - wędrować by prędko o.....		<i>d</i>
Fale płynęły trzy, fale płynęły trzy...	<i>E<sup>7</sup> a</i>	<i>d E<sup>7</sup></i>
Pierwsza - płynęła gdzie przyszłość,	<i>a E<sup>7</sup></i>	
Druga - wspomnienia tuliła,	<i>a E<sup>7</sup></i>	
Trzecia kłaniała się wichrom	<i>d</i>	
I razem z nimi tańczyła...	<i>E<sup>7</sup> a</i>	
Pierwsza - jest wróżką nieznaną,		Druga...
Trzeciej - pokłony oddają		
Kropelki wody spienionej... wody spienionej... wody spienionej...		

Byle dalej, dalej, dalej, dalej i dalej *a, D, G,*  
 Byle dalej, dalej, dalej, dalej i dalej *a, D, G*

W mroku na przystanku wsiadam *a, D,*  
 W tłumie zapomnianych dłoni. *G, e,*  
 Razem z deszczem na mnie spada *C, D,*  
 Sen wyśniony, wymarzony. *G, G7,*  
 Znowu wieczór, powrót z pracy, *a, D,*  
 W szybie cień zmęczonej twarzy *G, e,*  
 I latarni światła spacer. *a7, D,*  
 chcę inaczej żyć, inaczej... *a7, G*

*Ref.*      Móc nie słuchać cudzych rad, *G*  
               Byle w uszach szeptał wiatr. *a,*  
               Z wędrującą falą gnać byle dalej. *h7, a7, G,*  
               Nie żegnając starych dróg, *G,*  
               W żaglach sen odnaleźć mógł, *a,*  
               Aż po brzegu zawołanie: Byle dalej! *h7, a7, G,*

*Byle dalej, dalej...*

Zakołysał się autobus, *a, D,*  
 Na pustkowiu drzwi otwarte, *G, e,*  
 Może złapię w kroplach deszczu, *C, D,*  
 Chwycę prawdę, że odnajdę. *G, G7,*  
 W nocy sny wzburzone biją *a, D,*  
 W odchodzących burty kutrów, *G, e,*  
 Ku wzburzonym pędząc wichrom *a7, D,*  
 Może miną świat mych smutków. *a7, G*

Z pomostów ranny wiatr mgłą białą zwał,  $D^7 G$   
 Wysmukłych masztów las falami grał.  $D^7 G G^7$   
 Przyniosłaś buleczki i kefir, i dżem,  $C G$   
 Tym czterem facetom, co ich zmorzył sen.  $D^7 C^7 G$

Jakiż to piękny gest tak rano wstać,  
 W kolejce w piekarni po buleczki sobie stać.  
 Jakież duże serce musisz w piersi mieć,  
 By czterech facetów miało rano co jeść.

A ja tu siedzę sam jak łańcuchowy pies,  $e h$   
 Wyschnięte serce mam, szeroki w knajpie gest  $e h$   
 I nie znalazłem nic na pustej szklanki dnie,  $e a e a$   
 A co tam znaleźć chciałem, już nie wiem, nie...  $A^7, D^7, C^7, D$

Powoli wstałem z dech, przełamując w sobie strach,  $D^7 G$   
 Podąłem Ci rękę, byś weszła na jacht.  $D^7 G G^7$   
 Na całych mazurach umilkł ptaków śpiew,  $C G$   
 Gdy brałem buleczki i kefir, i dżem.  $D^7 C^7 G$

Nie trzeba było słów, widać los, los tak chciał,  $D^7 G$   
 Bym całe serce swe tylko Tobie dał.  $D^7 G G^7$   
 Na jachcie zostały buleczki i dżem,  $C G$   
 I czterech facetów, co ich zmorzył sen.  $D^7 C^7 G$

I już nie jestem sam, jak łańcuchowy pies,  $e h$   
 Wypełnił serce me radosny, ciepły dreszcz.  $e h$   
 W pamięci trwa ten ranek tak jak sen  $e a e a$   
 I razem ze mną jest ogromne serce Twe.  $A^7, D^7, C^7, D^7$

Z pomostów ranny wiatr mgłą białą zwał,  $D^7 G$   
 Wysmukłych masztów las falami grał.  $D^7 G G^7$   
 Przyniosłaś buleczki i kefir, i dżem,  $C G$   
 Przynosisz je dla mnie, gdy mnie zmorzył sen.  $D^7 C^7 G$

A ktoś tam siedzi sam, jak łańcuchowy pies,  $e, h$   
 Wyschnięte serce ma, szeroki w knajpie gest.  $e, h$   
 Pewno nie znalazł nic na pustej szklanki dnie,  $e, a, e, a$   
 A co tam znaleźć chciał, już nie wie, nie...  $A^7, D^7, C^7, D$

Jakiż to piękny gest tak rano wstać,  $D^7 G$   
 W kolejce po bułki w piekarni stać.  $D^7 G G^7$   
 Ty masz wielkie serce, ja też je mam,  $C G$   
 By świeże piosenki przynosić wam.  $D^7 C^7 G$

O wielkiej miłości, co żyje tam gdzieś,  $C G$   
 O samotnych sercach, niech je zrosi deszcz  $D^7 C^7 G$

Na jeziorach pięknie dzisiaj, taka przeogromna cisza, **G**  
Przytulony zmierzchem siedzę sam, **D7**  
A dokoła zapach mięty, szumi pięknie łąn nie zżęty **G**  
I ogromny las za sobą mam. **C7**

Choć tak piękne dziś jeziora, choć tak pięknie dookoła, **C G**  
Czemu w duszy tylko smutek gra? **D7 G**  
Nie wiem, czemu tak się stało, **C**  
że to piękno w duszy smutkiem grało **G**  
W ten gorący wieczór właśnie tam. **D7 G**

Może znają to łabędzie, czemu lato takie dziwne smutki przedzie **G**  
Może gdzieś w głębinie ciepłych fal **D7**  
Rodzą się te smutki małe, co mi radość mą zabrały, **G**  
Dając w zamian niespełnienia żal. **C7**

Może tamte żagle białe moją radość mi zabrały **C G**  
Gdzieś, na jakiś nie poznany łąd. **D7 G**  
Może, szantą kołysana, moja radość śpi pijana / **C G**  
Na jeziorach wspomnień, gdzieś daleko stąd. /bis **D7 G**

Był grudzień trzynastego, *a*  
 W Plymouyth wielki dzień, *G a*  
 Golden Hind na morze dziś wypływa, *C a G*  
 A z nim Elizabeth, Swan i Marigold. *a G a*  
 Rozkazy wydała im królowa. *C a G*  
 Płynęli do Egiptu, *a*  
 Tak myślał każdy z nich, *G a*  
 Na morzu jednak prawda zabolęła: *C a G*  
 Armadę bić będziemy, Hiszpanom tylko śmierć, *a G a*  
 Czekaają na was perły, złoto, chwała. *C a G*

**Ref.:** Mówiono o nich: morza psy. *a G C a*  
 Na każdy rozkaz w morze szli, *a G C G*  
 Pod Elżbiety ręką zegną kark *a G C a*  
 Dla wielkiej chwały Brytanii. *G C*

3. Eskadrą tą dowodził *a*  
 Pirat Francis Drake, *G a*  
 Żeglarz i okrutnik jakich mało. *C a G*  
 Przyjaciół swoich zgładzał, z wrogami wino pił, *a G a*  
 Z walki tylko on wychodził cało. *C a G*

4. U wybrzeży Peru *a*  
 Panowanie miał *G a*  
 I skrzynie pełne złota i reali. *C a G*  
 Kapitan de Zarate gotów wszystko dać, *a G a*  
 By nie poddać się armatom "Złotej Łani". *C a G*

5. Po latach trzech królowa *a*  
 Znów przyjęła tych, *G a*  
 Co hiszpańskiej pychy jęzor uknęli. *C a G*  
 Francis Drake żeglarzem największym w Anglii był, *a G a*  
 Mniejsi na rękach go nosili. *C a G*



Poprzez piekiel odmęty | *a*  
 Płynie statek przeklęty, | *C*  
 Wśród cyklonów, co wiejąc co sił, | *F, C, F*  
 To podąża swym szlakiem | *d, C*  
 Widmo zwane Pawlakiem, | *E, a*  
 Co za życia bosmanem złym był. | *F, E, a*  
 Wyją czarty z uciechy, że tak cierpi za grzechy, | *a, C*  
 Próżno błaga o wodę na klin, | *F, C, F*  
 Na nic jego zamiary, w ustach gorzki smak siary, | *d, C, E, a*  
 Nawet nie jest to ta z tanich win. | *F, E, a*

**Ref.: Niech Cię piekiel dusi dym,** | *F C*  
**Boś był dla żeglarzy złym,** | *E a*  
**Za to żeś był bosman-drań,** | *F C*  
**Niech Ci siarka pali krtań,** | *E a*  
**Ognia żar, smoły czad,** | *F C*  
**Czort widłami... widłami... widłami... widłami...** | *E*  
**Skuje zad!** | *a*

2. Z nim wraz w piekielnym żarze inni wredni żeglarze, | *a, C*  
 Których zbrodnie tak szpecą jak trąd, | *F, C, F*  
 Wraz z bosmanem pospołem płyną przez wrzącą smołę, | *d, C, E, a*  
 Chcą koniecznie wydostać się stąd. | *F, E, a*
3. W ciemnokrwawej poświacie te upiorne postacie | *a, C*  
 Płacą haracz za czyny swe złe, | *F, C, F*  
 Płynąc przez piekiel kręgi trzeszczą stare już wręgi, | *d, C, E, a*  
 Ale okręt nie spocznie na dnie. | *F, E, a „D”*
4. I Ty, ciuro nad ciury, gdy zafajdasz Mazury, | *h, D*  
 Nie zakopiesz po sobie, gdy srasz, | *G, D, G*  
 Wiedz, żeś za to przeklęty, wciągnie w piekiel odmęty | *e, D, Fis, h*  
 Czartów chór wyjąć Ci: "Jesteś nasz!" | *G, Gis, h*

**Ref.:** Za to, żeś zostawił śmieć, wprost w czeluście piekiel leć, | *G D Fis h*  
 Za to, żeś rozbijał szkła, niech piekielna męka trwa, | *G D Fis h*  
 Ognia żar, smoły czad, | *G, D*  
 Czort widłami, widłami... | *Fis*  
 Skuje zad | *h*

<b>Ze Świnoujścia do Walvis Bay</b>	<i>e</i>
<b>droga nie była krótka</b>	<i>e</i>
<b>a po dwóch dobach - albo mniej -</b>	<i>e</i>
<b>już się skończyła wódka.</b>	<i>e</i>
<b>Do brydża!" - Krzyknął Siwy Flak</b>	<i>e</i>
<b>i z mety rzekł "Dwa piki",</b>	<i>e</i>
<b>a ochmistrz w telewizor włął</b>	<i>e</i>
<b>nie byle jakie siki.</b>	<i>H7 / e</i>

<b>Cztery piwka na stół, w popielniczkę pet,</b>	<i>E, A</i>
<b>jakaś Damę roześmianą Król przytuli wnet.</b>	<i>H7, E</i>
<b>Gdzieś między palcami sennie płynie czas.</b>	<i>E, E7, A</i>
<b>" ... czwarta ręka, Króla bije As ...</b>	<i>H7, E / e</i>

**2. A w karcie tylko jeden As  
i nic poza tym nie ma,  
ale nie powiem przecie; "pas"  
może zagrają Szlema!  
Kontra - mu rzekłem, taki bluff,  
by nieco spuścił z tonu,  
a Fred mu na to: "Cztery trefl!"  
przywalil bez pardonu.**

**4. A ja mu kontra", on mi "re",  
ja czuję pełen luz,  
bo widzę w moich kartach, że  
jest atutowy tuz,  
więc strzelam! Kiedy karty Fred  
wyłożył mu na blat  
to każdy mógł zobaczyć jak  
Siwego Flaka trafia szlag..**

**3. A mój w dwa palce obtarł nos  
to znaczy: nie ma nic.  
i wtedy Flak, podnosząc głos,  
powiedział "Cztery pik !!!".  
I kiedy jeszcze cztery króle  
pokazał mu, "jak trza"  
to Fred - z renonsem Siedem pik -  
powiedział: "Niech gra Flak!"**

**Już nie pamiętam, ile dni  
w miesiące złożył czas,  
morszczuki dosyć dobrze szły  
i grało się nie raz,  
lecz nigdy więcej Siwy Flak,  
klnę na jumprowe wszy,  
choćbyś go prosił tak czy siak,  
nie zasiadł już do gry!**

**W popielniczkę pet, cztery piwka na stół,  
już tej Damy roześmianej nie przytuli Król.  
Gdzieś nam się zapodział autowy As,  
tego Szlema z nami wygrał czas . . .**

*Aut.: Jarosław ("Królik") Zajączkowski, wyk.: Krewni i Znajomi Królika*

Kiedy forsy nie masz, kiedy głowa cię boli,	<b>D</b> <i>lub</i>	<b>C</b>
Kiedy żona hetera płynąć w rejs nie pozwoli,	<b>A</b>	<b>G</b>
Kiedy dzieci płaczą i jest bardzo źle,	<b>D</b>	<b>C</b>
Tańcz z nami bracie i nie przejmuj się!	<b>A D</b>	<b>G C</b>
Tańcz, tańcz, tańcz z nami i ty!	<b>D</b>	<b>C</b>
Tańcz z nami bracie aby wióry szły!	<b>D A</b>	<b>C G</b>
Wypij aż do dna za przygody złe.	<b>D</b>	<b>C</b>
Tańcz z nami bracie i nie przejmuj się!	<b>A D</b>	<b>G C</b>

Kiedy wiatr ucichnie płynąć nie ma nadziei,  
 Wtedy z bracią żeglarską diabeł hula na kei.  
 Beczki piwa z knajpy czart wytacza dwie,  
 A pijany żeglarz zaraz tańczyć chce!

Tańcz, tańcz, tańcz z nami i ty...

Tańczą rybki w morzu i dziewczuszki na plaży,  
 Cała knajpa tańczy z pijaniutkim żeglarzem.  
 Patrz na stole tańczą białe myszki dwie,  
 Skaczą sobie miło nie przejmując się.

Tańcz, tańcz, tańcz z nami i ty...

Tańczy jedna nóżka frywolna i zgrabna,  
 Za nią druga podskoczy wesoła i powabna.  
 Na koniec brzuszek wytacza się,  
 Tylko główka nie chce, z nią jest bardzo źle.

Tańcz, tańcz, tańcz z nami i ty...

Tańczy Jimmy i Johnny i Mary nieśmiała,  
 Skacze wesoło kompanija nasza cała.  
 Nawet słodki Kubuś z nami skakać chce,  
 Lecz nóżki poplątał i na koję legł!

Gdy pierwszy raz szedłem w dół London Road, C, F /D, G  
 Gdzie Paddy West miał swój dom, G, C /A, D  
 Choć nie dał mi grogu, a żarcie miał psie, C, F, C /D, G, D  
 Zostałem u niego dzień. a, G /h, A  
 Powiedział stary: "Potrzeba rąk, C, F, C /D, G, D  
 Na statek zaciągnij się. a, G /h, A  
 Choć trumną wszyscy żeglarze go zwa, C, F /D, G  
 Tam znajdziesz swój własny kąć." G, C /A, D

Więc załóż bracie drelichy, C, F/C DG/D  
 Z uśmiechem na pokład wejdź a, G hA  
 I powiedz, żeś dobrym żeglarzem jest, C, F DG  
 Bo przysłał Cię Paddy West. G, C AD

*przyśpieszenie !!!*

Miał Paddy szturwał przed domem swym C, F  
 Na słupie wbitym na sztorc, G, C  
 Sterować kazał kursantom swym, C, F, C  
 Na wachcie stać dzień i noc. a, G  
 Czasami krzyczał "All hands on the deck!" C, F, C  
 I wodą z wiadra nas lał, a, G  
 I to znaczyło, że przyszedł sztorm C, F  
 I ostry kładzie nas szkwał. G, C

A kiedy już dobrze napchałem brzuch, C, F  
 To Paddy powiada tak: G, C  
 "Na górę szoruj i zrefuj grot, C, F, C  
 Bo porwie go ostry wiatr!" a, G  
 Pognałem biegiem, jak kazał West, C, F, C  
 Po schodach tupiąc jak muł. a, G  
 Nie było żagli, więc z głupia frant C, F  
 Firany ściągnąłem w dół. G, C

Powiedział Paddy: "Ostatnia rzecz, C, F  
 Co ją uczynić Ci trza. G, C  
 Trzy razy musisz okrążyć stół, C, F, C  
 Gdzie bycze tkwią rogi dwa. a, G  
 I wtedy brachu tak możesz rzec, C, F, C  
 Że zejman z Ciebie i chwata. a, G  
 Trzykrotnie już okrążyłeś Horn C, F  
 I pływasz od wielu lat." G, C

Brnę przez kry na zachód od Davisa zimnych wrót, *a e a*  
 Szlakiem tych, których bogactwa wiodły na Daleki Wschód *a e*  
 Sławę zdobyć chcieli, został po nich tylko proch, *a e a*  
 Białe kości popłynęły gdzieś na dno. *d e F/G*

*Ref.:*

Spróbuj chociaż raz north-westowe przejście zdobyć, *CGF a*  
 Znajdź miejsca gdzie zimował Franklin u Beauforta Wrót *FCadF*  
 Wykuj własny szlak przez kraj dziki i surowy, *F/G C G F a*  
 Przejdź drogą Północ-Zachód poza lód. *F C/a/F*

Trzy wieki przeminęły, na wyprawę ruszam znów *a e a*  
 Śladami dzielnych chłopców, co walczyli z furią mór. *a e*  
 Miasta z lodu wyrastają, by rozplynać za mną się, *a e a*  
 Jak odkrywcom dawnym wskażą nowy brzeg. *d e F/G*

Mile wloką się bez końca, całą noc pcham się na West. *a e a*  
 Tu McKenzie, David Thompson, cała reszta z nimi też, *a e*  
 Wytyczali dla mnie drogę wśród iskrzących lodem gór. *a e a*  
 W mroźnych wiatrach głos ich słyszę, jak ze snu. *d e F/G*

I czymże ja się różnię od pionierów szlaków tych? *a e a*  
 Tak, jak oni, porzuciłem życie pośród bliskich mi, *a e*  
 By znów odkryć North-West Passage, dla tak wielu koniec snów  
 Ale marzę, bym do domu wrócić mógł. *d e F/G*

Po rufie, niczym lew ponury, krąży ktoś: **G C**  
 To jest nasz Second Mate, cholernie twardy gość; **G A<sup>7</sup> D**  
 Ma na łbie wiele spraw – zapomniał widać, że **G C**  
 Marzymy, by uderzył w dzwon i nie spóźniał się! **D D<sup>7</sup> G**

**Ref.:** Uderz w dzwon, Second Mate, walnij Bracie w dzwon **DG**  
 Patrz, idzie wiatr i już rozwiał brodę Twą. **C G D**  
 Dziób znowu złapał kurs, a piasek w Twoim szkle **G C**  
 Przesypał się, to wachty kres, więc: „Go! Walnij że!” **DD<sup>7</sup>GD<sup>7</sup>C**

2. A w dole szkafut drży – przy pompach praca wre, **G C**  
 Zwijają się tam chłopcy i myślą sobie, że: **G A<sup>7</sup> D**  
 Mógłby im Second Mate darować parę chwil, **G C**  
 Prostować kark najwyższy czas, brakuje już sił! **D D<sup>7</sup> G /D<sup>7</sup>/G**

3. Na oku Mały John już mocno w tyłek zmarzył, **G C**  
 Do koi cieplej by – najchętniej nie sam – wlaż! **G A<sup>7</sup> D**  
 I chciałby ryknąć już, że „Światła palą się!”, **G C**  
 Więc Second Mate uderzaj w dzwon, bo znów będzie źle! **DD<sup>7</sup>**  
**G/D/G**

4. Na rufie dźwięczy szkło: to dzielny Stary nasz! **G C**  
 Co myśli, wiemy już: „Do żagli, kurza twarz!” **G A<sup>7</sup> D**  
 Nieprędko koja nas utuli w słodkim śnie, **G C**  
 Ach, Second Mate, Ty sam to wiesz, że wciąż spóźniasz się! **D**  
**D<sup>7</sup> G/D/G**

**Ref.:** Uderz w dzwon, Second Mate, walnij Bracie w dzwon. **DG**  
 Patrz, masz już sztorm, co wytarga brodę Twą. **/C G D**  
 Dziób ciężko ryje noc i choć piasek w Twoim szkle **/ G C**  
 Przesypał się, do żagli więc i: „Go! Ciągnij że!” **/x2 D<sup>7</sup>G/D/G**

Ktoś mówił, że z gliny ulepił mnie Pan,  $d A^7 d A^7$   
 Lecz przecież się składałam z kości i krwi.  $d A^7 d A^7$   
 Z kości i krwi i z jarzma na kark,  $d d^7 g g^7$   
 I pary rąk, pary silnych rąk.  $A^7 d$

Ref: Co dzień szesnaście ton,  $d A^7$   
 I co z tego mam?  $d A^7$   
 Tym więcej mam długów,  $d A^7$   
 Im więcej mam lat.  $d A^7$   
 Nie wołaj Święty Piotrze,  $d d^7$   
 Ja nie mogę przyjść,  $g g^7$   
 Bo duszę swoją oddałem za dług.  $A^7 d$

Gdy matka mnie rodziła, pochmurny był świt.  $d A^7 d A^7$   
 Podniosłem więc szufle, poszedłem pod szyb,  $d A^7 d A^7$   
 Nadzorca mi rzekł: - Nie zbawi cię Pan,  $d d^7 g g^7$   
 Załaduj co dzień po szesnaście ton.  $A^7 d$

Czort może dałby radę, a może i nie,  $d A^7 d A^7$   
 Szesnastu tonom podołać co dzień.  $d A^7 d A^7$   
 Szesnaście ton, szesnaście jak drut,  $d d^7 g g^7$   
 Co dzień nie da rady nawet i we dwóch.  $A^7 d$

Gdy kiedyś mnie spotkasz, lepiej z drogi mi zejdziesz,  $d A^7 d A^7$   
 Bo byli już tacy - nie pytaj, gdzie są.  $d A^7 d A^7$   
 Nie pytaj gdzie są, bo zawsze jest ktoś,  $d d^7 g g^7$   
 Nie ten, to ów, co urządzi cię.  $A^7 d$

Gdy z morza znowu wracam tu, **D, h,**  
 Gdzie chyba jest mój dom, **e,**  
 W pamięci jeszcze widzę wciąż, **A**  
 Jak żegnasz mnie przez łzy. **D/A7**  
 Za rejssem tęsknić będę tak, **D, h,**  
 Gdy w porcie stanę znów, **e,**  
 Lecz kiedy kumpli spotkam tam, **A**  
 Trzeźwy nie wrócę, o nie. **A7**

**Ref:** A w tawernie whisky leje się, **D**  
 Opowieści morskich cały dzień **D**  
 Mogę słuchać tu, **e,**  
 Mogę słuchać tu. **A**  
 O tym, jak w Kanale stary Bill **D**  
 Na kotwicy pruł ze wszystkich sił. **D**  
 Czy ty widzisz to? **e, A**  
 Przyjdź i posłuchaj. **A, D, A**

A rankiem, kiedy słońce znów **D, h,**  
 ruszyło na swój szlak, **e,**  
 Przy kei stanął statek nasz, **A**  
 Na trapie zdjął mnie strach. **D/A7**  
 Rozłąki znowu przyszedł czas **D, h,**  
 Przez wiele długich dni, **e,**  
 Lecz kiedy z rejsu wrócę tu, **A**  
 Zapomnij o mnie już. **A7**



Ref.: Dalej, w morze wyruszamy, *a, G, C, d d C F g*  
 Nie szcędź się, *a d*  
 Dzisiaj jest nasz dzień. *e, a a d*

1. Morze chyba wściekło się, *a, G d C*  
Fala prosto wali w nas, *C, d F g*  
W oczy spogląda rychła śmierc. *a, E, a d A d*  
Stary trzyma w ręku ster, *a, G d C*  
Wiatr na burtę kładzie nas, *C, d F g*  
Boże, w opiece Ty nas miej. *a, E, a d A d*

2. Dalej, wszyscy wiosła w ruch! *a, G*  
 Jeszcze tylko kabeł, dwa, *C, d*  
 Stary waleń nie umknie nam. *a, E, a*  
 Już harpunnik zajał dziob, *a, G*  
 Ostry grot powietrze tnie, *C, d*  
 Celny cios i pewny łup. *a, E, a*

3. Będzie tran, to forsa też *a, G*  
 Będzie miło brzęczyć nam, *C, d*  
 Tak blisko nagroda jest. *a, E, a*  
 Morze chyba wściekło się, *a, G*  
 Fala prosto wali w nas, *C, d*  
 W oczy spogląda rychła śmierc. *a, E, a*

## Wstęp „harm.” - ref.

1. Gdym pierwszy raz wszedł do New York Bay, | *e C D G*

Coś mnie wzięło, nie wiem co. | *e D e*

Na plecach dziwny poczułem dreszcz, | *e C D G*

Gdy w porcie zobaczyłem ją. | *e D e*

e... C

Ref.: O Sally B, o Sally B, | *C D G* ⑦⑦⑥ 66 ⑥⑥⑦

Alimenty każe płacić mi. | *C D G* ⑦ ⑥ 6 6 6 6 ⑥⑥ 6

O Sally B, o Sally B, | *C D G*

Alimenty każe płacić... | *C D*

| *H7 e D e* 5 5 ④④ 5 ④ 5

2. Nie wiem, ile figlowałem z nią, *e C D G*

Był to tydzień, może dwa. *e D e*

Co dzień czułem tę jedyną woń, *e C D G*

Sally fajną niunię ma. *e D e*

3. Były spacer, wino i gin. *e C D G*

Całkiem zawładnęła mną. *e D e*

W New Yorku dla niej poświęciłem wszystkie dni, *e C D G*

Z nią spędziłem każdą noc. *e D e*

Siedział sobie na kamieniu, *a, e*  
głowa w słońcu, reszta w cieniu. *G,D*  
Z resztą sam on był jak cień, *a, e*  
zwali go więc Chudy Man. *G, D*

Z taką gębą i taką ksywą  
jest się już legendą żywą *Wstawka – a, G, D, a x4*  
Czemu więc go do cholery  
nie chciała Ruda Mary ?

### **Ruda Mary robi sery. *F, a, e***

Mieszkał we wsi chłop jak tur, *a, e*  
rozbić łbem mógł każdy mur. *G,D*  
Gębę miał jak sam diCaprio, *a, e*  
reszta chłopów to przy nim wapno. *G,D*

Każda za nim tak szlochała *a, e*  
i pragnęła jego ciała *G,D*  
Czemu więc go do cholery *a, e*  
nie chciała Ruda Mary ? *G,D*

Kiedy z morza wrócił Johnnie, *a, e*  
Quasimodo utuczony. *G,D*  
Baby szły doń bez powodu, *a, e*  
tak jak muchy lgną do smrodu. *G,D*

A marzenie jego życia: *a, e*  
pełna micha, coś do picia. *G,D*  
Czemu za nim do cholery *a, e*  
szalała Ruda Mary ? *G,D*

Pewnie nie zdążę opłynąć świata     *h, G*  
Nie są mi dane Everesty sine     *e, A, Fis7*  
Ale do szczęścia wystarczyć może     *h, G*  
Lekki podmuch nad Niegocinem.     *e, Fis7*

A ty miły szukasz czegoś stale     *D, A*  
Na końcu świata, albo jeszcze dalej w niebie     *e, h*  
Przemierzając morza całe     *G, D*  
A to coś jest obok ciebie     *A*

Płyńcie koledzy w dalekie Horny     *h, G*  
Zorza otuli nad biegunami     *e, A, Fis7*  
A moje szczęście bywa po prostu     *h, G*  
Wschodem słońca nad Wigrami.     *e, Fis7*

Nie chcą się spełniać wielkie marzenia     *h, G*  
Chodzę po ziemi więc mocno, mój kotku     *e, A, Fis7*  
Krótki jest opis mojego szczęścia:     *h, G*  
To łajba z tobą w środku.     *e, Fis7*

G,D,A,D      /C, G, D, G

Z rodzinnych przekazów historię tę znam,      *D,A,G,D*  
 O moim pradziadku, kupcu ze sfer,      *G,D,e7,A*  
 Co w Gdańsku wypatryzył wśród gotyckich bram,      *D,A,G,D*  
 Kaszubską rybaczkę z miasta Hel.      *h,G,A,D*  
 Pradziadek czterdziestu dobiegał już lat,      *D,A,D,G*  
 (srebro już z wolna się kładło na skroń),      *D,h,e7,A*  
 Rybaczka zaś – młoda i piękna jak kwiat –      *D,A,D,G*  
 Miała oczy zielone jak morska toń.      *D,e7,A,D*

Takich oczu bez dna szukał mój dziad,      *G D G D*  
 Ze świecą po świecie od zawsze,      *e<sup>7</sup> f<sup>7</sup> G A*  
 Wypatrywał dniem nocą i wierzył, że dla      *D A G D*  
 Niego Amor też będzie łaskawszy.      *h G A D*

Pozdrowił rybaczkę, gdy zrównał z nią krok,      *D A G D*  
 Przedstawił się jako człowiek ze sfer,      *G D e7 A*  
 Lecz panna nieśmiało spuściła swój wzrok,      *D A G D*  
 I umknęła na łodzi ku miastu Hel.      *h G A D*  
 Dzień później do Helu przepyszny wszedł jacht,      *D A D G*  
 (złożony ornament na burtach mu lśnił),      *D h e7 A*  
 Pradziadek przyplłynął odszukać ją... Ach!      *D A D G*  
 Bo żyć chciał w blasku oczu, o których śnił.      *D e7 A D*

Zapędy pradziadka trafiły na głaz,      *D A G D*  
 Gdy ojciec rybaczki o córce rzekł,      *G D e7 A*  
 W salonach jej oczy straciłyby blask,      *D A G D*  
 I dlatego zostanie w mieście Hel.      *h G A D*  
 Pradziadek do Gdańska powrócił i tam,      *D A D G*  
 Na Lastadii żaglowca upiększyć dał kadłub,      *D h e7 A*  
 Na dziobie rybaczkę wyrzeźbił sam,      *D A D G*  
 Kładąc oczy z prawdziwych szmaragdów.      *D e7 A D*

Kiedyś całkiem młoda panna	<i>A</i>
mamy zapytała:	<i>E7</i>
Co mam robić bym się chłopcom	<i>E7,</i>
Wszystkim podobała?	<i>A</i>
Musisz czujna być jak żołnierz	<i>A</i>
Dobrze mówi mama.	<i>E7</i>
Jeśli musisz iść na tańce	<i>D, F</i>
- potańcz sobie sama.	<i>E7</i>

A ty kochaj, a ty szalej i nie ważne co dalej! *A Cis<sup>7</sup> fis D*  
Kochaj! Szalej! *A, E, D*

Nie używaj szminek, pudrów	<i>A</i>
Czy innych pomadek	<i>E7</i>
W domu zawsze siedź wieczorem	<i>E7</i>
To unikniesz wpadek.	<i>A</i>
Musisz swoje ciało skrzętnie	<i>A</i>
Pod ubranie chować	<i>E7</i>
I broń boże tym brudasom	<i>D, F</i>
Nie daj się całować!	<i>E7</i>
Dzisiaj panna lat 50	<i>A</i>
Dalej słucha mamy	<i>E7</i>
Jakie są tego efekty	<i>E7</i>
To widzicie sami	<i>A</i>
Gdybyś ty słuchaczko miła	<i>A</i>
Mamy posłuchała	<i>E7</i>
To byś teraz przy tym chłopie	<i>D, F</i>
Tutaj nie siedziała.	<i>E7</i>

Gdyby tak zechciał kiedyś przyjść *a, G, a* //fis, E, fis//

Anioł, który spełnia sny *G, E7, a* //E, Cis7, fis

Rzekłby do mnie: „jestem tu, *C, G, C* //A, E, A //

by wysłuchać twych prośb”. *E7, F* //Cis7, D//

To ja tak bym chciał *d, C* //h, A//

Opłynąć świat pod żaglem twym. *E7, B, a* //Cis7, G, fis

A balet fal tańczyłby walca nam. *d, C, E7, F, a* //h A Cis7 D7 fis//

Gościu z daleka, wejdź, nabierz sił *a, G, a*

Za tobą nieba tysiące mil. *G, E7, a*

Niech odpoczną skrzydła twe *C, G, C*

Wejdź proszę i ogrzej się. *E7, F*

A ja chciałbym tak *d, C*

Popłynąć, gdzie się kończy świat. *E7, B, a*

A balet fal tańczyłby-walca nam. *d, C, E7, F, a*

A potem sen, jak żagiel mknie, *G, G7, C*

I ptaki niech prowadzą mnie. *G, G7, C, a*

Wysoko, do góry tam gdzie aniele dom ty swój masz, *F, C, G, a*

I słyhać nad wodą twój śpiew i słyhać jak w ciszy grasz *F, C, G, a*

Falom grasz, dla mnie grasz... *G, F*

I gdyby anioł odrzekł mi: *a, G, a*

„Przybywam, tutaj by służyć ci, *G, E7, a*

Wszystko tobie, czy dzień, czy noc, *C, G, C*

Życzeń możesz mieć moc”. *E7, F*

*Ref.:***Z**nowu **n**am **p**owieje **d**obry **w**iatr\_ *d, C, d, C, F/C***U**lecimy **z**agłem pełnym **g**wiaz**d** *d, C, F, A4, A*Hej! **N**a wyspy szczę**ś**liwe, na **p**rzekór złym **s**nom, *dCFA*Bo **w**iem, że **t**akie wyspy **s**ą. *d, C, d***S**ztorm! **F**ale **s**łów..*d, C, F, C***G**rom! Pięścią **w** stół... *d, A*Gdzieś za **b**urtą dobre **s**łowa *d, C*A my **r**azem gdzieś na **d**nie. *F, A*Może **z**acząć tak od **n**owa? *F, C*Może **t**ak... A może **n**ie. *G, d**Ref. Znowu...*Wiatr w końcu znikł. *d, C, F/C*Łzy otarł świt. *d, A*Znowu szukam twojej ręki. *d, C*Znowu wiatr przyjazny dmie. *F, A*Za złe czasy, moje lęki, *F, C*Głupią złość... przepraszam Cię! *G, d**Ref. Znowu...*



W beciku, gdy z trudem i znojem *a, G, a/G/a*

Toczyłem ze smoczkiem swe boje, *C, G, a/G/a*

Nad moją kołyską sto ciotek i babć *F, C, d, e*

Mówiło jak dobrym i zacnym się stać. *C, G, a/G/a*

*Ref.:* A los mój widocznie jakoś tak chciał *F, e, G*

Że wodę i żagle na drogę mi dał *a, C, G*

Pokazał horyzont i pokazał wiatr *a, G, a, G*

Dał w kieszeń marzenia i pognał przez świat. *C G a G a*

*A, a, a, ... F, G, a, F, G, a/G/a*

A potem nauka i żona *a, G, a/G/a*

I pensja miesiącem zmęczona. *C, G, a/G/a*

I dzieci, samochód i szef lubi cię, *F, C, d, e*

...Patrz inni tak mają, a ja jakoś... nie! *C, G, a/G/a*

Czasami, przyznaję bez stresu, *a, G, a/G/a*

Zazdroszczę kolegom sukcesów. *C, G, a/G/a*

Lecz morzu dziękuję, że mam to co mam, *F, C, d, e*

Że kocham, żegluję, śpiewam i gram. *C, G, a/G/a*

**G, C, D, G, (D) /x2**

Zaraz wracam z mórz dalekich **e, h**

Tajemniczych, ciepłych mórz. **e, h**

Sen uleci spod powieki **C, D**

I do Ciebie wracam już... **C, D**

**Ref.:**      Z oceanów moich marzeń **C**  
               Budzi mnie banalny dzień. **D, G**  
               Bo niełatwo być żeglarzem, **C**  
               Gdy tak krótko żyje sen. **D, G, G7**  
               Rozbujane oceany, **C, D**  
               Rozbujane grzbiety fal, **G, D, e**  
               Zmieniają w fotel się bujany, **a**  
               Twardy ląd i ...jakiś żal? **D, G**      **G/D/e**

Zaraz wracam z wysp nieznanych. **e, h**

Nieodkryty żegnam ląd. **e, h**

Snu przemierzam oceany, **C, D**

By się zbudzić u Twych rąk. **C, D**

**Ref.:**

Zaraz wracam pełen wrażeń **e, h**

Znów wyśniłem tyle miejsc **e, h**

Wracam tu i cicho marzę: **C, D**

Popłynij ze mną w taki rejs! **C, D**

Ot! Zwykły dzień, w pół żaglem przecięty. **C, g, a, B**  
I wcale nie taki długi rejs, **d, C, G/B/F**  
Z szuwarów w szuwały, do wody przygiętych. **C, g, a, B**  
I tyle dobrze znanych miejsc. **C, F, G/F/C**

**Ref.** Na skrawku nieba, wyciętym przez bulaj **G a F C**  
Zamieszam masztem zupę z gwiazd. **F, C, B, G**  
Znów fala za falą do burt się przytula **C, F, C, F**  
I tak cholernie, na szczęście cholernie, **C, F, C, F**  
Na szczęście cholernie, daleko do miast. **C, F, G, C**

A w maszty noc zaplata księżyc, **C, g, a, B**  
Na wodę srebra sypnie garść. **d, C, G/B/F**  
Pijane żurawie z zielonej tawerny **C, g, a, B**  
Próbują krzykiem straszyć czas. **C, F, G/F/C**

I blaskiem świec znów błyszczą Twe oczy. **C, g, a, B**  
I dłonią się spełniła dłoń. **d, C, G/B/F**  
Ach! Zgubić się Tobie. Się Tobą otoczyć **C, g, a, B**  
I spiesznych oddechów przeżyć sztorm! **C, F, G/F/C**

**Dobry los zawołał: - Chodźżesz na ten świat! *a, G, C, G, a, G*  
Dał mi nagość, krzyk i... żadnych rad *a, G, C, G, a, G***

Popłynąłem więc na ten szlak, *C, G,*  
 W to nieznane gdzie los statek niósł *a, G, a*  
 Los co mówi mi tak: – Trzymaj kurs! *a, G, a (G)*

Życie jak ocean, teraz już wiem sam. *a, G, C, G, a, G*  
 Czasem falą wzbiera, czasem bliżej dna. *a, G, C, G, a, G*

I opływam do dziś ten szlak. *C, G,*  
 W to nieznane gdzie los statek zniósł *a, G, a*  
 Los co mówi mi tak: – Trzymaj kurs! *a, G, a (G)*

Aż Wielki Kapitan uzna, że to już *a, G, C, G, a, G*  
 Na niebieskie porty czas mi obrać kurs, *a, G, C, G, a, G*

I popłynę na nowy szlak, *C, G,*  
 W to nieznane gdzie los będzie niósł. *a, G, a*  
 Los co mówi mi tak: – Trzymaj kurs! *a, G, a (G)*

A gdy tam dopłynę to zrozumieć że: *a, G, C, G, a, G*  
 Majtkiem tylko byłem, kapitanem nie. *a, G, C, G, a, G*

Choć poznałem na wskroś ten szlak, *C, G,*  
 W to w nieznane mnie los tylko niósł *a, G, a*  
 Los co mówi wciąż tak: – Trzymaj kurs! *a, G, a (G)*

*d, g, B, a /**d, g, C /x2*A w trwożnym sitowiu wiatr się narowi, *d, g, B, a*Zbudzona woda przeciera oczy krzykami mew. *d, C, g, d*Nieśmiało dłonie wyciągasz do mnie *C, g, B, a*A w nich minionej nocy zdyszany śpiew. *d, C, g, d**Ref.:*To żagli jest pora. Obudźmy jeziora *g, d, F, C*Milczącym krzykiem żurawich gniazd. *g, d, C*Chwyconą w lot bryzą złamiemy horyzont, *g, d, F, C*Gdy słońce ziewa, gdy pora spać. *g, d, C*A dzień wysoki znów gładzi obłoki *d, g, B, a*Siedzące w zgodzie z ptakami w koronach drzew. *d, C, g, d*I ty się wyrywasz po falach, po grzywach *C, g, B, a*A z brzegu słyhać głośny przestrzeni zew. *d, C, g, d**Ref.:*W sitowia zieleni, w błękicie przestrzeni, *d, g, B, a*Przegarniam żaglami schowany w wodzie spłoszony czas *dCgd*I wodą się staję i w drzewie zostaję *C, g, B, a*I nieba czerwieni tęsknej, co wzywa nas. *d, C, g, d*

POCZATKUJACEGO ŻEGLARZA PIEŚŃ RADOSNA

EKT-Gdynia

Pływanie **t**o nie taka trudna sprawa, **C**  
 Pływanie to nie taka trudna rz**ę**cz, **G**  
 Bo jak wiatr z ty**ł**u będzie w żagiel dm**u**chać, **d, G**  
 To wtedy łódź do przodu musi prze**ć**. **C**  
 Jak już się płynie tą łodzią do prz**o**du, **C**  
 Nie można **b**ać się ani jednej fa**l**i, **C7, F**  
 Mocno się trzymać trzonka od ster**u**, **C**  
 No i u**w**ażać, aby się nie wywa**l**ić. **D, G**

**Ref.:** Kto mnie weźmie na ł**ó**dkę, **C**  
 Kto mnie weźmie na rejs, **G**  
 Staż żeglarski mam kr**ó**tki, **G**  
 Lecz wiem, co grane j**ę**st. **C**  
 Kto mnie weźmie na ł**ó**dkę, **C/C7**  
 Kto mnie we**ź**mie na w**o**dę, **C7, F**  
 Chociaż staż mój jest kr**ó**tki, **C**  
 To ja ch**ę**tnie pom**o**gę. **G, C(CCGG)**

2. Bluzka żeglarza musi być w paski, **C**  
 Trochę spłowiła ma to być bluzka, **G**  
 Spod niej wystają włosy na torsie, **d, G**  
 Na szyi obowiązkowa chustka. **C**  
 Z takim wyglądem to można zaszaleć, **C**  
 W porcie, tawernie lub w barze szantować, **C7, F**  
 A czasem los trochę mocniej przyfarcu, **C**  
 Pozwoli laskę na noc zmontować. **D, G**

3. Zbajerowana do końca laska **C**  
 Powinna szybko się znaleźć w kokpicie, **G**  
 Poczęstowana niedrogim winkiem **d, G**  
 Żeglarskiej braci zaprzeda swe życie. **C**  
 A wtedy z innych łódek żeglarze **C**  
 Z wielką zazdrością łódź tę wytykają, **C7, F**  
 Że, mimo braku fali na wodzie, **C**  
 Maszty się w rytmie tej pieśni kiwają. **D, G**

ref... (cały) **La, la...** **C, G, C**

Może pływać nie umiem, Ale śpiewam i gram, **C C<sup>7</sup> F C**  
 Komu się nie podoba, To jest świnia, prostak i cham. **C**

La, la, la, la...

**G, G7, C**Ot! Problem czasem się rodzi **C, G**Więc pytam się pełen obawy **G7, C**O rolę kobiet na wodzie, **A7, d**Czyli:...Po cholere tam baby? **F, G****Ref.:** Do mycia poszycia **C, G**I pod tym poszyciem pożycia **G7, C**Do prania, do brania, **C, G**Do pały za mostem stawiania. **G7, C**A na to odpowiadali **C, G**Żeglarze dostojni i starzy **G7, C**Że baby to diabli nadali **A7, d**By tylko wkurzały żeglarzy. **F, G**Bo facet, sami to zważcie, **C, G**Dopuszcza się różnych wybryków. **G7, C**Lecz na relingu na maszcie **A7, d**Nie będzie swych suszył staników. **F, G**Lecz, choć narzekań jest dużo, **C, G**To prawda się taka wyłania; **G7, C**-Że baby na wodzie nam służą **A7, d**Naprawdę tak do... kochania! **F, G**

*Ref.:*Taka noc jak ta dzisiejsza się nie zdarzy *d C F C F C*Radość wiruje w kuflach dokoła *d C F A*Dajcie pośpiewać, dajcie marzyć, *d C F C*Nim rano horyzont znów mnie zawoła...hen! *d C F A d*Gdy żurawiem budzi się dzień, *d, A, d, C*Tatarakiem stroi poranek, *d, C, F, A*Piją kawę poranną, pożerają dżem *F, C, d, A*Me marzenia wiatrem owiane. *d, C, d, C, d**Ref.:*Potem z piskiem spłoszonych mew *d, A, d, C*Polecimy z wiatrem się skumać *d, C, F, A*Bo przegrany jest zawsze ten, co tłumy zew *F, C, d, A*I swe życie przestoi na cumach *d, C, d, C, d**Ref.:*I ta noc, co musi tu przyjść, *d, A, d, C*By otulić zmęczonych drogą. *d, C, F, A*Jeszcze wódka w bufecie i ta jedna myśl: *F, C, d, A*- Jak to dobrze, że jesteś obok. *d, C, d, C, d**Ref.:*La, la, la, la... *d, C, F, C, F, C**d, C, F, A**d, C, F, C**d, C, F, A, d*



To dwudziesty czwarty był lutego **G, G\* G, G\***  
 Poranna zrzedała mgła, **/G, G\*/ D**  
 Wyszło z niej siedem uzbrojonych krypt **e**  
 Turecki niosły znak. **e, D, e**

No i znów bijatyka, no i znów bijatyka, no i **G G\* G G\***  
 Bijatyka cały dzień, **G, G\* D**  
 I porąbany dzień, i porąbany łeb **e**  
 Razem bracia aż po zmierzch. **e, D, e**

Już pierwszy skrada się do burt **G, G\* G, G\***  
 A zwie się "Groźny Wilk", **D**  
 Z Algieru Pasza wysłał go **e**  
 Aby nam upuścić krwi. **e, D, e**

Już następny zbliża się do burt **G, G\* G, G\***  
 A zwie się "Róży Pąk", **D**  
 Plunęliśmy ze wszystkich luf **e**  
 Bardzo szybko szedł na dno. **e, D, e**

W naszych rękach dwa i dwa na dnie **G, G\* G, G\***  
 Cała reszta zwiąła gdzieś, **D**  
 A jeden z nich zagnaliśmy **e**  
 Aż na starej Anglii brzeg. **e, D, e**

Ref.: Był pięćdziesiąty dziewięty rok,                    *a G a*  
 Pamiętam ten grudniowy dzień,                    *a e*  
 Gdy ośmiu mężczyzn zabrał sztorm                    *a e a*  
 Gdzieś w oceanu wieczny cień.                    *d e a*

W grudniowy płaszcz okrytą śmierć                    *a G a*  
 Spod czarnych nieba zeszła chmur,                    *a e*  
 Przy brzegu konał smukły bryg,                    *a G a*  
 Na pomoc „Mona” poszła mu.                    *d e a*  
 Gdy nadszedł sygnał, każdy z nich                    *a G a*  
 Wpół dojeżdżonej strawy dzban                    *a e*  
 Porzucił, by na przystań bieć,                    *a G a*  
 By ruszyć w ten dziki z morzem tan.                    *d e a*

REF

A fale wściekle biły w brzeg,                    *a G a*  
 Ryk morza tłumiał chłopców krzyk,                    *a e*  
 „Mona” do brygu dzielnie szła,                    *a G a*  
 Lecz brygu już nie widział nikt.                    *d e a*  
 Na brzegu kobiet niemy szloch,                    *a G a*  
 W ramiona ich nie wrócą już,                    *a e*  
 Gdy oceanu twarda pięść                    *a G a*  
 Uderzy w ratowniczą łódź.                    *d e a*

REF

I tylko krwawy słońce dysk                    *a G a*  
 Schyliło już po ciężkim dniu,                    *a e*  
 Mrok okrył morze, niebo, brzeg,                    *a G a*  
 Wiecznego całun ścieląc snu.                    *d e a*  
 Wiem dobrze, że synowie ich                    *a G a*  
 Też w morze pójdą, kiedy znów                    *a e*  
 Do oczu komuś zajrzy śmierć                    *a G a*  
 I wezwie ratowniczą łódź.                    *d e a*

*D C, G D F e D, G D e D, a C*

Osiągany, jak co dzień brzeg lądu przebudzenia *G, C, D, G/D*

W filiżance poranek legł kawowym smakiem dnia. *e, C, D, G/C*

Gwizdem czajnik przegonił sen, obudził zaś marzenia. *G C D G/H<sup>7</sup>*

Tylko, po co tak goni dzień, kto odpowiedź zna? *e, C, D, G*

*Ref.*

A może ty *C G* */A*

A może ja *D* */E/*

A może wiatr, co zwiewne melodie gra? *F e D* */ G fis E/*

A może czas *G* */A/*

A może nas po prostu gna ! *D, e, C/D* 2. *D, a/C* *E, fis, E/D* 2. *E, h, D/A*

I wypływam, jak co dzień stąd, wiara grzeje serce, *G C D G/D*

Że nie zawsze potulny los, nie będzie wcale zły. *e C D G/C*

Czy odkryję na wyspie skarb, a może skarbów więcej? *G C D G/H<sup>7</sup>*

Czy dosięgnę samego dna, kto odpowie mi? *e C D G*

*A może ty...*

Powracamy, jak co dzień z mórz, do portu przeznaczenia. *G C D G/L*

Wieczór świeci latarnie już, do pracy wstaje sen. *e C D G/C*

Księżyc łodzią steruje znów do lądu przebudzenia, *G C D G/H<sup>7</sup>*

Po bezkresie spokojnych snów. A jutro?... Któż to wie? *e C D G*

*Ref. .... x2*

Pozmieniały nam się czasy, *C F G C F*  
 zrzędyłły miny, zrzędyłły lasy, *G D G G*  
 rozplęnyły się marzenia, *d G*  
 w niekończących rzekach przemian, *d G*  
 porzucając miasta wtór, *C G*  
 uciekamy w stronę gór. *C F G*

*Ref:* A po niebie w przestrzeń siną, *F G*  
 Stada owiec białych płyną, *C F*  
 Wiatr wypędza je na stoki, *C F G*  
 To obłoki, to obłoki. *C C 7*  
 A daleko wciąż za nami, *F G*  
 Ludzie płyną ulicami, *C F*  
 Ludzie płyną ulicami. *e F G C F C F*

Zanurzamy się w naturę, *C F G C F*  
 Trochę na dół, trochę w górę, *G D G G*  
 Ścieżka płacze się i wije, *d G*  
 Każdy nas po drodze mija, *d G*  
 Pot się leje w kościach rwie, *C G*  
 Inni dalej a my nie. *C F G*

Chwilę później w knajpie ciasnej, *C F G C F*  
 Popijamy pełne jasne, *G D G G*  
 A to jasne oprócz chłodu, *d G*  
 Ma zwyczajnie kolor miodu, *d G*  
 Szemrzą struny, pełny luz, *C G*  
 Ocieramy pianę z ust. *C F G*

Na dnie ciemności każdego morza      *C, e, D, G*  
Stoją dwa zamki w głębi przestworzy.      *C, e, D, G*  
W jednym z nich mieszka rogaty diabeł,      *C, G, C, G*  
Anioła Stróża jest sąsiadem,      *a, D*

I kiedy anioł ma swoją wachtę,      *C, e, D, G*  
Możesz go ujrzeć za każdym jachtem.      *C, e, D, G*  
Morską latarnią po nocach świeci,      *C, G, C, G*  
Ojcowie wrócą do dzieci.      *a, D*

Heja hej, heja ha!      *e (C), G*  
Morze dwóch władców ma!      *a, e*

A kiedy diabeł rządzi się wściekle,      *C, e, D, G*  
To wtedy morze staje się piekłem.      *C, e, D, G*  
Wysyła najpierw języki ognia,      *C, G, C, G*  
A potem przytula do dna.      *a, D*

Tak oto morze przez całe wieki      *C, e, D, G*  
Ciągłe przechodzi z ręki do ręki.      *C, e, D, G*  
Kto będzie rządził, zadaj pytanie      *C, G, C, G*  
Gdy właśnie ty będziesz na nim ?      *a, D*

Znam wiele wspaniałych miast	<i>A, h, fis</i>
Kapiących wszelakim dobrem	<i>D, A</i>
I choć historię tam widać co krok	<i>D, Dzm, h, E</i>
To łączy je wspólny problem:	<i>D, E</i>
Zazdroszczą nam oni Neptuna,	<i>fis, E, A</i>
I słońca co przez żagle świeci.	<i>D, E, fis</i>
I wiatru tego co dmucha od morza,	<i>D, E, fis. D</i>
I tak roześmianych dzieci.	<i>A, E</i>
I piwo tu lepiej smakuje.	<i>fis, E, A</i>
Stary Żuraw stąd nie odleci.	<i>D, E, fis</i>
I w Gdańsku chcemy się z wami spotkać	<i>D, E, fis D</i>
Za dziesięć kolejnych stuleci.	<i>A, E, A</i>
Ma Paryż Champs Elysées,	<i>A, h, fis</i>
Chicago ma wielkie domy,	<i>D, A</i>
Wenecja gondole, Londyn Big Bena	<i>D, Dzm, h, E</i>
A Moskwa ma Plac Czerwony.	<i>D, E</i>
I można by długo wymieniać	<i>A, h, fis</i>
Co w świecie jest piękne i dobre.	<i>D, A</i>
Lecz to niestety niczego nie zmienia	<i>D, Dzm, h, E</i>
Zostaje wciąż ten sam problem:	<i>D, E</i>
Zazdroszczą nam oni Neptuna...	<i>fis, E, A</i>
I piwo tu lepiej smakuje...	<i>fis, E, A</i>

Się masz, witam Cię, piękną sprawę mam, *DAD CGC*  
 Pakuj bety swe i leć ze mną tam, *DAD CGC*  
 Rzuć kłopotów stos, no nie wykręcaj się, *GDAD FCGC*  
 Całuj wszystko w nos, *GD FC*  
 Osobowym drugą klasą przejedziemy się. *A G*

Na Mazury, Mazury, Mazury, *DGD CFC*  
 Popływamy tą łajbą z tektury, *DAD CGC*  
 Na Mazury, gdzie wiatr zimny wieje, *DGD CFC*  
 Gdzie są ryby i grzyby, i knieje. *DAD CGC*

Tam, gdzie fale nas bujają, *GD FC*  
 Gdzie się ludzie opalają, *AD GC*  
 Wschody słońca piękne są *GD FC*  
 I komary w dupę tną. *AD GC*  
 Gdzie przy ogniu gra muzyka *GD FC*  
 I gorzała w gardłach znika, *AD GC*  
 A Pan Leśniczy nie wiadomo skąd *GD FC*  
 Woła do nas, do nas, do nas... *A G*  
 ..."Paszła won!" *D C*

Uszczelniłem dno, lekko chodzi miecz, *DAD CGC*  
 Zęzy smrodów sto przewietrzyłem precz, *DAD CGC*  
 Ster nie spada już i grot luzuje się, *GDAD FCGC*  
 Więc się ze mną rusz, *GD FC*  
 Już nie będzie tak jak wtedy, nie denerwuj się. *A G*

Skrzynkę piwa mam, Ty otwieracz weź, *DAD CGC*  
 Napić Ci się dam, tylko mi ją nieś, *DAD CGC*  
 Coś rozdziawił dziób i masz głupi wzrok? *GDAD FCGC*  
 No nie stój jak ten słup, *GD FC*  
 Z Węgorzewa na Ruciane wykonamy skok. *A G*

x2 (...)

Woła do nas... "Dzień dobry (kochane) żeglarze! Witam!

Był wiek XVII, rok dwudziesty siódmy, **G C D**  
 Listopadowy wiatr zimny wiał. **D**  
 Była niedziela i słońce wstawało, **G C D**  
 Na "Świętym Jerzym" sygnałem był strzał. **G C D G**

*Ref.:* Ma Anglia Nelsona i Francja Villeneuve'a,  
 Medina-Sidonia w Hiszpanii żył.  
 A kto dziś pamięta Arenda Dickmanna?  
 To polski admirał, co z Szwedem się bił. **G C D G**  
 5 ⑤ 5 ④ 4 ③ 4 **G C D G**

Sześć szwedzkich okrętów na walkę czekało,  
 A każdy z nich większy od naszych dwóch.  
 Choć siły nierówne, bo dział było mało,  
 To w polskich załogach bojowy był duch.

*Ref.:*

Huknęła salwa, wiatr żagle złapały,  
 Błysnęły armaty z burtowych furt.  
 Dziesięć korabi do walki ruszało,  
 Od strony półwyspu stał szwedzki wróg.

*Ref.:*

Błyskały armaty, gwizdały kartacze  
 I z trzaskiem okręty zwarły się dwa.  
 "Wodnik" przypuścił abordaż zuchwały,  
 Pograżył się szwedzki galeon wśród fal.

*Ref.:*

"Tigern" i "Solen" - okręty rozbite,  
 A reszta Szwedów uciekła gdzieś w dal.  
 Admirał Dickmann legł w boju zabity,  
 Lecz flota spod Orła zwycięstwo swe ma.



Woda, słońce, wiatr i deszcz, *E H E*

Codziennością dla mnie stały się. *A H E*

Żagli biel i drzewce rej, *E H E*

I fala, co śpiewa "heja hej". *A H E*

**Ref:** I na zawsze pozostanę tu, *fis A E*  
 Gdzie morze dookoła jest, *fis A E*  
 Tu marzenia spełniają się. *fis A/H<sup>7</sup>/E*

Nie sprzedam teraz marzeń swych, *E H E*

Za rum i wina pełen dzban. *A H E*

Pogoda na szczęście będzie trwać, *E H E*

Wystarczy jej dla wszystkich was. *A H E*

**Ref:**

O miłości nie muszę marzyć już, *E H E*

Bo ona tutaj mieszka też. *A H E*

I domem mym to miejsce jest, *E H E*

Ja jestem tu i ty chodź też. *A H E*

**Ref: 2x**

F, G, C x3 d, G

Andrzej Korycki

Już nie mów nic, daj nocy sen **C, a**  
 milczeniem śpiewaj kołysanki **d, G**  
 spokojną falą, falą pieść, **C, a**  
 bo słów Ci przecież nie wystarczy, **d, G**  
 Nie wystarczy słów. **E, a**

By morzu podarować wiersz, **a, F**  
 By morzu podarować wiersz, **F, G**  
 Ostatni wiersz ostatni, **G, C**  
 Bo to jest nasz ostatni rejs, **F, d**  
 Bo to jest nasz ostatni rejs, ostatni. **E, a/G**

Już nie mów nic, daj usnąć już, **C, a**  
 los światła twoje też pogasił **d, G**  
 I tylko księżyc blaski wzniósł, **C, a**  
 Aby z wysoka uśpić wanty, **d, G**  
 Aby wanty uśpić. **E, a**

*By morzu podarować wiersz*

Już nie mów nic, ty stary wiesz, **C, a**  
 Że sen zbyt długo trwał nie będzie, **d, G**  
 A droga, którą trzeba przejść, **C, a**  
 Przez najtrudniejsze ścieżki wiedzie, **d, G**  
 Najtrudniejsze ścieżki. **E, a**

Chciej morzu podarować wiersz **a, F**  
 Chciej morzu podarować wiersz **F, G**  
 Ostatni wiersz ostatni, **G, C**  
 Bo to jest nasz ostatni rejs, **F, d**  
 Bo to jest nasz ostatni rejs, ostatni. **E, a/G**

*a, G, F, G*Jeszcze jeden taki zmierzch, *a, C*Jeszcze jeden taki brzask *G, d*i zawieje znowu mi *F*niepokojny wiatr *E, E7*Jeszcze jeden taki dzień *a, C*jeszcze jedna taka noc *G, d*i wywieje znowu mnie *F*do nieznaných stron. *E, E7***Ref.:** Dokąd mnie poniesie nadchodzący szkwał? *F, G, C, F*W jakim porcie zagram znów, kto mi będzie piwo lał *dEaA<sup>7</sup>*Jaki kolor oczu oczaruje mnie? *F, GCF*Jaki sztorm mnie złoży na ich dnie? *dE**a, G, F, G, a, G, F, E*I znów zatęsknię do tych szmat, *a, C*oceanu barw *G, d*Nocy gdy na topie *F*siada milion gwiazd *E, E7*I znów zagwizdże dla mnie wiatr *a, C*z karaibskich skał. *G, d*Blaskiem pereł zaczaruje *F*koralowy świat. *E, E7***Ref.:** *Dokąd mnie poniesie ... x 2*

Żeglowałem jak każdy, jak ojciec i brat | **e, h**  
 Na dzielnym "Strong Jerry", tam gdzie przygody smak. | **D, A**  
 Kotwica do góry - w oddali nasz port, | **e, h**  
 Bosman gonił do pracy, a przed nami New York. | **D, A**

*Ref.:* A ty ciąg, brachu ciąg | **e, A**  
 I nie żałuj rąk, | **e, A**  
 A jutro małą lady weźmiesz sobie na hol! | **e, A, H<sup>7</sup>**

Trzy tygodnie trwał koszmar, jak wielki - wie Bóg. | **e, h**  
 Wiatr prosto w mordę wiał, w oczach sól, w sercu ból, | **D, A**  
 Bo daleko był dom i Atlantyk się wściekł.  
 Myślałem, że to koniec, że skończymy na dnie.

*Ref.:*

Ciężki to był rejs - wszystkim dał w kość, | **e, h**  
 Więc nalej barman wina Neptunowi na złość, | **D, A**  
 A Ty dziewczę nie żałuj czułości po świt,  
 Daj rozkoszy w tę noc - jutro czas w morze wyjść.

*Ref.:*

**MORZE DZIWNE JEST***Atlantyda*

Białe kolor mają żagle, a morze dziwne jest **C G C**  
 Trochę szare i zielone, błękitne bywa też **C G C**  
 Gdy o burty się rozbije, biały kolor ma **a F C G**  
 Pędzi fala z białą grzywą i śpiewa sobie, śpiewa sobie **CG**

**Ref.:** Odpływamy, żeglujemy już **F G C a**  
 Uciekamy, błękitne ptaki z kolorowych mórz **F G F G C**

Twoje włosy w serpentynach, a w moich szumi wiatr **C G C**  
 Lato, noce z komarami i lilii wodnych kwiat **C G C**  
 Cały świat zaczarowany budzi się ze snu **a F C G**  
 W górę żagle, w górę serca, a w sercach jeszcze tyle miejsca

**Ref.:**

Na jesieni powrócimy z jezior, rzek i mórz **C G C**  
 Długa zima mokre fale zmieni w twardy lód **C G C**  
 Kiedy wiosną maj zakwitnie, opuścimy ląd **a F C G**  
 Znów zaczyna się przygoda, a przed nami wielka woda **CG**

**SZCZĘŚLIWYCH WYSP***DNA Słowa i muzyka: Paweł Leszowski*

Pytasz mnie dokąd gnam, **C**  
 Pytasz po cóż tyle zmartwień nagłych mam, **C, G**  
 Nie chcę drwić, z twoich słów, **a, F**  
 Lepiej pomyśl bracie, rozwiąż problem ów. **C, G, C/G**  
 Ile dróg gubi świat, **C**  
 Popatrz ile pięknych szlaków od stu lat, **C, G**  
 Ciesz się więc tym co masz, **a, F**  
 Nie zadawaj głupich pytań tylko gnaj. **C, G, C/C7**

**Ref.:** Życzę ci szczęśliwych wysp, **F**  
 Przy muzyce morza (*morza*) **C, G, (F,G,C)**

Krótki dzień, a ty śpisz, **C**  
 Czemu siedzisz stary nie chcesz ze mną iść, **C, G**  
 Zbieraj się, porzuć lęk, **a, F**  
 Takich przygód nie przeżyjesz nigdy, więc... **CG,C/C7**

- Chyba dobrze wiesz już, jaką z dróg *C e a*
- Popłyniesz, kiedy serce rośnie Ci nadzieją, *F C G*
- Że jeszcze są schowane gdzieś *F E a D*
- Nieznane lądy, które życie Twe odmieniają. *C F G C /G*
- Chyba dobrze wiesz już jaką z dróg *C e a*
- Wśród fal i białej piany statek twój popłynie, *F C G*
- A jeśli tak, spotkamy się *F E a D*
- Na jakiejś łajbie, którą szczęście swe odkryjesz. *C F G C /G*
- Ref.:** Morza i oceany grzmiają *C G a F G*
- Pieśni pożegnalny ton. *C d G C*
- Jeszcze nie raz zobaczymy się. *C G a F*
- Czas stawić żagle i z portu wyruszyć nam w rejs *CGFGC*
- W kolorowych światłach keja lśni, *C e a*
- I główki portu sennie mruczą "Do widzenia", *F C G*
- A jutro, gdy nastanie świt, *F E a D*
- W rejs wyruszymy, by odkrywać swe marzenia. *C F G C /G*
- Nim ostatni akord wybrzmi już, *C e a*
- Na pustej scenie nieme staną mikrofony. *F C G*
- Ostatni raz śpiewamy dziś *F E a D*
- Na pożegnanie wszystkim morzem urzeczonym. *C F G C /G*

**POŻEGNANIE***Atlantyda*

Ostatni promień słońca w fali kąpie się *aGF<sup>7+</sup>Ga*  
 Noc zimnym wiatrem gasi go *CDa*  
 W szczątkach starej szalupy ptaki mają dziś swój dom *aCDF*  
 Nikt nie wie który sztorm wyrzucił tutaj ją *aGF<sup>7+</sup>Ga*

***CDaaFGaa***

Przystanął w stoczni na ostatniej wachcie już *aGF<sup>7+</sup>Ga*  
 Tu w sterty blach zamienią go *CDa*  
 Wyrwą serce i duszę w niepamięci poślą dno *aCDF*  
 Nie spotka się już z falą wiatr nie porwie go. *aGF<sup>7+</sup>Ga*

***Ref.: Jego dni policzone były już / CDa***  
***Jego dni policzone były już /x2 FGa***

Po trapie w porcie stary zszedł ostatni raz *aGF<sup>7+</sup>Ga*  
 Czas odejść braknie mu już sił *CDa*  
 Wszystkich kumpli zostawił twardo trzymał będzie się *aCDF*  
 Choć nic nie powie tęsknić będzie to już wie *aGF<sup>7+</sup>Ga*

*Ref.: +1 zwrotka***POZWÓLMY LECIEĆ PTAKOM**

***Ref:*** Pozwólmy lecieć ptakom, przez morza oceany, *DGA*  
 hen, aż na koniec świata do samych gwiazd. *DGA*  
 Pozwólmy lecieć ptakom, choć skrzydeł czasem braknie im,  
 aż na koniec świata do samych gwiazd.

Marzenia tak jak ptaki unoszą się w obłokach, *eG*  
 popatrz może trzeba, *DA*  
 uchylić drzwi zamknięte marzeniom podać rękę, *eG*  
 popatrz może trzeba. *DA*

*ref: Pozwólmy lecieć ptakom...*

Gdy czuję wiatr we włosach, i sprzyja nam pogoda, *eG*  
 więcej nic nie trzeba, *DA*  
 a żagle takie białe a łodzie tak jak ptaki, *eG*  
 niosą nas do nieba. *DA*

*ref: Pozwólmy lecieć ptakom...*

Kiedyś mogły Twoje oczy całym światem dla mnie być, *a, G*  
 wszystkie wschody i zachody słońca w blasku swoim skryć. *F G a G*  
 Kiedyś mógł się w Twoich dłoniach zmieścić cały świat *a, G*  
 szeptem ust dopisać mogłaś wszystko to co chciałem znać. *F G a G*

Ale w końcu silny wiatr przewiał opowieści czar, *2x F G d*  
 sam przyływu tropił sny i ciekawość budził w nich, co noc *2xFGd/G*

**ref.:** Gdzie się kończy świat, gdzie się rodzi wiatr, *a, G*  
 skąd wędrowne ptaki nam przynoszą wiosny smak. *F G a G*  
 W którym morzu tonie noc, gdzie żeglujecie dzień *a, G*  
 ile skarbów kryje oceanu drugi brzeg. *F G a G*

Tam ciekawość gnała mnie, choć tęsknoty nasze dwie *2x F G d*  
 przemierzały setki mil, by ze sobą ciągle śnić, co noc. *2x FGd/G*

Już w Arkony szkwał, zamajaczył gdzieś we mgle, *a, G*  
 na Atlantyckie skałki z cieśnin wyostałem się. *F G a G*  
 W ustach czułem smak Passatu, piasek południowych wysp, *a, G*  
 zimny wiatr z północnych sztormów latem mi oszronił brwi. *FGaG*

Opłynąłem cały świat, morza i przylądki fal, *2x F G d*  
 ciągle gnałem ile sił by móc opowiadać Ci, co noc. *2x FGd/G*

**ref.:** .....

Ale czy ty słuchać chcesz, czy pamiętasz jeszcze mnie *2x F G d*  
 czy czekałeś przez ten czas, czy Cię inny nosił wiatr, co noc. *FGd/G*

**ref.:** ..... „PRZYGRYWKA”

Dzisiaj wiem, że w twoim szale, końca nie ma świat, *a, G*  
 wiosna płynie z serca, wiatr się rodzi w każdym z nas. *F G a G*  
 Noc nie tonie w morzu, lecz się goni z każdym dniem, *a, G*  
 niczym skarby bez miłości, pełen wraków każdy brzeg. *F G a G*

Lecz gdzie ciebie szukać mam, kto mi z tobą szczęście skradł, *FGd*  
 gdzie jest twoich oczu świat, komu świeci dziś ich blask, co noc *FGd/G*



Kalendarz szybko zgubił dni *C a*  
 Kolejny rok zatrzasnął drzwi *C a*  
 Pod czapą śniegu opuszczonych masztów las *C a*  
 A w domach święta i kolędy czas *F G C*  
 Szyby ozdobił szronem mróz *C a*  
 Za oknem tańczy śnieżny kurz *C a*  
 W oczach dzieci radość i błyszczące skry *C a*  
 Nadchodzą przecież tak radosne dni *F G C*

**Ref.:** Ze wszystkich stron świata życzenie powraca *F G C a*  
 Wesołych, zdrowych i pogodnych świąt *d G C C<sup>7</sup>*  
 Żeglarzom na morzach w błękitnych przestworzach *FGCa*  
 Do wszystkich którzy dziś daleko są *d G C*  
*C a C a*

Noc wigilijna w blasku świec  
 Pod stołem leży wierny pies  
 Ciekawe czy przemówi i co powie mi  
 Czy poda łapę, czy pokaże kły  
 Choinki kolorowy blask  
 Jaśniejszy niż poświata gwiazd  
 W rodzinnym gronie tak przyjemnie płynie czas  
 Harmonia głosów w pieśni łączy nas

**Ref.:** *Ze wszystkich stron świata...*

Grudzień serca w nas otwiera *F G*  
 Świąteczny nastrój nagle wszystko zmienia *C a*  
 Zmartwienia idą w bok, nowy rok jest już o krok *F G C a*  
 Słońce nadziei znów rozjaśnia nocy mrok *d G C a*  
 Wszystko się zmienia, tylko życzenia, *F G C a*  
 Zostają z nami cały rok. *d G C C a C a*

*a G F G      a G F e*

*a G F e      a G F a*

Z Nowego Jorku do Londynu wiedzie szlak      *a, G*  
 Pocztowych kliprów Black Ball Line      *F, e*  
 Smukłe kadłuby, wybrane marsle      *G, d*  
 Szybkie packety tną Atlantyku fale      *F, e, a*

*Ref.:* Odszedł już smukłych kliprów świat      *G, a*  
 Prujących oceany, gnanych przez wiatr *C, G, d*  
 Nie powróci wielkich żagli czar,      *a, F, e, a*  
 Nie zabrzmiały pokłady śpiewem szant      *F, G, a*

Z Kantonu wyszły klipry w herbaciany rejs      *a, G*  
 W gonitwie do Europy chcą wygrać bieg      *F, e*  
 Kilka pięter żagli, napięty każdy bras      *G, d*  
 W wyścigu z parowcami najważniejszy jest czas      *F, e, a*

*Ref.:*

Do Australii portów najdłuższy drogi szmat      *a, G*  
 Na bawalenianym kliprze rok włóczęga trwa      *F, e*  
 W ryczących czterdziestkach kursem na wschód      *G, d*  
 Wokół Hornu Przylądka, sztormów wód...      *F, e, a*

+ *Ref.:*

Teraz, siedząc w pubie, wspominam czas      *a, G*  
 Gdy klipry wytyczały handlowy szlak      *F, e*  
 Choć na morzu nie brak ciężkich chwil      *G, d*  
 To serce tęskni do żagli wielkich dni...      *F, e, a*

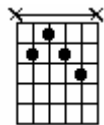
*Ref.:*

Wykonawca: Korycki Andrzej

Gdy siedzę w pubie nad kuflem piwa, *E*  
 Gdy huczy we łbie i pomysłów brak, *E7*  
 Od tego piwa łeb mi się kiwa, *A A7*  
 A forse trafił szlag. *E*  
     Gotowym wtedy ja nawet z diabłem *E7*  
     Za kufel piwa podpisać pakt, *A E 0*  
     A me marzenia browaru mają smak. *E H7 E H7*

Tysiące razy w myślach wkładałem *E*  
 Czarny garnitur i jak jakiś gość *E7*  
 Z pogardą wszystkie puby mijałem, *A A7*  
 By zrobić im na złość. *E*  
     Lecz jak tu myślom swym kroku dotrzymać *E7*  
     I przeżyć taki drastyczny cios, *A E 0*  
     Kiedy ktoś z piwkiem mój zakapslował los. *E H7 E H7*

    Taba dab dab.... | *E* | *E E7* |  
                           | *A A7* | *E* |  
                           | *B 7/#9* |

**B<sup>7</sup>#9**

A gdyby dziś tak przyszło się zbierać, /*E*  
 To z wielkim umrę gestem: /*E7*  
 Przepiję chatę i szmal ostatni, /*A A7*  
 /I wiecie co - fajerowi/ zostawię resztę. /*E* 2x /I wam .../  
     Zaproszę śmierć, niech ze mną wypije, /*E7*  
     Gdy szantą będzie żegnał mnie pub, /*A E 0*  
     A kiedy spuchnie, wywinę się z jej łap. 2x /*E H7 E H7*

*Ref.:* Żegnaj Nowa Szkocjo, niech fale biją w brzeg, **C, e**  
Tajemnicze twe góry wznoszą szczyty swe. **F, a**  
Kiedy będę daleko, hen na oceanie złym, **C, G**  
Czy was kiedyś jeszcze ujrzę, czy zostaną mi sny? **a F a G**

**a F a G** (*harmonijka – jak ostatni werset*)

1. Słońce już zachodzi, a ptaki skryły się, | **C, e**  
W liściach drzew znalazły schronienie swe. | **F, a**  
Mam wrażenie, że przyroda już zamarła w cichym śnie, | **C, G**  
Lecz nie dla mnie wolne chwile, praca czeka mnie. | **a F a G**
2. Kiedy me najskrytsze marzenia ziszczą się, | **C, e**  
Marzę, by do przyjaciół swych przyłączyć się. | **F, a**  
Wkrótce już opuszczę te rodzinne strony me, | **C, G**  
A więc żegnaj ma dziewczyno i wyczekuj mnie. | **a F a G**
3. Ktoś uderzył w bębny i z domu wyrwał mnie - | **C, e**  
To kapitan nas woła, więc stawilem się. | **F, a**  
Żegnajcie kochani, wypływamy w długi rejs, | **C, G**  
Powrócimy do swych rodzin, znów spotkamy się. | **a F a G**

*a G a/G*

Przestrozę dziś Ci daję i nadstawiaj uszu, bo *C a F C*  
 Na własnej skórze przecież sam przeżyłem wszystko to *C a d G*  
 Gdy raz się zaprzedałeś, miej to w pamięci swej, *C a F/C/G*  
 Że zawsze będziesz wracał tu nad brzegi Botany Bay! *a,d/E/a/G*

**Ref.:**

**Hej! Żegnaj dobry porcie**, kochanko, żono też, *C a F C*  
 Znów stary diabeł - Morze - upomniał o mnie się! *C a d G*  
 Znów pod nogami dechy pokładu będę czuł *C a F/C/G*  
 I z perty znów spoglądał tam te parę pięter w dół! *ad/E/a/G*

**Ref.:** **Hej! Żegnaj dobry porcie**

Na ładzie chciałem zostać, by już jedno miejsce grzać *C a F C*  
 I sitem w piachu wiele dni babrałem się, psia mać! *C a d G*  
 Lecz nie znalazłem złota i pusto w sakwie mej, *C a F/C/G*  
 Nie szkodzi, wszak nocą i tak coś rwie do Botany Bay *a d/E/a/G*

**Ref.:** **Hej! Żegnaj dobry porcie**

Podkładów długie rzędy pod wstęgi srebrnych szyn, *C a F C*  
 Kamieni, cegieł stosy, bo.. wciąż chciałem wygrać z NIM *CadG*  
 Lecz gdy z Południa dmuchnie, ech, śmieć się bracie, śmieć *CaF/C/G*  
 To w wietrze tym wciąż czuję sól, tę sól znad Botany Bay *a d/E/a/G*

**Ref.:** **Hej! Żegnaj dobry porcie**

Ach, stale rwie coś w środku i jak chory boli ząb, *C a F C*  
 I czego byś nie zaczął, to i tak to ciśniesz w kąt. *C a d G*  
 Zawodów wiele miałem w karierze długiej mej, *C a F/C/G*  
 Lecz zawsze znów wracałem tu - Marynarz z Botany Bay. *a d/E/a/G*

Mozolny, twardy i trudny jest *a E a G*

Nasz wielorybiczny znój, *a E a*

Lecz nie przestraszy nas sztormów ryk *a E a G*

I nie złąknie groza burz. *a E a*

Dziś powrotnym kursem wracamy już, *C G*

Rejsu chyba to ostatnie dni *a E*

I w sercu każdy już chyba ma *a E a G*

Piękne panny ze Starej Maui *a E a*

**Ref:** Płynmy w dół do Starej Maui, już czas, *C G*

Płynmy w dół do Starej Maui. *a E*

Arktyki blask już pożegnać czas, *a E a G*

Płynmy w dół do Starej Maui. *a E a*

Z północnym sztormem już płynąc czas, *a E a G*

Wśród lodowych, groźnych gór. *a E a*

I dobrze wiemy, że nadszedł czas *a E a G*

Ujrzyć niebo z tropikalnych chmur. *a E a*

Dziesięć długich miesięcy zostało gdzieś *C G*

Wśród piekielnej kamczackiej mgły. *a E*

Żegnamy już Arktyki blask *a E a G*

I płyniemy do Starej Maui. *a E a*

Harpuny już odłożyć czas *a E a G*

Starczy, dość już wielorybiej krwi *a E a*

Już pełne tranu beczki masz *a E a G*

Płynne złoto sprzedasz w mig *a E a*

Za swój żywot psi, za trud i znój *C G*

Kiedyś w niebie dostaniesz złoty tron *a E*

O dzięki ci Boże, że każdy z nas mógł *a E a G*

Wrócić do rodzinnych stron. *a E a*

Kotwica mocno już trzyma dno, *a E a G*

Wreszcie ujrzysz ukochany dom. *a E a*

Przed nami główki portu już *a E a G*

I kościelny słyhać dzwon, *a E a*

A na lądzie uciech nas czeka sto, *C G*

Wnet zobaczysz dziatki swe. *a E*

Na spacer weźmiesz żonę swą *a E a G*

I zapomnisz wszystkie chwile złe. *a E a*

*(wstawka: a,C,G a,C,G,a/a)**śl. Kuba Knobloch muz.*

Opowieść ta dość dziwna jest, śpiewana, kiedy życia kres *a G*  
 Na naszej drodze stoi niczym mur *a G a*  
 Jak bardzo zgubne może być marzenie o tym, żeby żyć *a G*  
 Gdy w zasięgu wielkiej forsy wór *F C G*

*wstawka*

Jak dziś pamiętam tamte dni, ze szczęścia pozostały sny  
 W tawernie pijąc odmienić chciałem los  
 Wtem starszy człek co whisky pił, odłożył szkło i z całych sił  
 Ogłosił wieść, co miała zmienić to

**REF: Hej bracia, posłuchajcie nas, płyniemy już ostatni raz** *aCG*

Nim słońce wstanie wyruszymy stąd *a G a*  
 I jeśli nas poniesie wiatr usłyszysz o nas cały świat *a C G*  
 Nim wiosna przyjdzie znów ujrzymy łąd *a G D*

Dość szybko zrozumiałem, że odkrywczy rejs szaleństwem jest *aG*  
 Pół roku w morzu, gdzie Arktyki biel *a G a*  
 Kto wróci żyw szczęśliwcem jest, lecz złota moc, precudna rzecz *aG*  
 Otępia umysł, wskazuje tylko cel *F C G*

**Ruszamy więc w bezkresu** *a C G* **dal i tylko kilwatera szal**

Za rufą białą pianą znaczy szlak *a G a*  
 Niech dobry Bóg prowadzi nas przez bezmiar wód, przez morza blask *aCG*  
 Nadzieja daje siły, tłumi strach *a G D*

Pewnego dnia przecucie złe jak ostry grot przeszło mnie *a G*  
 Nadchodzi dla nas ten najgorszy czas *a G a*  
 Zbyt długo trwał ten mroźny rajd, zostało już niewielu z nas *a G*  
 Za kilka chwil ostatnia zgaśnie skra *F C G*

**Ostatni raz śpiewamy dziś**, *aCG* **gdy w oczach chłopców gaśnie błysk**

Wnet odejdziemy, przetrwa nasza pieśń *a G a*  
 Niech pieśń ta godnie strzeże was, kto płynie niech pomyśli raz *aCG*  
 Czy w złocie własne życie liczy się... *2x a G D*

Wśród zielonych wzgórz ojciec mój zbudował dom	<i>CGC</i>
Wokół rosły krzewy bzu	<i>F,C,G</i>
Całe lata tam spędzaliśmy pośród łąk	<i>F,C,G,a</i>
I torfowych grząskich pól	<i>F,G</i>
Miałem tego dość, chciałem uciec, chciałem biec	<i>CGC</i>
I jak ptaki z wiatrem gnać	<i>F,C,G</i>
Ludzie drzewom przecież nie podobni są	<i>F,C,G,a</i>
Żeby w jednym miejscu stać	<i>F,G</i>
Ref: A ta łajba jest całym domem mym	<i>d,a</i>
Gdy znika łąd	<i>C,G</i>
Ona serce ma, które bije w nim	<i>d,a</i>
Ding dong, ding dong	<i>F,C,G</i>
Jak wolności łyk, tak jak wiatru szept	<i>d,a</i>
Szczęśliwy ton	<i>C,G</i>
Morze wzywa mnie z całych swoich sił	<i>d,a</i>
Sercem jak dzwon	<i>F,C,G</i>
Tak z zielonych łąk los na morze rzucił mnie	<i>CGC</i>
Na cedrowy stary jacht	<i>F,C,G</i>
Trzeba było sił, trzeba było wielu lat	<i>F,C,G,a</i>
By się albatrosem stać	<i>F,G</i>
Ten cedrowy ship już nie jeden przeżył sztorm	<i>CGC</i>
Bawełnianą wożąc nić	<i>F,C,G</i>
Teraz mimo lat wciąż gotowy jest jak ja	<i>F,C,G,a</i>
W każdej chwili w morze iść	<i>F,G</i>



**GDAD GDAD/E** Gdańska Formacja Szantowa

Na kominku z Carrary stoją cztery zegary **A,D,**  
 Z których każdy inaczej wskazywał mój czas **A,fis,h,E**  
 Metalowe cykadła przywołują mi jadła **A,D,**  
 Czterech dziewczyn co sobą przesłaniały mi świat. **A,h,E,A**

Cztery zegary, cztery zegary **D,G,**  
 O wskazówkach rzeźbionych ażur **D,e,A**  
 Wschody, zachody, złotych godzin talary, **D,G**  
 Uniesienia, westchnienia La mur. **D,A,D GDAD**  
**GDAD/E**

Pierwszą była Francuzka, miała oczy jak lustra, **A,D**  
 I pieprzyk maleńki, ech nie powiem wam gdzie, **A,fis,h,E**  
 Znała tęsknot przyczynę rozpieszczała mnie winem **A,D**  
 Ale morze zazdrośnie szemrało o brzeg. **A,h,E,A**

Druga była z Jamajki, miała kształty jak z bajki, **A,D**  
 Całowała zmysłowo, aż burzyła się krew, **A,fis,h,E**  
 Założyła mi cumy, rozpieszczała mnie rumem, **A,D**  
 Ale morze zazdrośnie szemrało o brzeg. **A,h,E,A**

Trzecia była Japonką miała cienkie kimonko, **A,D**  
 Gotowała wywary miłośnikom na lep?, **A,fis,h,E**  
 Była kwiatem i ptakiem, rozpieszczała mnie sake, **A,D**  
 Ale morze zazdrośnie szemrało o brzeg. **A,h,E,A**

Czwarta była Gdynianką przynosiła śniadanko, **A,D**  
 Do pościeli gdzie rzadko myśleliśmy o śnie, **A,fis,h,E**  
 Dzisiaj także jest przy mnie, a gdy ręką w stół rymnie, **A,D**  
 Zapominam, że morze chlupoce o brzeg. **A,h,E,A**

Trójka wiała, jacht przy kei stał, *a*  
 Ale lało - mówię wam! *A<sup>7</sup>, d*  
 Spać w ogóle się nie chciało, *d, a*  
 A Mietek opowiadał nam. *E<sup>7</sup>, a*  
 Nagle zbladł i rzecze: "Chłopcy, *a*  
 Wam przestrozę teraz dam: *A<sup>7</sup>, d*  
 Było to dwa dni po ślubie mym, *d, a*  
 Boże!... Ja to szczęście mam." *E<sup>7</sup>, a/G<sup>7</sup>*

**Ref.:** Magda, Magda, czemuś raz nie posłuchała, *C G<sup>7</sup> C*  
 Lecz jak zwykle ugasiłaś męża bunt? *C A<sup>7</sup> d*  
 Powiedz Magda, czyś Ty zapomniała, *G<sup>7</sup> C F*  
Że na dwudziestu metrach trudno złapać grunt? *C G C/E<sup>7</sup>*

Mówi do mnie: "Mietuś, wiesz co? *a*  
 Dziś będziem pływać łajbą twą." *A<sup>7</sup> d*  
 Mówię: "Madziu, wiatru nie ma." *d a*  
 Patrzę, a ona wznosi dłoń. *E a*  
 Więc ja: "Dobrze Magda, ależ t...ak" *a*  
 I na keję idę z nią. *A<sup>7</sup>, d*  
 I wtem jakieś złe przeczucie *d, a*  
 Myśli mych zmaćiło toń. *E<sup>7</sup>, a/G<sup>7</sup>*

**Ref.:**

"Maczek" jednoosobowy był, *a*  
 Ech, konstruktor płakałby. *A<sup>7</sup>, d*  
 No bo wszedłem - ja i Madzia ma - *d, a*  
 To tak jak osoby trzy. *E<sup>7</sup>, a*

"Dmuchał Mietuś, w żagle, dmuchał, *a*  
 Ja chcę pływać, pędem żyć!" *A<sup>7</sup>, d*  
 "Ty chcesz pływać?" - pomyślałem *d, a*  
 "To cholero przestań tyć!" *E<sup>7</sup>, a/G<sup>7</sup>*

**Ref.:**

Nagle oko Magdy "mig i mryg". *a*  
 Co jej? - zastanawiam się. *A<sup>7</sup>, d*  
 Instynktownie łapię pagaj, *d, a*  
 Grzecznie pytam: "Co Ci jest?" *E<sup>7</sup>, a*  
 Żony drżąca ręka szuka mnie. *a*  
 Myślę - O! Magdusi źle. *A<sup>7</sup>, d*  
 Nagle słyszę szept namiętny: *d, a*  
 "Puść ten kij, obejmij mnie." *E<sup>7</sup>, a/G<sup>7</sup>*

**Ref.:**

"Mak" się chwieje, ja tak myślę już - *a*  
 Wlezie w kapok, czy też nie? *A<sup>7</sup>, d*  
 Wtem słoneczko zaświeciło, *d, a*  
 Patrzę - No, opala się! *E<sup>7</sup>, a*  
 Nagle Magda zapragnęła ma *a*  
 Zwilżyć w wodzie nóżkę swą. *A<sup>7</sup>, d*  
 Ja zdążyłem tylko krzyknąć: *d, a*  
 "Nie wychylaj nogi, bo..." *E<sup>7</sup>,*

**Ref.:**

Mietek przerwał...      Spojrzał po nas    ...*a E<sup>7</sup>/F*  
 Otarł spływającą łzę      *A<sup>7</sup>, d*  
 I na koniec tak powiedział:      *d, a*  
 "Jednak - nie zmieściła się..."    *E<sup>7</sup>, a, G<sup>7</sup>*

1. Powiedz Miła, gdzie Twój dom,      **D G/D**  
 Czy bracia Twoi też tam są?      **A D**  
Czy dasz mi to, co chcesz mi dać,      **D G/D**  
 Gdy tata z mamą pójdą spać?      **A D**  
Piękny, dumny, niezdobyty      **D G**  
Wdzięk Irlandki z Belfast City.      **D A**  
Szturm i opór, i raz, dwa, trzy -      **D G**  
Do sypialni wciąż zamknięte drzwi.      **D A D**

2. Chodziłem za nią cały dzień,  
 Jak wierny pies w londyńskiej mgle.  
 Jej nóżki dwie to istny cud,  
 Lecz strzeże ich irlandzki lud.  
 Najpiękniejsza w całym mieście,  
**Kiedys dla mnie piękniejsza jeszcze,**  
 Zwiewna jak irlandzka mgła,  
 Irlandzki urok w sobie ma.

3. Niejeden z nią zwiedziłem bar  
 A w każdym barze czekał brat  
 I taki z tego miałem zysk,  
 Że tego oberwałem w pysk.

4. Złamane serce, zmięty frak,  
 W pobitą gębę wieje wiatr.  
 Jednego durnia będzie mniej,  
 Gdy zacznie się następny rejs.

Barów w porcie ze trzydzieści,  
 Rano na pokład mnie przynieśli.  
 Ilu tu braci trzeba mieć,  
 By honoru jednej siostry strzec?

Piękny, dumny, niezdobyty  
Wdzięk Irlandki z Belfast City.  
Szturm i opór, i raz, dwa, trzy -  
Do sypialni wciąż zamknięte drzwi.

„Acapella” I zw.

Gdy "Regulus" wychodził z Gdyni, **C**  
 Jeden cel swojej drogi miał, **F**  
 Byle tylko jakoś do Indii, **C**  
 Jeszcze raz sobie radę dać. **d F**  
 Potem jeszcze raz "Cała naprzód", **a**  
 Dziobem zarył się głęboko w piach, **d F**  
 Jak najtaniej ma odejść w niebyt, **C a**  
 Wśród palników i tnących tarcz. **d F C**

Nie w huku dział, nie zęby skał, **G, F**  
 Nie morskie dno. **C**  
 Zaryte dziobem w piach, **d**  
 Po prostu odchodzą na złom. **F C**

ORP "Gryf" jak niebo jesienne, **C**  
 Łatwo wtapiał się w tło morskich fal, **F**  
 Każdy kto wtedy służył na "Gryfie", **C**  
 Wiedział ile siły wciąż ma. **d F**  
 Pozostała banderka i znaczek, **a**  
 I przekleństwo na podły los, **d F**  
 Nie zasłużył na taki koniec: **C a**  
 Rozkaz numer, łamane przez rok. **d F C**

Kiedy z żadnej morskiej agencji, **C**  
 Nie odzywa się nikt ponad rok, **F**  
 Znowu palić zaczyna więcej, **C**  
 Coraz bardziej drażni go dom. **d F**  
 Nie chce wierzyć, że już go nie chcą, **a**  
 Chociaż jeszcze tyle by mógł, **d F**  
 Prosto w serca otwartą ranę, **C a**  
 Sypią emerytury sól. **d F C**

Mam swoje miejsce przy barze,	<i>C, G, C</i>	
W Tawernie gdzie szanty przygrywam od lat.	<i>F, C, d, G</i>	
Lubię słuchać, o czym się gwarzy,	<i>C, G, C/F</i>	
Lubię wiedzieć, co gdzie i jak.	<i>C, G, C</i>	
Czasem trafię na nową opowieść,	<i>a, e</i>	
Czasem wszystko to słyszę już skądś jak bym znał.	<i>F, C, d, G</i>	
Tylko słowa piwem podlane,	<i>C, G, C/F</i>	
Całkiem nowych nabrały barw.	<i>C, G, C</i>	
<u>Ref: Kiedy słońce zachodzić zaczyna,</u>		<i>F, C</i>
Jak co wieczór z tawerny niesie znajomy gwar.		<i>F, e, d, G</i>
Tylko większe przechyły, tylko silniejszy wiatr,		<i>C, G, a, F</i>
W opowieściach tych samych od lat.		<i>C, G, C</i>
Tamtym czterem przy stole na końcu,	<i>C, G, C</i>	
Obojętne czy ktoś już ich opowieść zna.	<i>F, C, d, G</i>	
Gdy się do nich niebacznie przysiądziesz,	<i>C, G, C/F</i>	
Nie wypuszczą tak łatwo cię z łap.	<i>C, G, C</i>	
Długowłosey w kącie pod ścianą,		<i>a, e</i>
Dla niejednej dziewczyny straszny przeżywał sztorm.		<i>F, C, d, G</i>
Dla tej rudej, co w oczy mu patrzy tak,		<i>C, G, C/F</i>
Dzisiaj pewnie popłynie na Horn.		<i>F, G, C</i>
<u>Są tu tacy, co to wszystkich znają,</u>	<i>C, G, C</i>	
Z każdym są po imieniu czy chce tego czy nie.	<i>F, C, d, G</i>	
Dobrych rad mają zawsze bez liku,	<i>C, G, C/F</i>	
I zamęczyć cię mogą na śmierć.	<i>C, G, C</i>	
O tym jak kiedyś w morzu rzucało,	<i>a, e</i>	
Opowiadał każdy byle słuchaczy miał.	<i>F, C, d, G</i>	
A im więcej sobie wypije,	<i>C, G, C/F</i>	
Tym częściej uderza w szkwał.	<i>C, G, C</i>	
Mam swoje miejsce przy barze,	<i>C, G, C</i>	
W Tawernie gdzie szanty przygrywam od lat.	<i>F, C, d, G</i>	
I jak każdy kto tutaj przychodzi,	<i>C, G, C/F</i>	
Swoją własną opowieść też mam.	<i>C, G, C</i>	
Znacie wszyscy mnie tu nie od wczoraj,	<i>a, e</i>	
Ta historia to prawda szczerza jak złoty ząb.	<i>F, C, d, G</i>	
Może czasem dla dobra narracji,	<i>C, G, C/F</i>	
O dni kilka przedłużę ten sztorm.	<i>C, G, C</i>	

Kiedy wojna zakończyła się na dobre **G5 Gx G5 Cx**

Dziadek zebrał wszystkich i wyruszył w drogę **G5 Gx G5 Cx**

Pojechali szukać szczęścia na północy **a, C**

Pełni marzeń pełni chęci do roboty **G, C, G, C**

Na tym zdjęciu na nabrzeżu czwarty z lewej **a, C**

Podpis w Gdańsku jeden dziewięć cztery siedem. **G**

*Ref:* Kręci, kręci się busola naszych marzeń, **G5 Gx G5 Cx**

Nikt nie zgadnie, jaką drogę nam pokaże, **G5 Gx G5 Cx**

Jakim kursem przeznaczenie się potoczy, **a, C**

Jakim wiatrom powierzymy nasze losy... **G5 Gx G5 Cx**

Kiedy w chłodnej morskiej wodzie moczę dłonie, **a, C**

Mam przecucie, że to jeszcze nie jest koniec. **G5 Gx G5 Cx.**

Ojciec całe swoje życie związał z morzem

Kilka całkiem niezłych statków ma na koncie

W kilku stoczniach nad kreślarską siedział deską

**Harm.: „G”**

Tak mu wreszcie do emerytury zeszło

Na tym zdjęciu z podniecenia oczy im się świecą,

Podpis Stocznia Gdynia Sierpień 80.

Teściu całe życie pływał na rybakach

Czasem jeszcze coś dorabia na kontraktach

Kiedy wreszcie z wielkim workiem wraca z morza

Zawsze coś dla jedynego wnuka chowa

Na tym zdjęciu dziadek z wnuczkiem w marynarskiej czapce

Podpis Operacja Żagiel Westerplatte

Dookoła wszystko pachnie morską wodą

Ciężką pracą marzeniami i przygodą

Szare fale ciągle niosą mi piosenki

Już gitary prawie nie wypuszczam z ręki

Na tych zdjęciach obok innych widzę siebie

Podpis: Ciągle w drodze kiedy koniec nie wiem.

<b>Gx</b>				
	1	2	3	4
E	---	---	-0-	---
H	---	---	-0-	---
G	---	---	---	---
D	---	-0-	---	---
A	---	---	-0-	---
E	---	---	---	---

Wykonawca: Krewni i Znajomi Królika Słowa: Jarosław ("Królik") Zajączkowski

Ości znów mnie rwą na pogodę złą,	<b>D G</b>	C, F
Znowu podły miałem sen" -	<b>D A</b>	C, G
Rzekł do swej żony śledź zmęczony	<b>D G</b>	C, F
W wigilijny dzień.	<b>D A D</b>	C, G, C
Popłynęli więc na mieliznę, gdzie	<b>D</b>	C
Chcieli wygrzać stare ości.	<b>D h</b>	C, a
A tu jak na złość sieci rzucił ktoś,	<b>D G</b>	C, F
No i śledzia tym rozzłościł.	<b>D A D</b>	C, G, C

<b>Ref.:</b> Łaj da dirli ładi dam dirli durli dadi dam	<b>D G D</b>	CFC
Dirli dudam dirli dam dej	<b>A</b>	G
Łaj da dirli ładi dam dirli durli dadi dam	<b>D G D</b>	CFC
Dirli dudam dirli dam dej	<b>D A D</b>	CGC

**2.** Nie denerwuj mnie, zrządzisz cały dzień" -| **D G**

Żona śledzia rzekła w gniewie | **D A**

"Łuska świerzbi mnie, w skrzelałach coś mnie rwie, | **D G**

Idź wygarnij tej Kaszebie. | **D A D**

Ach co za gbur zarzucił tu | **D**

Stare sieci by nas złowić. | **D h**

W wigilijny dzień stary truteń chce | **D G**

Słone dzwonka z nas porobić." | **D A D**



3. Wypłynął więc na powierzchnię śledź | **D G**

I nabrał wody w skrzela, | **D A**

Wysadził łeb nad wodę i rzekł: | **D G**

"Dziadku Budzisz, dziś Wigilia" - | **D A D**

Stary Budzisz zły, w knajpie wczoraj był,

Przepił wszystko, co zarobił.

Jego żona znów tak dopiekła mu,

Że chciał w morzu karpia złowić.

4 "Ach, złota rybko dopomóż szybko"

Dziad rzecze tak do śledzia

"Wracając z targu przepiłem karpia,

Więc Ty chodź do kasierza"

"To chyba żart, to mam być karp?"

Śledź zjeżył się okropnie

'Daruj bracie, lecz jestem wolny śledź

A nie dzwonko w kwaśnym occie."

"To chyba żart, ja mam być karp? | **D**

Posłuchaj drogi panie: | **D h**

Jestem wolny śledź, jeśli złowisz mnie, | **D G**

To Ci ością w gardle stanę." | **D A D**

**PIOSENKA DLA MOJEJ DZIEWCZYNY***Wykonawca: EKT-Gdynia Słowa i muzyka: Jan Wydra*

Szesnaście lat miałem, gdy na żagle | *a*  
Pierwszy raz w świat przyjaciel mnie zabrał - | *d*  
Wdzięczny jestem mu za to do dziś... | *e d e*

Morze jest mym życiem i żywiołem  
 Do końca dni. Teraz, gdy zacząłem,  
 Przyjaźń z nim - z tego już nie da się wyjść.

*Ref.:* Morze i wiatr, na dobre i na złe, | *d*  
 Przez wiele lat szukałem, znalazłem. | *a*  
 Miła, błagam, nie zrozum mnie źle. | *e a A7*

Kocham Cię tak, jak swoje przestworza | *d*  
 Pokochał wiatr, a jednak, o Morzu, | *a*  
Nie wiem, czy miłość to też, czy zew? .. | *edea/d/e/a*

**2.** Miesiące dwa na morzu bez Ciebie | *a*  
 To deszcz i mgła, to słońce na niebie. | *d*  
 Zdjęcie Twe nad głową w koi swej mam. | *e d e*

Na grzbietach fal poznaję świat nowy,  
 Krążę wśród skał czujny, gotowy,  
 Lecz sercem uparcie wędruję tam, tam, gdzie Ty.

**3.** Miesiące sześć we dwoje znów w domu, | *a*  
 Mówisz, że mnie nie oddasz nikomu, | *d*  
 Więcej nic nie zabierze Ci mnie. | *e d e*

Dajesz mi to, co ważne jest w życiu,  
 Lecz serce me cichutko i skrycie  
 W morze jachtem żegluję co dzień, choć we śnie.

*Ref+1/2*

*D A E E     D A E A**Atlantyda*

Znalazłem w piasku zieloną muszlę,     *A E D A*  
 W której uwięził ktoś fali głos.     *D A E A*  
 Stoi na półce, nad moim łóżkiem     *A E D A*  
 I szumi morzem mi w każdą noc.     *D A E A*

Z kilku patyków zrobiłem tratwę,     *A E D A*  
 Która co wieczór zabiera mnie.     *D A E A*  
 Dokąd poniosą nas dzisiaj fale,     *A E D A*  
 Zielona muszla to tylko wie.     *D A E A*

**Ref:** Tak jak ptaki na błękitnym niebie / *fis D A* ▶

Rozwijamy skrzydła aż do gwiazd,     / *fis H E*

Oceany, morza i przestrzenie -     / *fis D A*

Wszędzie, gdzie żagiel poniesie wiatr./x2 *D A E A*

Tysiące spraw mam dziś już za sobą,     *A E D A*  
 Tysiące jeszcze przede mną jest.     *D A E A*  
 Czy drogą morską, czy też lądową     *A E D A*  
 Przyjdzie mi teraz pokonać je.     *D A E A*

Przy kei w Gdyni na krótkiej cumie     *A E D A*  
 Czeka gotowy do drogi jacht,     *D A E A*  
 Stary wędrowiec niebieskich szlaków     *A E D A*  
 Gotowy ze mną zdobywać świat.     *D A E A*

Za horyzontem ostatni już blask *a G* *Wstęp harm. ref.*

Minał kolejny dzień *F G C*

Fala miarowo uderza o dziób, *a G*

Załogę spowija sen *F G C*

Wokoło cisza noc okryła świat *F C*

morze uśpione też *d F G*

Kolejna gwiazda na nieba tle *C G*

Powoli zapala się *F G/G7*

*Ref.* W taką noc gdy morze śpi *C G*

marzę o tym gdy przyjdzie ten dzień *a F*

Kiedy znów popłynę tam *C G*

Do Irlandii zielonej mej *F G C aFC aFC*

Szósty już rok mija gdy płynąć w rejs *a G*

Los ciężki kazał mi *F G C*

I opuściłem rodzinny mój dom *a G*

Z morzem związałem dni *F G C*

W niejednym porcie nasz statek już stał *F C*

Niejeden widziałem ląd *d F G*

Ale tęsknota do rodzinnych stron *C G*

Przenika duszę mą. *F G C*

*Ref.*

Wciąż przed oczami tą krainę mam *a G*

zielonych bujnych traw *F G C*

W duszy mej ciągle odzywa się ta *a G*

strumyków cicha gra *F G C*

Wierzę, że kiedyś powrócę tam *F C*

Tułaczki przyjdzie kres *d F G*

Ujrzę ponownie znajomy ląd *C G*

Szczęście odnajdę swe. *F G C*

Powróćmy do wzgórz	<i>A fis</i>
Irlandzkich, groźnych skał	<i>h E</i>
Powróćmy do wzgórz mojej Walii	<i>A fis D c</i>
Do oczu dziewczyny	<i>D A</i>
Błyszczących, pełnych łez	<i>h E7</i>
Jej cichy głos słyszę przez fale	<i>A D E/E7 A</i>
Czerwona róża jest	<i>A fis</i>
W ogrodzie w domu mym	<i>h E</i>
W mym domu w wiosce gdzieś w mojej Walii	<i>A fis D c</i>
Tak jak przed laty	<i>D A</i>
Strumyków cichy szept	<i>h E7</i>
Szum drzew, ptaków śpiew niknie w dali	<i>A D E/E7 A</i>
Przez mgłę widzę jak	<i>A fis</i>
Na skrzydłach szybko gna	<i>h E</i>
Wśród gwiazd wiedzie nas księżyc stary	<i>A fis D c</i>
Przez doliny fal	<i>D A</i>
Przez grzbiety w bryzgach pian	<i>h E7</i>
Już chciałbym zobaczyć brzeg Walii	<i>A D E/E7 A</i>
Czerwona róża jest ....	
To nic że w sercu mym	<i>A fis</i>
Ostry kolec tkwi	<i>h E</i>
To nic, że tam gdzieś sieją ziarno	<i>A fis D c</i>
Wśród łąk, żyznych pól	<i>D A</i>
Pszczoły noszą słodki miód	<i>h E7</i>
Na zawsze zostanie w swej Walii	<i>A D E/E7 A</i>

Czerwona róża jest ....

Opowiem wam historię, *a F*  
 Którą przyniósł mi wiatr, *C G*  
 Neptun ją wyrzucił na brzeg *a F*  
 Podczas huku fal. *C G*

Historia ta o Wikingu jest, *h G*  
 Który w morze wyjść chciał, *D A*  
 Zebrał więc kamratów swych *h G*  
 I popłynął w dal. *D A*

**Ref.:**

Hej, ludzie, rzućcie grosz do sakwy mej, *h e A D*  
 Niech zabrzmie dalszy ciąg ballady tej. *h e D/A/D*

Płynęli ciągle przed siebie, *a F*  
 Przygód szukając wciąż, *C G*  
 Aż w końcu zapomnieli *a F*  
 Gdzie ich rodzinny dom, *C G*  
 A kiedy postanowili *h G*  
 Wrócić do swych żon, *D A*  
 Nie było już powrotu, *h G*  
 Najbliżej było dno. *D A*

**Ref.:**

Hej, ludzie, rzućcie grosz do sakwy mej, *h e A D*  
 Niech zabrzmie dalszy ciąg ballady tej. *h e D/A/D*

I Ty pamiętaj o tym, gdy w morze zechcesz wyjść: *h e A D*  
 Najcięższe są powroty z fal pieszczonych przez wiatr. *h e D/A/D*

## D

Żuk w kałuży wielkiej kiedyś topił się	D e
O ratunek prosił los	A G D
Na maleńkim liściu podpłynęła pchła	D e
Na pokład wzięła go	G A D
Tak żeglowali z sobą cały długi dzień	h A D G
O rękę ją poprosił żuk	h A D
Komarów rój wciąż bzycał szanty całą noc	h A D G
To był żeglarski ślub	e A

<b>Ref.:</b> Morze i wiatr - to ty	G A D
Słońce i deszcz - to ja	G A D
Brzegów nie trzeba nam	G A D h
A więc płyn, ze mną płyn	h E
Dopóki lato w sercu masz	G A D

Szła po mokrym piasku śladem morskich fal	D e
Włosy jej rozwiewał wiatr	A G D
Wielkie grochy na plecaku dostrzegł ktoś	D e
I krzyknął za nią tak	G A D
Choć tu biedronko - to pomogę trochę ci	h A D G
W ulewę taką trudno iść	h A D
Pożeglowali razem słońca szukać barw	h A D G
W kolorach tęczy żyć	e A

**Ref.:**

**STARY BAR NA WOOLWICH ROAD**

Stary bar na Woolwich Road	<i>a E</i>	d A
w ścianach trzeszczy szkliwo morza	<i>E7 a</i>	A7 d
<b>w</b> ciąż <b>z</b> egluje w op <b>o</b> wieściach	<i>a G F</i>	d C B
w dymie wspomnień płynie browar	<i>C E7</i>	F A7
Stary szturman błysnął okiem	<i>G C</i>	C F
uśmiech przemknął siwą brodą	<i>G C</i>	C F
każdy z was codziennie pisze	<i>E E7</i>	A A7
Jeszcze jedną piękną powieść	<i>E7 a /G7</i>	A7 d /C7
<b>Ref.:</b> Nalej piwa jeszcze Joe	<i>G7 C G7 C</i>	C7FC7F
I swą piękną bajkę snuj	<i>C G7 C /A7</i>	FC7F/D7
niech wśród starych ław tawerny	<i>d A7 d</i>	gD7g
szumią fale naszych snów	<i>/x2 d A7 G7</i>	gD7C7
Lecz gdy mgła się w kąty wciska	<i>a E</i>	
to go łamie sława kliprów	<i>E7 a</i>	
i powraca w każdym gwizdku	<i>a G F</i>	
brzeg się zdaje złym urwiskiem	<i>C E7</i>	
Wiec przepijmy za mórz czułość	<i>G C</i>	
za sekrety przejść wśród burz	<i>G C</i>	
za atole pięknych dziewcząt	<i>E E7</i>	
za ławice złotych ryb	<i>E7 a /G7</i>	
Stary bar na Woolwich Road	<i>a E</i>	
zniknął w falach nowych zdarzeń	<i>E7 a</i>	
lecz powraca w jakimś porcie	<i>a G F</i>	
z pełną beczką naszych marzeń	<i>C E7</i>	
Stary szturman błysnie okiem	<i>G C</i>	
uśmiech przemknie siwą brodą	<i>G C</i>	
każdy z was codziennie pisze	<i>E E7</i>	
Jeszcze jedną piękną powieść.	<i>E7 a /G7</i>	



Irlandii brzeg porzucić przyszło dziś, *a, G, a*

- Porzucić przyszło dziś, *C, D, a*

Przez dzikie sztormy, przez oceany iść, *a, G, a*

- Przez oceany iść, *C, D, a*

Nieznane skarby zdobywać przyjdzie nam, *a, G, a*

- Zdobywać przyjdzie nam, *C, D, a*

Bogactwo, sława, czekają na nas tam, *a, G, a*

- Czekają na nas tam. *C, D, a*

*Ref.:* Tysiące mil za sobą mam, *G, a*

I oceany dwa dziś między nami. *G, a*

Nie minie rok - ucichnie łoskot dział, *C, D, E, a*

Nadejdzie czas, znów się spotkamy. *G, a*

Pod czarną flagą pływałem wiele lat, *a, G, a*

- Pływałem wiele lat, *C, D, a*

Straszliwie imię poznał cały świat, *a, G, a*

- Poznał cały świat, *C, D, a*

Jak zdołam ręką mokrą tak od krwi, *a, G, a*

- Mokrą tak od krwi, *C, D, a*

Otworzyć kiedyś złote nieba drzwi, *a, G, a*

- Otworzyć nieba drzwi. *C, D, a*

Kochana Irlandio, co dzień modłę się, *a, G, a*

- Co dzień modłę się, *C, D, a*

By kiedyś znowu ujrzeć łąki twe, *a, G, a*

- Ujrzeć łąki twe, *C, D, a*

Zmazać krzywdy, które czynię dziś, *a, G, a*

- Które czynię dziś, *C, D, a*

Z sercem czystym do nieba prosto iść, *a, G, a*

- Do nieba prosto iść. *C, D, a*

*C,G,a,G x2**Ryszard Muzaj*

Czekam na ten dzień, przyjdzie do mych drzwi **C, G**  
Bardzo wczesnie go powitam, wstanę skoro świt. **a, G**  
Nie obejrzę się za siebie, **C**  
Wezmę bagaż spraw, które w sercu mam **G, a**  
I wyruszę w drogę, by odnaleźć choćby\_ **G, C**

Ślad dni minionych, które zabrał czas, **C, G, a**  
Dojrzałej pomarańczy słodki smak, **G, C**  
Ten zapach włosów, oczu jasny blask, **G, a**  
To wszystko, co nam los raz tylko dał. **GC (CGaG x2)**

Kurs powiedzie mnie, nie wiem gdzie i jak **C, G**  
W jakim porcie zdołam cofnąć czas, ożywić nas **a, G**  
Czy jeszcze raz zaświeci **C**  
słońce nisko nad tą wodą. **G, a**  
Los nie wróci tego mi, oszukać chcę go, by **G, C**

Odnaleźć kolor tych zielonych dni, **C, G, a**  
Smak pomarańczy, którą dałaś mi. **G, C**  
Tę odrobinę łez, gdy przysły sny, **G, a**  
Słów kilka z nieotwartych listów twych. **G,C (C,G,a,G x2)**

Gdy odnajdę już sens minionych dni, **C, G**  
Kurs powrotny mi wyznaczy inny jasny świt. **a, G**  
I w przystani spraw codziennych **C**  
Sercu dam na cumach wolno żyć. **G, a**  
Lecz nie obiecuję wam zapomnieć portu, gdzie... **G, C**

*Ślad ...**x2*

W dół od rzeki, poprzez London Street,  
Psów królewskich oddział zwarty szedł.  
Ojczyźnie trzeba dziś świeżej krwi  
Marynarzy floty wojennej.

A że byłem wtedy silny chłop  
W tłumie złowił mnie sierżanta wzrok.  
W kajdanach z bramy wywlekli mnie  
Marynarza floty wojennej.

Jak o prawa upominać się  
Na gretingu nauczyli mnie.  
Niejeden krwią wtedy spłynął grzbiet  
Marynarza floty wojennej.

Nikt nie zliczy ile krwi i łez  
Wsiąkło w pokład nim się zaczął rejs,  
Dla chwały twej słodki kraju mój,  
Marynarzy floty wojennej.

Hen za rufą został miły dom,  
Jesteś tylko parą silnych rąk.  
Dowódca tu twoim Bogiem jest  
Marynarzu floty wojennej.

Gdy łapaczy szyk formuje się  
W pierwszym rzędzie możesz ujrzeć mnie.  
Kto stanie na mojej drodze dziś,  
Łup stanowi floty wojennej.



Co się zdarzyło jeden raz,  
Nie uwierzycie mi,  
Gdym wdepnął sobie w piękny czas  
W New Yorską Chatham Street.

**D, G**  
**A/A7 D**

**Ref.:** Ciągnij pomalutku aż do skutku,  
Jak te New York girls, co nie tańczą polki.

Dziewuszka grzeczna vis-a-vis  
Obrał kurs na wprost  
Tuż, tuż na Bleeker mieszkam Street  
Więc się zabrałem z nią.  
Kielicha - rzekła- znajdziesz tam,  
Przekąskę to i sio,  
Mamusia nas witała w drzwiach  
Siostrzyczek cały rząd.

Do wierzchu nalewano szkło  
I pito aż po dno,  
Aż zaczął kręcić się jak bąk  
Mój globus w miejscu, o.  
Przyjaciółeczkę wzrusza to,  
Że przypominam jej  
Braciszka co w Szanghaju jest  
Za nie wiadomo co.

Przejrzałem nagle oczy trąc,  
Królowo, Boże chroń,  
Ten goły facet w łóżku,  
Jest bez wątpliwości mną.  
Pustynną iście zionie w krąg  
Golizną każdy ką  
A bez bielizny, forsy ktoś  
Jest bez wątpienia mną.

To w czym do portu szedłem  
Dość wytworną miało woń.  
Po mączce rybnej wór, ahoj  
Jak ułał na Cape Horn.

Wszyscy po malutku ciągną do skutku  
Jak te New York girls, co nie tańczą break-dance.

**G h C G D7 G/D7/G***harmonijka G*

WOLNO

Świat nabił nas w butelkę,

**G h**

Za naszą poniewierkę,

**C G**Za pieski los i pieski, pieski wikt. **G h a D7**Dziś dymią wszystkie czuby, **G h**Dziś śpiewa cały kubryk: **C G**- Panienczki, otwierajcie drzwi! **D7 G /D7/G****Ref.:** "Pod Sztokfiszem" parę dni, **G D7 G**Brzuch jak beczka - w beczce gin. **G D7 G**Nim na morze wypłyniemy, znów na morze **G e A<sup>7</sup> D**To jeszcze mała nalej mi, **/ G h**Bo jutro będzie gorzej, **/ C G**Jeśli się do jutra będzie żyć! Pić! Tyć! **/x2 D7 G /D7/G**Choć stale porty zmieniasz, **G h**Jednaka wszędzie cena: **C G**Gorzalki łyk jest droższy niż Twój łyb! **G h a D7**Masz długi w czarnej kasie, **G h**Więc nalej, póki da się, **C G**Z pełną szklanką biedę swoją klep! **D7 G /D7/G**

Ref.: (...)

Gdy nas porwie czart na mały drink **/x2 D7 G /D7/G**

*Wykonawca: Roman Roczeń*

Czy pamiętasz stary szkuner trójmasztowy, *a G C/E*

Co kołysał się na fali niczym ptak? *a G C/E*

Do Indii szedł z ładunkiem włókien kokosowych, | *d a*

A sternikiem jego był Stary Joe. |x2 *E E7 a/A7*

*E E7 a/E/a*

**Ref.:** Stary Joe, kochany Stary Joe, *a... /A7*

Rudą brodę miał, krótką faję ćmił / *d a*

I wesoły zawsze był. |x2 *E E7 a/A7*

*E E7 a/E/a*

Pod grotmasztem zawsze w kości grał z bosmanem, *a G C/E*

A jak przegrał, to wokoło nożem ciął. *a G C/E*

A piersi miał wspaniale wytatuowane, | *d a*

A jak palił, a jak pił, a jak kłął. |x2 *E E7 a/A7*

*E E7 a/E/a*

ref...

Grom za gromem przez nasz okręt się przewalał, *a G C/E*

Rozpętała się dokoła morska toń. *a G C/E*

A na pokład wdarła się ogromna fala | *d a*

A z tą falą odszedł Stary Joe. |x2 *E E7 a/A7*

*E E7 a/E/a*

ref...

Trzydzieści stóp to za mało, by się zmieścić mówił ktoś. *a/D7...*  
Piwo się lało, miejsc brakowało, *a/D7...*  
wiaterek zawiął, rumplem ruszył gość. *F E a/E7*  
Bom przeleciał im nad głową, o rejsie marzenie kończąc me.  
Spotkałem się z zimną wodą, dostawszy wcześniej nim w łeb.

I jak tu pływać jak tu pływać *a D7*  
Kiedy wiatr mi kłody śle. *F E a/E7*  
Choć pod nogami ich nie widać. *a D7*  
Skutecznie z deku usuwają mnie. *F E a/E7*

Słonko świeciło wiaterek wiał, ci co się znali mówili „e!-dwa”  
Stać się nie mogło już przecież nic, *a/D7...*  
gdyby nie mapa, której nie znał nikt. *F E a/E7*  
Miecz wywaliło coś do góry „hej to skały” wrzasnął ktoś.  
W dniu wyrąbało ze dwie dziury, za burtę znów wylewałem złość.

I jak tu pływać jak tu pływać *a D7*  
Gdy miast żeglować muszę wspinać się, *F E a/E7*  
choć dookoła gór nie widać, *a D7*  
nie pragnąc wciąż spotykam je. *F E a/E7*

Tata komandor ciągle mówił mi „synu bez tego to się nie da żyć  
Aby mężczyzną się wreszcie stać, musisz niestety poprowadzić jacht”.  
Poszedłem więc to była ładna łódź miała coś chyba ze trzydzieści  
stóp. Mój ojciec zbierał na nią życia pół teraz  
z nią coast guard walczy wbitą w muł.

I jak tu pływać jak tu pływać *a D7*  
Gdy moja łódź jest na dnie, *F E a/E7*  
i chociaż maszt fala odkrywa *a D7*  
Reszta mielizny dobrze trzyma się. *F E a/E7*



*Mechanicy Shanty, Słowa: Henryk ("Szkot") Czekala*  
*A fis h E7*

Wśród wzgórz Dublin skryty, *A fis*  
 Gdzie łąki i kwiaty, *h E7*  
 Po raz pierwszy ujrzałem słodką Molly Malone, *A fis h E7*  
 Gdy toczyła swe wózki *A fis*  
 Przez wąskie uliczki *h E7*  
 Krzycząc: "Kraby i małże tu świeże dla was mam!" *AfisA/E7/A*

Ref.: I toczy je w dal *A fis*  
 Jak w dolinach fal *h E7*

Krzycząc: "Kraby i małże tu świeże dla was mam!" *AfisA/E7/A*  
*A fis h E7*

Tak samo jak matka, *A fis*  
 Każdego poranka, *h E7*  
 Nim słońce na niebie wstawało ze snu, *A fis h E7*  
 Toczyła swe wózki *A fis*  
 Przez wąskie uliczki *h E7*  
 Krzycząc: "Kraby i małże tu świeże dla was mam!" *AfisA/E7/A*

Ref.:

Głos znikł z ulic miasta *A fis*  
 I nikt nie pamięta, *h E7*  
 Jak pięknie śpiewała słodką Molly Malone. *A fis h E7*  
 Dziś jej duch toczy wózki *A fis*  
 Przez wąskie uliczki *h E7*  
 Krzycząc: "Kraby i małże tu świeże dla was mam!" *AfisA/E7/A*

*e C a7 D e /x2*

Nie pamięta już dzisiaj czy to north był czy west *e D*  
 Czy ku słońcu południa w swój pierwszy szedł rejs *C a7*  
 Kołysany przez fale, targany przez sztorm *e D*  
 Myśli wiatrem pachnące ku dawnym śle dniom *C a7 e*

Gdzie jest kres jego drogi, gdzie wędrówki tej cel *e D*  
 Ukochanej wspomnienie, nieba czerń, włosów biel *C a7*  
 Ciche głosy przyjaciół, towarzyszy sprzed lat *e D*  
 Nie ma końca poezja tam, gdzie lepszy jest świat *C a7 e*

*Ref.:* Yo ho ho, Fiddler's Green *e/D/C D*  
 Za błękitu granicą stary port, karczma w nim *GG<sub>x</sub>/D*  
 Yo ho ho, Fiddler's Green *e/D/C D*  
 Tam gdzie Pan marynarzy zaprasza na gin *e D e*

Czy marzenia swe spełni zagubiony wśród mórz *e D*  
 Czy na dek nocą wyjdzie, zatęskni do róż *C a7*  
 Gdzie jest koniec tej drogi, stary port, karczma w nim *e D*  
 Gdzie jest niebo żeglarzy, gdzie Fiddler's Green *C a7 e*

Powracają co roku do domu na ląd *e D*  
 Po tygodniu zew morza goni ich z kąta w kąta *C a7*  
 A kiedy cumy oddadzą, w oczach radość im lśni *e D*  
 Po kres dni będą płynąć na Fiddler's Green *C a7 e*

*Ref.:* Yo ho ho, Fiddler's Green...

Gdzie jest koniec tej drogi, stary port, karczma w nim *e, D*  
 Gdzie jest niebo żeglarzy, gdzie Fiddler's Green *C, a<sup>7</sup>, e*

Łaj dam daba dam daj *C D G e D C e C*

Nasz kliper miał na imię Sue *a D G*

pływałem nim po morzach stu *G*

i wiodłem życie jak ze snu *e D C e*

choć czasem gorzka była sól *e C*

Ref.: Tutaj nie trzeba wielu słów *C D G*

starczy gdy siłę masz za dwóch *G*

i czujesz smukłą linię Sue *e D C e*

gdy płynie w dal po morzach stu *e C*

Zeszłego roku byłem tu *a D G*

gdy Sue złapała dobry wiatr *G*

choć baba darła w dal co tchu *e D C e*

wydeła żagle właśnie tak. *e C*

T ty dziewczyno wierz mi że *a D G*

choćbyś czekała wieczność *G*

też masz taką siłę sama wiesz *e D C e*

wytrzymasz to bo kochasz mnie *e C*

I każdy chciałby widzieć to *a D G*

jak nasza Sue opływa Horn *G*

i każdy chciałby pieścić ją *e D C e*

i pokład gładzić w ciemną noc. *e C* ...*G*

**FAJNA FERAJNA**

*e, D, e e, D, G, a, E7, a/E7/a e, H7, e a, E7, a/E7/a e, H7, e*

1. Szliśmy we czterech, jasny gwint! Dał przez dni szereg ostry wind.  
W dymiącej chmurze dyszał port, szliśmy ponurzy jak na mord.

Jeszcze nas ciskał, jeszcze trwał szkwał, co chmurzyska nisko gnał.

Fajna ferajna nas tam szła: Jim, Pat O'Kinah, Szpunt i ja.

**Fajna ferajna nas tam szła: Jim, Pat O'Kinah, Szpunt i ja.**

2 (Jim:) O, broń mnie Boże, nie chciałbym, żeby mnie nożem kiedy Jim

(Pat:) A wnet po gościu niknął ślad, kiedy mu gardło rozciął Pat.

(Szpunt:) A gdy na statku wybuchł bunt, to na ostatku strzelał Szpunt

Ja - wtedy szczeniak, ale już łapy w kieszeniach no i nóż.

3. Mrok gęstniał ciągle, jak to mrok. We mgle łomotał suchy krok.

Ślepa uliczka, ślepa noc i tajemnicza nocy moc.

Zgubieni do cna pośród mgły, ani rozpoznasz, kto kim był.

Fajna ferajna nas tam szła: Jim, Pat O'Kinah, Szpunt i ja.

4. Zimno okrutnie, trudno znieść. Może by wody dali gdzieś.

My niebogaci, ale cóż, zapłacić za nas może nóż.

I światło nikłe błysło gdzieś... Już my pod tinglem "Zdechły Pies".

Fajna ferajna nas tam szła: Jim, Pat O'Kinah, Szpunt i ja.

5. Piliśmy nieźle - już to już! Każdy przy krześle swym wbił nóż.

Rachunek w szynku zliczył Szpunt: funtów szterlingów cały funt.

"Zapłacić nożem" - wyrzekł Pat. I cztery noże w stołu blat!

Szynkarz się zgodził, noże wziął, a my jak co dzień, dalej z mgłą.

6. Ech, co ja wam tam będę plótl. Strugać wariata? Grać jak z nut?

To każdy umie. Ale tak jak my rozumieć nocy smak

I smak przygody, która drży... Ech szkoda gadać wy - nie my.

Wy - nie ferajna taka jak: Jim, Pat O'Kinah, Szpunt i ja.

Gdy rzuciłem swój wór na zmarznięty deck, *a d7*  
był styczniowy, mroźny dzień. *e a*

W wachcie było nas trzech: ja, Tom i Jack  
- dwóch do lin, jeden na ster  
Dmuchnęło z North-East na George's Bank  
i czas zaczął szybciej biec.

Motor warknął raz, potem całkiem zgasł... i wtedy zaczęło się.

**Zabierz nas na łąd**, pomóż znaleźć cichy port. *a d7 e a*

Tak daleko jest dom, wręgi łamie sztorm. *a d7*

Zabierz nas na łąd. *e a*

Jack klął jak szewc, cisnął korbą i rzekł:

"Co do diabła z tą maszyną?

Ile zdrowia przez ciebie straciłem, nikt nie wie.

Doprowadzisz nas do ruiny."

Coraz mocniej dmucha, łódź steru nie słucha.

"Hej, spróbujmy jeszcze raz!"

A dryf zwiększał się i wiedziałem, że

obraca nas burtą do fal.

*Zabierz nas na łąd...*

Tom chwycił za topór, ciął fały i szoty, a gdy nagle trafił w reling.

Splunął w morze i zbladł, twarz miał bledszą niż grad,

co pokład już zaścielił.

Jeszcze raz resztką sił, do wiatru na parę chwil.

Tak niewiele brakowało.

I pamiętam, że chciałem modlić się

o więcej wody przed tą czarną skałą.

*Zabierz nas na łąd...*

Jack z wiatrem i prądem sztormować chciał w szalejącej otchłani.

Łódź leżała na burcie, fala zakryła nas i czułem, że koniec z nami.

Przez kilka chwil widziałem zgniły kil i zwoje lin w spienionej wodzie.

Nie mogłem zrobić nic i w głowie ta myśl: "Obym się nigdy nie urodził."

Płyną prądy, wieje wiatr, zawsze było tak,

Tylko głupiec chce z nimi się mierzyć.

Boże, pomóż tym, co w morzu dziś są

I chroń tych, co nie mogą przeżyć.

Port to jest poezja rumu i koniaku *a E7 a*  
 Port to jest poezja westchnień czułych żon *C F C*  
 Wyobraźnia chodzi z ręką na temblaku *F C d a*  
 Dla obieżyświatów port to dobry dom *C a E7 a/G*

Ref.: Hej! Johnnie Walker! dla bezdomnych dom! *C F C*  
 Hej! Johnnie Walker! dla bezdomnych dom! *C E a/G*

2. Port to są spotkania kumpli, co przed laty *a E7 a*  
 Uwierzyli w ziemi czarodziejski kształt *C F C*  
 Za marzenia głupie tu się bierze baty *F C d a*  
 Któż mógł wiedzieć, że tak mały jest ten świat' *C a E7 a/G*

Hej! Johnnie Walker! mały jest ten świat! /x2

3. Port to są zaklęcia starych kapitanów *a E7 a*  
 Którzy chcą wyruszyć w jeszcze jeden rejs *C F C*  
 Tu żaglowce stare giną na wygnaniu *F C d a*  
 Wystrzępione wiatrem aż po drzewce rej *C a E7 a/G*

Hej! Johnnie Walker! aż po drzewce rej!

**Ref.:** Płynie szkuner w błękitną dal **D e**  
 Po beczki rumu w smukłych ramion czar. **G D A**

W portowej knajpie barwny krąg, **h A**  
 Wprowadza wspomnień śpiewny głos, **fis h**  
 Gorących sukien drzące widma, **D e**  
 Marynarskich pieśni bransolet sidła. **G D A**

**Ref.:** 4 -4 4 -4 5 - 4 4 -4 4

Za rumową sławę dotknę piekiel dna, **h A**  
 Niech przez oceany oddech diabła gna, **fis h**  
 Bo w brzuchatych szkwałach bitew plon **D e**  
 Na rumowym szlaku własny ką. **G D A**

Jutro rzucimy w ładowni mroki **h A**  
 Zamknięte w beczki rumowe ogrody, **fis h**  
 I niech poniosą grzywy morza, **D e**  
 Rumowe marzenie przez pijane bezdroża. **G D A**

Ref.: Płynie szkuner w błękitną dal **D e**  
 Po beczki rumu w smukłych ramion czar. **G D A**

Ref.: Rumowy szkuner błękitna dal  
 W beczkach rumu Gwadelupy żar.

**Na** tańcach ją poznałem, długowłosa blond *D G/A D*  
**Dz**iewczyne moich **mar**zeń. Nie wiadomo skąd *D h G A7*  
**Ona** się tam **wzi**ęła, piękna **nic**zym **kw**iat. *D h G E A7*  
 Czy jak syrena wyszła z morza, czy ją **przyg**nał **wi**atr? *DG/A7/D*

*ref.:* **Ż**egnaj Irlandio, czas w drogę **mi ju**ż, *D G/A D*  
**W** porcie **got**owa stoi **moja łó**dź. *D h G A7*  
**Na** wielki **oce**an przyjdzie **mi** zaraz **wy**jść *D h G E A7*  
**L**pożegnać się z dziewczyną na **Lough Sholin**. *D G/A7/D*

Ująłem ją za rękę delikatną jak *D G/A D*  
 Latem mały motyl albo róży kwiat. *D h G A7*  
 Poszedłem z nią na plażę wsłuchać się w szum fal, *D h G E A7*  
 Pokazałem jasnowłosej wielki morza czar. *D G/A7/D*

*Ref.:*

Za moment wypływam w długi, trudy rejs *D G/A D*  
 I z piękną mą dziewczyną przyjdzie rozstać się. *D h G A7*  
 Żagle pójdą w górę, wiatr mnie pogna w przód *D h G E A7*  
 I przez morza mnie powiedzie. Ty zostaniesz tu. *D G/A7/D*



Mój ojciec rybakiem był, przez tyle długich lat **C F C**  
Nim słońce rozproszyło mrok na łodzi ruszał w świat **C F G**  
Jego światem było morze, które kochał póki żył **F C G**  
Dziś na połów starą łajbą pływa jego syn **F C G C/G**

Trawą i kwiatami zawsze pachnie ład **C F C**  
Kiedy łodzie pełne tłustych ryb obierają kurs na dom **C F G**  
Tam stęsknione nasze serca uspokoją bicie swe **F C G**  
Zanim pożegnania łzy wypełnię oczy twe **F C G C/G**

Gdy z portu wypływa łódź na wodzie kreśląc ślad **C F C**  
Przygody duch porywa mnie, kołysze w żaglach wiatr **C F G**  
Błąkam się w nieznanym krajach, gdzie fantazja wiedzie mnie  
Zimne krople słonej fali odpędzają sen **F C G C/G**

Trawą i kwiatami zawsze pachnie ład...

Przed dziobem już widać brzeg, mój dom, otwarte drzwi **C F C**  
Tam w progu ktoś powita mnie co myśli o mnie dziś **C F G**  
Kiedyś kiedy będę stary syn popłynie łajbą mą **F C G**  
Tu na niego będzie czekał nasz stęskniony dom **F C G C/G**

Trawą i kwiatami zawsze pachnie ład...

<i>Ref:</i> A więc mówię pijmy grog	<b>D</b>
nasz Jolly Jolly grog	<b>G D</b>
lepszy jest niż gin i Johnnie Walker	<b>D h<sup>7</sup> e<sup>7</sup>/A<sup>7</sup></b>
był raz jeden taki team	<b>D</b>
którego zgubił gin	<b>G D</b>
bo nie wiedział co to znaczy wieczór z grogiem	<b>D e A<sup>7</sup> D</b>
Gdzie jest ta łódź	<b>D</b>
gdzie nasza nowa łódź	<b>G D</b>
zgubiła się gdzieś w porcie na Long Island	<b>D h<sup>7</sup> e<sup>7</sup>/A<sup>7</sup></b>
a niech to trafi szlag	<b>D</b>
bo znowu łodzi brak	<b>G D</b>
wypijemy to znajdziemy do niej drogę	<b>D e A<sup>7</sup> D</b>
Gdzie jest ten wiatr	<b>D</b>
gdzie południowy wiatr	<b>G D</b>
co przywiał nas w te strony przez ocean	<b>D h<sup>7</sup> e<sup>7</sup>/A<sup>7</sup></b>
a niech to trafi szlag	<b>D</b>
bo znowu wiatru brak	<b>G D</b>
wypijemy to znajdziemy go po drodze	<b>D e A<sup>7</sup> D</b>
Gdzie wyspa jest	<b>D</b>
gdzie nasza wyspa jest	<b>G D</b>
zgubiła się gdzieś w toni fal srebrzystych	<b>D h<sup>7</sup> e<sup>7</sup>/A<sup>7</sup></b>
a niech to trafi szlag	<b>D</b>
bo znowu wyspy brak	<b>G D</b>
wypijemy to znajdziemy do niej drogę	<b>D e A<sup>7</sup> D</b>
Gdzie Marry jest	<b>D</b>
gdzie nasza Marry jest	<b>G D</b>
zgubiła się gdzieś w porcie niemożliwe	<b>D h<sup>7</sup> e<sup>7</sup>/A<sup>7</sup></b>
a niech to trafi szlag	<b>D</b>
bo znowu Marry brak	<b>G D</b>
wypijemy to znajdziemy do niej drogę	<b>D e A<sup>7</sup> D</b>

**JUTRO POPLYNIEMY DALEKO**

b. szybko

*wstęp: harm. ref.*

Tekst: Konstanty Ildefons Gałczyński

KLANG

Ref.: Jutro popłyniemy daleko, *D A*  
 Jeszcze dalej niż te obłoki, *G D*  
 Pokłonimy się nowym brzegom, *D A*  
 Odkryjemy nowe zatoki; *G A<sup>7</sup> D*

Starym borom nowe damy imię, *D A D*  
 Nowe ptaki znajdziemy i wody, *D A D*  
 Posłuchamy, jak bije olbrzymie, *G D h*  
 Zielone serce przyrody. *e A<sup>7</sup> D*

*Ref.: Jutro...*

Nowe ryby znajdziemy w jeziorach, *D A D*  
 Nowe gwiazdy złowimy w niebie, *D A D*  
 Popłyniemy daleko, daleko, *G D h*  
 Jak najdalej, najdalej przed siebie. *e A<sup>7</sup> D*

*zwrotka – harm.***DIRTY OLD TOWN.**

Kiedy mój los dopełni się, *G*  
 I gdy najdalszą poznam dal, *C G*  
 Pożegnaj was, bo woła mnie, *e G*

*Ref.: Dirty old town, D*  
 Dirty old town. *e*

Będę żeglował siedem dni,  
 Przez najczarniejszą przejdę z bram,  
 By już na zawsze zostać w nim,

*Dirty old town...*

Lecz gdy usłyszę mewy krzyk,  
 Gdy spojrzę na grzywacze fal,  
 Ucieknę w morskiej burzy ryk,

*Dirty old town...*

Czy to jest kres mych dróg,	<i>a C</i>
Czy gdzieś świat nasz tu kończy się	<i>d E a /C d E/</i>
Czy los mnie rzucił tu,	<i>a C</i>
czy sam Bóg Pan tu przywiódł mnie	<i>d G C</i>
Czy podarował mi,	<i>d</i>
Największy z możliwych w życiu dar	<i>G C E7 a</i>
Czy spełnić mam tu dziś,	<i>d</i>
<u>Ostatnią ze swych wacht</u>	<i>E a /C d E/</i>
Na burtach fale z piany	<i>F</i>
Budują mi Twój, tak dobrze znany kształt	<i>F a /C d E/</i>
Na dziobie oceany dwa	<i>F E</i>
Spór toczą, który jest dziś więcej wart	<i>E a /C d E/</i>
Czy chciał pokazać mi,	<i>a C</i>
Dla tak niewielu znany wdzięk	<i>d E a /C d E/</i>
Czy tylko skusił, by	<i>a C</i>
W szpony swych skał pochwycić mnie	<i>d G C</i>
Nadzieję dając czy	<i>d</i>
Z miłości mojej zadrwić chciał	<i>G C E7 a</i>
Czy tylko próba sił,	<i>d</i>
<u>Kto jest silniejszy, On czy ja</u>	<i>E a /C d E/</i>
<i>Na burtach .....</i>	
Tylu pilnuje dziś,	<i>F</i>
Na dnie tajemnic Twoich wiernych dusz	<i>F a /C d E/</i>
Tylu do Hilo poszło stąd	<i>F E</i>
A my wracamy, no i już	<i>E a /C d E/</i>
W Ziemi Ognistej noc,	<i>a C</i>
Deszcz wyrysował mi Twą twarz	<i>d E a /C d E/</i>
Stroskany słysząc głos,	<i>a C</i>
pobieram najważniejszą z nauk	<i>d G C</i>
Doświadczeń pełen wór,	<i>d</i>
By nigdy już nie dotknąć skał	<i>G C E7 a</i>
Pokornie chylę skroń,	<i>d</i>
Wywożę siłę a nie strach	<i>E a /C d E/</i>

**BYŁO DOBRZE, BYŁO ŹLE***Mechaniczy Szanty Słowa i muzyka: Lech Klupś*

Było dobrze, było źle, **C, G**  
 Trochę w knajpie grało się, **F, C**  
 Na "Kubryku" i na "Famie", Bóg wie gdzie. **a, G**  
 Cały czas drogi szmat, **C, G**  
 To już ponad dziesięć lat, **F, C**  
 Z łezką w oku wciąż wspominam tamten czas. **a, G, C**

**Ref.:** Napijmy się kolejny raz, **G, F**  
 Niech morze zaszumi nam w głowie. **C, a**  
 Butelek sześć otworzyć czas, **G, F**  
 By do rana grać sobie. **C**

Jeśli szanty poznać chcesz, **C, G**  
 To ze "Szkotem" umów się, **F, C**  
 "Ta fałowa, ta refowa", on to wie. **a, G**  
 A gdy już znudzi Cię, **C, G**  
 To z "Bebikiem" napij się, **F, C**  
 Lecz uważaj, bo ma bardzo mocny łeb. **a, G, C**  
 ref...

Jak chcesz wiedzieć, z czego jest **C, G**  
 Zbudowany Jacka "piec", **F, C**  
 Idź do "Picka", aż za dużo dowiesz się. **a, G**  
 Jacek zaś powie, że **C, G**  
 Lepiej "Cis-dur" niżli "c", **F, C**  
 Lub, że "G-mol" w tej kadencji lepiej "żre". **a, G, C**  
 ref...

"Miśka" poznasz tak, jak mnie, **C, G**  
 Bo chudzinki myśmy dwie, **F, C**  
 On na śmierć zagada pannę, którą chce. **a, G**  
 Takich pięciu kumpli mam, **C, G**  
 No i rządek ślicznych dam, **F, C**  
 Dajcie antał, to opowiem dalej wam. **a, G, C**

**NIEPOTRZEBNE SŁOWA***Róża Wiatrów, słowa i muzyka: Dariusz ("Macoch") Raczycki*

Nie daję rady żyć już w mieście **h C G**  
 Tłum mnie dusi, powietrza mi brak **h C D**  
 Obudzić się muszę wreszcie **h C G**  
 Bo skończę jak na dnie wrak, jak stary wrak **h C D**

*Ref.:* Niepotrzebne mi są zbędne słowa **G D**  
 Niepotrzebny mi miasta gwar **C G**  
 Mnie wystarczy odkryta głowa **G D**  
 Dobre wiatry i słońca skwar **C G**  
 Niepotrzebne mi są zbędne myśli **G D**  
 Niepotrzebny mi ludzki chłam **C G**  
 Płynę tam, gdzie sen mój się ziści **G D**  
 Aż dopłynę, dopłynę do Hilo bram **C G**

*h, C, G*

2. Wszędzie słyszę tylko złe wieści **h C G**  
 A w pracy każdy się boi o byt **h C D**  
 Życie się wcale z nami nie pieści **h C G**  
 I złe sny od zmierzchu po świt, po blady świt. **h C D**

3. Dosyć mam już kłamstw i codziennej zdrady **h C G**  
 I zapewnień, że znów będzie lepiej **h C D**  
 Ja już nie chcę być oszukiwany **h C G**  
 Ja chcę płynąć w dal coraz prędzej, no coraz prędzej **h C D**

4. Nie chcę wchodzić w życia kręte losy **h C G**  
 Nie chcę z sobą walczyć pod wiatr **h C D**  
 Labiryntów uczuć mam już dosyć **h C G**  
 Tak jak co dzień me szczęście ktoś skradł, ktoś znowu skradł.

Dosyć długo to już trwa, *a, E, a*  
Że tylko mgła, mgła, mgła... *C, G, C*  
Stoję na wachcie już wieczność całą, *d, a*  
A jeszcze nic się nie stało. *F, E*

Mgła, mgła, mgła, *a, E, a*  
Niepewny rejs dalej trwa. *C, G, C*  
Na zimnym mostku, pod łysą czupryną, *d, a*  
Nieuczესane myśli płyną. *F, E*

Prześlicznie grają ciszę *a, E, a*  
Nienaciśnięte klawisze *C, G, C*  
I struny niedotknięte *d, a*  
Też ciszę grają pięknie. *F, E*

A dzwonią tylko dzwony, *a, E, a*  
Ton ich w mgłę otulony. *C, G, C*  
W szarych komórkach ze szkła *d, a*  
Po prostu gra, gra mgła. *F, E*

To Ty, co śledzisz losy gwiazd *a, E, a*  
I tony słyszysz wszelkie *C, G, C*  
Powiedz, czy białe morze mgły *d, a*  
Zawsze jest takie wielkie? *F, E*

Gdzieś tam niebo nade mną, *a, E, a*  
Pode mną wody szmat, *C, G, C*  
Dwie szkliste półkule, *d, a*  
A w środku cały świat. *F, E*

Pozornie nic się nie dzieje, *a, E, a*  
A przecież wszystko, wszystko się chwieje. *C, G, C*  
Od szczytów aż do dna *d, a*  
Wszystko pokryła mgła. *F, E*

*Słowa: Tomasz Winiarski Muzyka: Rod Shearman*

*Ref.:* London River, moja London River, **a C**  
Wiem, że kiedyś tam dołynę. **G a**  
London River, moja London River, **a C**  
Chcę zobaczyć Cię znów. **G a**

Gdy lądowym szcurem byłem, **C G**  
Nad jej brzegi przychodziłem **a F**  
I marzyłem o przygodach, **C G**  
Które niesie z sobą wielka woda. **a F**

*ref...*

Zanurzyłem się w odmętach, **C G**  
Morze moją duszę pęta. **a F**  
Nie opuszczę tej niedoli, **C G**  
Choć tęsknota czasem mocno boli. **a F**

*ref...*

Od pół wieku wciąż na wodzie, **C G**  
Bezkres fal mnie wita co dzień, **a F**  
Jutro za horyzont płynę, **C G**  
Bo tam czeka moja London River. **a F**

*ref...*

Posłuchajcie mnie żeglarza, **C G**  
Co za forsę się naraża: **a F**  
Tam, gdzie London River rzeka, **C G**  
Wiem, że ona na mnie czeka. **a F**

*ref...*

Gdy do portu już zawinę, **C G**  
Pocałunek dam dziewczynie **a F**  
Tej z arktycznej pięknej zorzy, **C G**  
Tej prześlicznej, co się sroży. **a F**



Dawno temu w mieście, co z Poręby słynie, *E*  
 Tata mój załatwił wczasy zmęczonej rodzinie, *E7*  
 No i właśnie tego lata oczka moje młode *A7*  
 Pierwszy raz zobaczyć miały tę ogromną wodę. *E, E7*  
 Stoję sobie ze szpadelkiem, babki z piasku kroję, *Fis, H7*  
 Pytam: "Czyje jesteś morze?" - *E*  
 - A ono mi mówi: "Twoje Mały, Twoje!" *H7*

*Ref.:* My jesteśmy łajbą, wy jesteście falą, *E*  
 Łajby lubią, kiedy fale im o burty wałą, *E7*  
 Łajby to się kołysaniem każdej fali chwałą, *A, A7*  
 A więc my jesteśmy dzisiaj łajbą, a wy bądźcie falą. *E H<sup>7</sup> E/H*

Gdy z Bornholmu szliśmy, prawie dziewięć wiało,  
 Jakieś ptaszę pazurami obiad ze mnie rwało,  
 Powiedziałem, że się nie dam i dzielnie walczyłem,  
 Lecz na koniec z sił opadłem i obiad puściłem.  
 I wkurzony, albo gorzej, na fordeku stoję,  
 Pytam: "Czyje jesteś morze?" -  
 - A ono mi mówi: "Twoje Bracie, Twoje!"

Kiedyś z domu starców zrobią mi wycieczkę,  
 Bym w ciepłutkim morskim piasku wygrzać mógł laseczkę,  
 Żaden biust mnie nie rozproszy już wtedy, broń Boże,  
 Gdzieś na chwilę znikną ludzie, będę ja i morze.

Mam nadzieję, że po polsku, choć się czasem o to boję *Fis H*  
 Spytałem: "Czyje jesteś morze?" - *E*  
 - A ono powie: "Twoje Dziadek, ciągle Twoje!" *H7*

*Ref:* ..... *Mam nadzieję ... Fis, H7 A, Fis*  
 A ono powie: "Twoje Dziadek, ciągle Twoje!" *H<sup>7</sup> E/E<sup>7</sup> x2*

**POPLYNELI KOLEDZY W REJS***Wykonawca, słowa i muzyka: Jerzy Porębski*

Ref.: Popłynęli koledzy w rejs, **a, E7, a**  
 Fale ich kołyszają gdzieś... **G7, C, A7**  
 Dla nich dobry los, lub zły, **d,**  
 Im się sen na jawie śni, **a, C**  
 Dla mnie zwykle szare dni. **F, E7, a**

1. Gdzieś na Biskajach z Nordu wieje, **E7**  
 Świat się kołysze, świat się chwieje, **a**  
 W cieśninie Drake'a lodu kry... **G7**  
 Mijają dni... **C**

Gdzieś tam na wachcie w noc bez końca, **d E7**  
 Zapragniesz północnego słońca, **a**  
 Zaszumi w głowie tęgi łyk... **G7**  
 Mijają dni... **C E7**

2. Pozdrów, kolego, wyspy moje, **E7**  
 Pozdrów też śpiące kitoboje, **a**  
 Lodem wilgotne, żółte mchy. **G7**  
 Przymknij mi! **C**

Pozdrów też w porcie tą dziewczynę, **d E7**  
 Gdy głowa winem Ci popłynie. **a**  
 Przymknij nostalgii parę chwil. **G7**  
 Przymknij mi! **C E7**

3. Lecz coś mi dziwnie w duszy szepce, **E7**  
 Że Stary pieczęć da w książeczce **a**  
 I z horyzontu zniknie łąd - **G7**  
 Wypląnę stąd! **C**

I nim mi posiwieją włosy, **d E7**  
 Znów ujrzę z mostku albatrosy, **a**  
 Przeżyję dobry los, lub zły... **G7**  
 Przyjdą te dni! **C E7**

**A** na razie... Popłynęli ...

*C, G, a*

Wykonawca: Packet, słowa: Anna Peszkowska

1. Dla niej, czy sztorm na Dogger Bank, *a*Czy śnieg, czy gęsta mgła, *a, G*To wszystko nic, bo ona wciąż *G*Swym kursem, morzem gna. *a, E*Gdy żagle prężą się u rej, *a, C*Pochyla maszty swe *a, G, C*I dumna tak, i szybka tak, *a*Ocean dziobem tnie. *E7, a***Ref.:** Więc... Hej-a!... Dalej!... *a*Fregato z Packet Line! *a, G*Tyś wiecznie w drodze i stale tam, *G*Na wodach Dogger Bank. *a, E*Twe białe skrzydła niosą Cię, *a, C*Czy z wiatrem, czy pod wiatr, *a, G, C*A oceanu fale też *a*Kłaniają Ci się w pas. *E7, a /C,G,a*2. A Stary nasz tak kocha ją, *a*Jak dziewczkę pieścić chce, *a, G*Lecz z nas wyciska siódmy pot, *G*Pilnuje stale, łąja i klnie. *a, E*Bo liczy się dla niego *a, C*Jej pocztą wypchany brzuch, *a, G, C*Więc ciągle tkwi nad karkiem nam *a*I tyrać trzeba za dwóch! *E7, a*3. Na pysk już padł niejeden z nas, *a*Powiedział sobie, że *a, G*Z tym fachem skończyć przyszedł czas, *G*Bo każdy pożyć chce. *a, E*Spokojnie można krowy wszak *a, C*Wśród pól hodować znów... *a, G, C*Przed statkiem jednak z Packet Line *a*Zdejmiemy czapki z głów! *Ref.: Więc ciągnij dalej...*

Muzyka: trad. Tonam & Synowie, słowa: Bogdan Kuśka, Michał Czernek

**Ref:** Znowu będzie kiwać nas, znów usłyszysz ten szum fal, **C a**  
 Ptaków śpiew na zboczach skał, co na łądzie śni się nam **dGFC**  
 Wypłyniemy w długi rejs, zaśpiewamy starą pieśń,  
 Pośród fal poniesie się, tylko proszę weź stąd mnie.

Miałem dzisiaj piękny sen: znów Lizbona śniła się,  
 Pośród białych żagli rejs. Czy on może spełnić się?  
 Czas upływa szybko więc, za dni parę, lada dzień,  
 Biały worek, sztormiak, dres wezmę z sobą w marzeń rejs.

Jeszcze miesiąc, jeszcze dwa, znów komendy pójdą w tan,  
 Oddać cumy! Żagle staw! I odpłynąć z wiatrem dal!  
 Co za szczęście co za cud, płynąć poprzez morza znów,  
 Rzucić kotwę w porcie tam, skąd sam Kolumb płynął w świat.

### LIPCOWY REJS

**C, G, a, e** /x2

*Andrzej Korycki i Dominika Zukowska*

Las przeciągnął szary grzbiet zmierzchu **e, C, G**  
 nastroszył szuwały szumiącym chłodem **a, D, G**  
 przez sosen zielone poddasze **e, C, G**  
 wsiąkały złote promienie w wodę **a, D, G**

**Ref:** Zaparowały szyby Jeziora **a**  
 w oczach Twych smutek rybą plusnął **e, D**  
 miasto schowało ulice **C, G**  
 pod nocy dziurawe sukno **C, G**

Dni kilka ledwie wczoraj **e, C, G**  
 jeziora rozbite lustro **a, D, G**  
 cisza odjazdu leży na bomie **e, C, G**  
 i śpiąca przy brzegu łódka **a, D, G**

Lipcowy tydzień tęsknotą mnie zatrul **a, D**  
 żagle w kajucie i dłonie złożone **a, D**  
 Jutro przewrócę ostatnią stronę / **C, G**  
 wspólnoty związanej na czas wiania wiatru /x2 **a, e**

*a, F, E<sup>7</sup> /x2**Andrzej Korycki i Dominika Zukowska*

Na koniec ciężkiego dnia, na koniec ciężkiego dnia, *a*  
Gdy słońce już w lesie zaczyna się chować, *d*  
To nie wiem jak wy, ale ja, to nie wiem jak wy, ale ja, *d*  
Ja lubię tak sobie ot ciut pożegłować. *d, E7, a/E7*  
Szkłaneczka cieszy się, bo; szklaneczka cieszy się, bo, *a*  
Bo widzi, że „Coli” butelkę wytaczam, *d*  
I przypomina mi o..., i przypomina mi o... *d*  
O odrobinie rudego whiskacza. *d, E7, a/E7*

*Ref.:* Od brzegu szklanego, po szklany horyzont, *a, d*  
Gdzie szronu rozpina się mgła, *F,E7,a/ E7*  
Płyniemy spokojnie, pośpiechem się brzydząc, *a, d*  
Plasterek cytryny i ja. *F,E7,a/ E7*

Nie raz słyszałem już, że; nie raz słyszałem już, że, *a*  
Że takie wieczorne pływanie mnie zgubi, *d*  
A ja właśnie taki mam styl, a ja właśnie taki mam styl *d*  
Niech każdy tak sobie żegluj – jak lubi. *d, E7, a / E7*  
Lecz jeśli martwi was fakt, lecz jeśli martwi was fakt, *a*  
Że rejsy zaczynać wieczorem najtrudniej, *d*  
W porządku przyrzekam wam dziś, w porządku przyrzekam ... *d*  
Od jutra już zacznę wypływać w południe. *d, E7, a/E7*

*Od brzegu szklanego*

La, la, la, la... //a, e, C7, e, H7, e/E7// // e H7/e //

Plaża, dzika plaża, morze dookoła... a e H7 e/E7

Z wysokiego brzegu wieczór mewy woła... D7 G a H7

Twarz przy twarzy, dłonie w dłoniach... e D d a

Przytuleni, zamyśleni, zakochani e G a

idą brzegiem ku jesieni. H7 e E7

La, la, la, la... //a, e, C7, e, H7, e/E7// //e H7/e//

Jeszcze nie tak dawno szedłem tędy z tobą, a e H7 e/E7

wiatr nas szumem fali jak ramieniem objął. D7 G a H7

Twarz przy twarzy, dłonie w dłoniach... e D d a

W blasku słońca, roześmiany razem z tobą e G a

szedłem plażą zakochany H7 e E7

*La, la, la, la...*

Plaża, dzika plaża dzisiaj nas nie słyszy. a e H7 e/E7

Już nie moje imię w mokrym piasku pisze... D7 G a H7

Twarz przy twarzy, dłonie w dłoniach... e D d a

Wspominamy, rozmyślamy, dziś dalecy, e G a

choć wczoraj zakochani. H7 e E7

*La, la, la, la...*

W takiej tawernie wszystko może się przydarzyć, *a d*

bo ile ludzi tyle kufli. Nie dziwota! *G C/E*

Jeden zatańczy przy modlitwie Okudźawy, *a d*

drugi zaś sądzi, że od sceny ma pilota. *F E a/E7*

Ktoś niedowidzi i od baru tęsknym głosem *a d*

do Starych Dzwonów się: Hiszpańskie drze Dziewczyny, *G C/E*

a inny co do siebie właśnie z dumą doszedł, *a d*

przeciera oczy: Aaale super imieniny! *F E a/E7*

*Ref.* I żeglujemy sobie razem tą tawerną, *a d*

choć wielu powie: Rejs tawerną? niekoniecznie. *G C/E*

A my płyniemy, tu zgadzając się z Porębą: *a d*

Tylko tawerny mogą kiwać nas bezpiecznie! *F E a/E7*

W takiej tawernie wszystko może się przydarzyć: *a d*

ktoś rzuci róże tuż pod stopy Dominiki *G C/E*

i z kapitanem też prawdziwym się pogwarzy, *a d*

pogada czule o odsłuchach z akustykiem, *F E/E7*

Z kucharzem podasz sobie łapę gdzieś w pośpiechu, *a d*

że w garach siedzi to nie znaczy że jest głuchy! *G C/E*

A po północy, u barmanki, w jej uśmiechu *a d*

wyczytasz: Ech, tak lok przytulić do poduchy *F E/E7*

Słowa: Tomasz Winiarski Muzyka: trad.

1. Zawróciłaś w głowie mi      *a G*  
 Jak czerwone wino,              *a*  
 Zbyt szalone są Twe sny,        *C G*  
 Zrozum to dziewczyno.         *a e a*

Ref.: Shady Grove, kocham ją,      *a G*  
 Ona o tym wie.                    *a*  
 Żeglowanie życiem jest,         *C G*  
 Chcesz tego, czy nie.            *a e a C G a e a*

2. Pusty las, ciemny las,  
 Cień na moich oczach,  
 Wiatr szalony, wicher zły  
 Trawy gnie na zboczach.
3. Dziś ma być cygański ślub,  
 Potem wielki bal,  
 Rankiem przyjdzie czas na łązy,  
 Odpływamy w dal.
4. Skrzypce niech śpiewają pieśń  
 O mojej dziewczynie,  
 Długo ciągnie się ten rejs,  
 Czas jak rzeka płynie.
5. Dziś nam powiał dobry wiatr,  
 Ktoś uderzył w dzwon.  
 Pora wracać nam do domu,  
 Do dziewczyn i żon.

Shady Grove, kocham ją,            Ona o tym wie.  
 Żeglowanie życiem jest,            Chcesz tego...



1. Kiedy szliśmy przez Pacyfik, **D**  
 - Way-hey, roluj go, **D, A**  
 Zwiało nam z pokładu skrzynki,..... **D**  
 - Taki był cholerny sztorm. **D, A, D**

Ref.: Hej, znowu zmyło coś, **D, G**  
 Zniknął w morzu jakiś gość, **D, A**  
 Hej, policz, który tam, **D, G**  
 Jaki znowu zmyło kram. **D, A, D**

2. ...Pełne śledzia i sardynki, *(- Taki był cholerny sztorm.)*  
 3. ...Kosze krabów, beczkę sera, *(- Taki był cholerny sztorm.)*  
 4. ...Kalesony oficera, *(- Taki był cholerny sztorm.)*  
 5. ...Sieć jeżowców, jedną żabę, *(- Taki był cholerny sztorm.)*  
 6. ...Kapitańską zmyło babę, *(- Taki był cholerny sztorm.)*  
 7. ...Beczki rumu nam nie zwiało *(- Taki był cholerny sztorm.)*  
 8. ...Pół załogi ją trzymało. - **Taki był cholerny sztorm.**

Ref.: Hej, znowu zmyło coś, ...

.....

Hej, znowu zmyło coś,  
 Zniknął w morzu jakiś gość,  
 Postawcie wina dzban,  
 Opowiemy dalej wam!

Dans Le Port d'Amsterdam

Jest port, wielki jak świat, co się zwie Amsterdam *a, e -9*  
 Marynarze od lat pieśni swe nucą tam. *F, E*  
 Jest jak świat wielki port, marynarze w nim śpią. *a, e*  
 Jak daleki śpi fiord nim szum fal zbudzi go. *F, E, a*

Jest port wielki jak świat marynarze w nim mrą *C, G*  
 umierają co świt pijąc piwo i klnąc *a, E*  
 Jest port, wielki jak świat, co się zwie Amsterdam. *a, e*  
 Marynarze od lat nowi rodzą się tam. *F, E, a*

Marynarze od lat schodzą tam ze swych łajb *a, e*  
 Obrus wielki jak świat czeka ich w każdej z knajp *F, E*  
 Obnażają swe kły chcące wgryźć się w tę noc *a, e*  
 W tłuste podbrzusza ryb, w spały księżyc i w los *F, E, a*

Do łapczywych ich łap wszystko wpada na żer *C, G*  
 Tłuszcz skapuje -kap, kap, z rybich wątrób i serc *a, E*  
 Potem pijani w sztok w mrok odchodzą spod wiech *a, e*  
 A z bebeczków ich w krąg płynie czkawka i śmiech *F, E, a*

Jest port, wielki jak świat, co się zwie Amsterdam *a, e*  
 Marynarze od lat tańce swe tańczą tam *F, E*  
 Lubią to bez dwóch zdań, lubią to bez zdań dwóch *a, e*  
 Gdy o brzuchy swych pań ocierają swój brzuch *F, E, a*

Potem buch kogoś w łeb, aż na dwoje mu pękł *C, G*  
 Bo wybrzydzał się kiep na harmonii mdły jęk *a, E*  
 Akordeon też już wydał ostatni dech *a, e*  
 I znów obrus i tłuszcz i czkawka i znów śmiech *F, E, a*

Jest port, wielki jak świat, co się zwie Amsterdam *a, e*  
 Marynarze od lat zdrowie pań piją tam *F, E*  
 Pań tych zdrowie co noc, piją grudzień czy maj *a, e*  
 Które za złota trzos otwierają im raj. *F, E, a*

A gin, wódka i grog, a grog, wódka i gin *C, G*  
 Rozpalają im wzrok, skrzydeł przydają im *a, E*  
 Żeby na skrzydłach tych, mogli wzlecieć hen tam *a, e*  
 Skąd się pluje na świat i na port Amsterdam *F, E, a*

*F e a d e a*

Wszystkie żagle już od dawna postawione		<i>d G7 a</i>
Za plecami gdzieś pozostał pusty brzeg		<i>d G C/C7</i>
Popłyniemy szukać słońca i przygody	/	<i>F e a</i>
A kto wie co jeszcze może zdarzyć się	/x2	<i>d e a</i>
Płynicie z nami mamy miejsca aż za wiele		<i>d G7 a</i>
Nasza łajba bierze właśnie nowy kurs		<i>d G C/C7</i>
Pod żaglami możesz spotkać przyjaciela	/	<i>F e a</i>
Pod żaglami na mazurach tylko tu	/x2	<i>d e a</i>

Pa, pa, pa ... (pa, pa, pa pararam)	<i>d a d a d G C</i>
<i>(harmonijka)</i>	<i>F e a d e a</i>

W tej załodze wachty mierzą czas do brzasku		<i>d G7 a</i>
Pod gwiazdami będzie łatwiej trzymać ster		<i>d G C/C7</i>
Jutro pewnie odnajdziemy ślad na piasku	/	<i>F e a</i>
To przygoda swoje listy do nas śle	/x2	<i>d e a</i>

Pa, pa, pa ... (pa, pa, pa pararam)	<i>d a d a d G C</i>
-------------------------------------	----------------------

Dobrze jest pośpiewać sobie przy gitarze		<i>d G7 a</i>
Gdy za oknem wiatr obrywa liście z drzew		<i>d G C/C7</i>
Kiedy łodzie pochowane już w hangarze	/	<i>F e a</i>
I za rok dopiero znów ruszymy w rejs.	/x2	<i>d e a</i>

Pa, pa, pa ... (pa, pa, pa pararam)	<i>d a d a d G C</i>
-------------------------------------	----------------------

Czasami nocami, gdy bijesz się z myślami, *a G C d*  
 Że jakoś nie masz w życiu szczęścia, *C F E*  
 Cicho - nie budząc żony - po album zakurzony, *C G C d*  
 Sięgasz, by ujrzeć stare zdjęcia. *C F E*

**Ref.:** Czujesz jak ci wiatr burzy włosy, *F C*  
 Znowu słyszysz schrypnięte głosy, *E G*  
 W ustach kuflowego piwa masz smak, *C F E/E<sup>7</sup>/E/E<sup>7</sup>*  
 Ze znajomych twarzy pył ścierasz, *F C*  
 Chociaż nie wiesz gdzie oni teraz, *E G*  
 Wszyscy ci, z którymi związał cię szlak, *C F E/E<sup>7</sup>/E/E<sup>7</sup>*

**Łaj, łagadam daj...** *a G C d C F E/E<sup>7</sup>/E/E<sup>7</sup> /x2*

Te świty, kobity, kieliszek niedopity, *a G C d*  
 Iluż tych ludzi się poznało, *C F E*  
 Tu obiad w mlecznym barze, tam wieczór przy gitarze, *C G C d*  
 Tak wiele tego a wciąż mało. *C F E*

**Ref.:** .....

Nie szkodzi, że młodzi po górach nie chcą chodzić, *a G C d*  
 Że nikt już śpiewać nie potrafi, *C F E*  
 Ty patrząc w tamte twarze, wiesz, że nic nie wymaże, *C G C d*  
 Wspomnień zaklętych w fotografii *C F E*

Chciałbym ptakiem być - pewien starzec mi rzekł *a F C G*  
 I polecieć daleko tam, *a e*  
 Gdzie przed laty stał rodzinny mój dom, *a F C G*  
 Gdym opuszczał me Dublin Town. *a G a*

Młody byłem tak, pełen wiary, że świat *a F C G*  
 Czeka na to by odkryć go. *a e*  
 Opuściłem dom, porwał mnie życia prąd, *a F C G*  
 Związał z morzem historię mą. *a G a*

*Ref.:* Ten stary port, wąskich ulic gwar, *C G*  
 Wciąż wspominam jak starą pieśń, *a e*  
 Która niesie mnie poprzez noce i dni *a F C G*  
 Do otwartych Dublina bram. *a G a*

W małym porcie, gdzie zacumował nasz ship, *a F C G*  
 Zobaczyłem ją z koszem róż. *a e*  
 Włosy niby len rozczesywał jej wiatr, *a F C G*  
 Błękit oczu roztopił lód. *a G a*

Chciałem poznać ją, rzucić świat jej do stóp, *a F C G*  
 Lecz odwagi zabrakło mi. *a e*  
 Dzisiaj wiem - to błąd, trzeba szczęście swe brać, *a F C G*  
 Kiedy stuka do Twoich drzwi. *a G a*

*Ref.:*

W wielkanocny świt w dolinie mgły,	<i>a, G</i>
Gdzie na jarmark droga wiodła mnie,	<i>F, G, a</i>
Zobaczyłem jak Irlandii kwiat	<i>a, G</i>
Szwadronami znikał w sienie mgle.	<i>F, G, a</i>
Gdy piszczałki głos melodię grał	<i>C, G, C</i>
Nad wzgórzami zawisł grozy cień.	<i>a, F</i>
"Anioł Pański" brzmiał od Liffey w dal	<i>a, G</i>
Dzwonu ton zastygał w sienie mgle.	<i>F, G, a</i>
A w sztandary wplótł odwagę wiatr,	<i>a, G</i>
Gdy stanęli u Dublina bram.	<i>F, G, a</i>
Lepiej zginąć wśród Irlandii traw	<i>a, G</i>
Niż pod Suva czy pod Sud-el-Bar.	<i>F, G, a</i>
Na równinach, gdzie wróg panoszył się	<i>C, G, C</i>
Silne ramię niosła chyżość nóg,	<i>a, F</i>
Gdy spowity w śmierć brytyjski wróg	<i>a, G</i>
Płynął cicho poprzez siną mgłę.	<i>F, G, a</i>
Zginął młody las i w zmierzchu czas	<i>a, G</i>
Dzwon żałobny coraz ciszej brzmi	<i>F, G, a</i>
Tym co w Wielką noc głowy okrył mrok	<i>a, G</i>
U przedwiośnia pełnych słońca dni.	<i>F, G, a</i>
Tak nas poznał świat i uwierzył nam	<i>C, G, C</i>
W naród co tyranii zerwał sieć.	<i>a, F</i>
Nawet w podły czas dumny poczuł blask	<i>/ a, G</i>
Będzie lśnił na przekór sienie mgle.	<i>/ x2 F, G, a</i>

Nazywam się Mathew Anderson, greenhornem byłem, gdy **aGFGa**  
 Wlazłem na pokład jednego z tych, co hen, na południe szły, **aGFGa**  
 A był to w życiu mym pierwszy rejs, poznałem więc morza smak **CE**  
 Ciężka robota tam szybko też ugięła mój sztywny kark. **aGFGa**

Ref.: Way-hey! Żegluj no! **C G**

Strzeżcie córek swych w Hilo! **F G**

Jankeski statek w zatokę wszedł, **C G C F**

Potańcujemy tam sobie wnet! **a G a**

**C G F G a**

55....

Harpunnik stary nauczył mnie przeliczać długie dni **aGFGa**  
 Na krągłe kształty baryłek, co w gardziele ładowni szły. **aGFGa**  
 A kiedy już dzielny statek nasz miał tranu pełny brzuch, **CE**  
 Odwrócił swój dziób i pochylił maszt, na Hilo Town obrał kurs.

Słońcem nas przyjął Hilo port, na brzegu dziewczyny już **aGFGa**  
 Kolanem, ech, o kolano trą, a mężczyźni rwą czapki z głów. **aGFGa**  
 I szybko tam nasz cuchnący tran na złoto przemienił się, **CE**  
 Lądowych uciech szedłem szukać sam, nie wiedząc, że zgubi to mnie

Małej Jill w ręce wpadłem tam, miała oczy jak morza toń, **aGFGa**  
 Podniosła raz rzęsy, a ciepło ich przypomniało stracony dom.  
 I dałem się jej niby dzieciak wieść - o swym ojcu mówiła mi, **CE**  
 Że pastorem jest i jak walczy ze złem, niby tarcza w tym mieście tkwi

Jak słońce, co wiosną roztapia kry, tak szybko sprawiła, że **aGFGa**  
 Padłem na kolana i zgodziła się przysięgać na dobre i złe. **aGFGa**  
 Nie zobaczę już Atlantyku kłów, gór mięsa płynących krwią, **CE**  
 Może czasem jeszcze przyniesie sztorm mej wolności piosenkę tą.

*Autor: Cezary Janus*

Napijmy się rumu, niech szumi nam w głowie,  $C, C^7, F^{7+}, C^{7+}$   
 Niech szumi nam morze i fala!  $C, F, C/A^7$   
 A ty, Kapitanie, historię opowiedz,  $F, f, C, A^7$   
 Gdyś płynął do Gdyni z Saint Malo!  $d, G, C/G$

Napijmy się wina, niech milej czas leci,  $C, C^7, F^{7+}, C^{7+}$   
 Niech wspomnień już wrota otwiera.  $C, F, C/A^7$   
 Opowiedz o sztormach i mgłach, Panie Trzeci,  $F, f, C, A^7$   
 O Indiach, gdzie upał doskwiera!  $d, G, C/G$

Napijmy się ginu, wnet troski przeminą,  $C, C^7, F^{7+}, C^{7+}$   
 Nalejcie mi szklanę do pełna!  $C, F, C/A^7$   
 Kto teraz opowie, jak w rejsie do Limy  $F, f, C, A^7$   
 Spłonęła nam chińska bawełna?  $d, G, C/G$

Pić przecież będziemy gin, whisky do rana,  $C C^7 F^{7+} C^{7+}$   
 Butelki nikomu nie zbraknie,  $C, F, C/A^7$   
 A teraz jest kolej na Pana Bosmana –  $F, f, C, A^7$   
 Marynarz powieści Twych łaknie!...  $d, G, C/G$



- Nie przypominał bez dwóch zdań tratwy meduzy i jej hańb **C**  
Ów statek sława wielkich wód, sława siedmiu wód. **D**  
Żeglował pośród flaut i burz, przemierzył setki groźnych mórz **FE**  
Nazywał się Kumple to grunt, tak, Kumple to grunt. **a D G C**
- Po morzach, oceanach płyn, te słowa chwacko przekuł w czyn **C**  
Złym losom przeciw podniósł bunt, przeciw podniósł bunt. **D**  
Kapitan wpoił chłopcom że, jeden za wszystkich itd. **FE**  
I razem odbijali szpunt, bo kumple to grunt. **a D G C**
- Chociaż kochali męski śmiech, nie dopadł ich sodomski grzech, **C**  
na małej wyspie pośród burt, wyspie pośród burt. **D**  
Chociaż kochali słodki dreszcz, dzielili wszak nie łoże lecz, **FE**  
łyk rumu i słoniny funt, bo kumple to grunt. **a D G C**
- Biblii nie znali ani w ząb, anielskich nie słuchali trąb, **C**  
wesoło klęli niby z nut, klęli niby z nut. **D**  
Braterstwa znak zdobił ich maszt i był im niczym Ojciec Nasz **FE**  
Z tym credo podążali wprzód, bo kumple to grunt. **a D G C**
- A gdy wpadali w sztormu wir, kompas wskazywał zawsze im **C**  
że sens ma tylko wspólny trud, tylko wspólny trud. **D**  
A gdy już było bardzo źle, razem wzywali SOS, **FE**  
taki był ich przyjaźni cud, bo kumple to grunt. **a D G C**
- W rejs wyruszali wszyscy wraz, a jeśli kogoś było brak, **C**  
Znaczyło że go śmierci chłód, wciągnął w morski grób. **D**  
A dziura po nim pośród fal, zionęła jeszcze wiele lat... **FE**  
Gdy on w głębinach łapał grunt, każdy łkał jak bóbr. **a D G C**
- Tysiące statków znałem lecz, jeden był co nie pływał wstecz. **C**  
bo cała naprzód rażno pruł, naprzód rażno pruł. **D**  
Żeglował pośród flaut i burz. Przemierzył setki groźnych mórz, **FE**  
nazywał się Kumple to grunt, tak, Kumple to grunt. **a D G C**

*a e F E /x2*

Ciemno już, tylko tańczy po ścianach świecy blask *a e F E*  
 Ciemno już, tylko w żagle uderza wiatr *a e G/G7*  
 Nie powie słowa do mnie nikt *C d*  
 nie zadźwięczy żaden głos *F E*  
 a dookoła bezmiar wód, tylko bezmiar wód *a F a F*

Piszę więc, czy ktoś znajdzie te słowa nie wiem sam *a e F E*  
 Myślę więc, co z mych przeżyć przekazać wam *a e G/G7*  
 Czy ktoś odnajdzie kartki te, *C d*  
 Czy przeczyta dziennik mój *F E*  
 Gdzie dookoła bezmiar wód, tylko bezmiar wód *a F a F*

*Ref.:* Noc dryfujący jacht, dom mój pozostał tam *G h G h*  
 Ile minęło dni trudno pisać płomień drży *G h F E*

*a e F E /x2*

Ciemno już wypaliła się świeca stopniał воск *a e F E*  
 Ciemno już słodkiej wody zabrakło mi *a e G/G7*  
 Dobranoc nikt nie powie już, *C d*  
 sam odejdę w głuchą noc *F E*  
 tam gdzie dookoła bezmiar wód, tylko bezmiar wód *a F a F*

*Ref.:* Tam mój popłynie jacht, a w nim samotny tramp */G h G h*  
 brzask z morza zedrze mgłę wspominajcie czasem mnie/*x2GhFE*

Wstęp: *e*

Kiedy wrócą ptaki *F e*  
Do mazurskich gniazd *F e*  
Ruszaj tam gdzie już żeglarze *F a*  
Płyną szlakiem gwiazd *D H e e*  
Wróćmy na jeziora *F e*  
Na wędrowny rejs *F e*  
Znajdziesz tam cel swojej drogi *F a*  
Wśród szumiących drzew *D H*

Ref.: Białe żagle szmaragdowa toń *G H e a e*  
A przy tobie przyjacielska dłoń *G H e a H*  
*e e*

Wrócisz tam z gitarą *F e*  
Gdzie ogniska blask *F e*  
Zostań tu noc śpi w szuwarach *F a*  
Pieśni słucha las *D H e e*  
Wróćmy na jeziora *F e*  
Nad samotny brzeg *F e*  
Zostań tu gdzie las i woda *F a*  
Masztów cichy śpiew *D H*

Ref.: Białe żagle które chwieje mgła. *G H e a e*  
I nic nie mów bo przygoda trwa. *G H e a H*  
*e e*

Wróćmy na jeziora *F e*  
Gdy zapadnie mrok *F e*  
Znajdziesz tam swoją przygodę *F a*  
Wrócisz tu za rok, wrócisz tu za rok *D e D e a e a e e*

Wszystko, co ważne, trzeba wziąć ze sobą, *a F*  
radość milczenia, gdy brakuje słów. *a F*  
Niebo ma jeszcze Twoich oczu kolor, *G F*  
a morze spokój Twojego snu. *G F*

Ref.: A my, jak ptaki, pod skrzydłami nieba, *C F*  
Na cztery wiatry podzielony świat. *C F*  
A my, jak ptaki, zdani na ocean, *C F*  
Łądów miękkie zarysy i milczenie gwiazd. *C F*  
*a F a F*

Wszystko, co trudne, jeszcze jest przed nami, *a F*  
gwiazd migotanie i wibracje serc. *a F*  
Niebo Twoimi patrzy wciąż oczami, *G F*  
na wargach stale sól Twoich łez. *G F*

Jeszcze nam nocą morze sztorm rozbieli, *a F*  
falom spienionym grzywy porwie wiatr. *a F*  
Jeszcze nam przyjdzie oprzeć się o reling, *G F*  
i obręcz Ziemi rękami rwać. *G F*

*d a<sup>7</sup> F C d a<sup>7</sup> G*

Na strandzie Helu fałszywy ogień, w pułapkę statek ma zwabić *da<sup>7</sup>FC da<sup>7</sup>da<sup>7</sup>*  
 Bo głód bo bieda, statki bogate, a zima sroga *da<sup>7</sup>FC da<sup>7</sup>*  
 Wie dobrze Depka, jakoś trza sobie poradzić *da<sup>7</sup> da<sup>7</sup> da<sup>7</sup>*

❖ Jeśli zostanie choć jeden świadek, jeżeli księciu doniesie *eh<sup>7</sup>GD eh<sup>7</sup>eh<sup>7</sup>*  
 Chłopy zapłacą gardłem a księżę - wie dobrze Depka *da<sup>7</sup>FC da<sup>7</sup>*  
 Na mieczach wioskę rozniesie *da<sup>7</sup>da<sup>7</sup>da<sup>7</sup>*

➤ Jaki on zbój jak on je swój, wie że trza robić co trzeba *CF CG CF CG*  
 Taki on zły jak ja i ty – wie dobrze Depka *eh<sup>7</sup>GD eh<sup>7</sup>*  
 Bez chleba wyżyć się nie da *eh<sup>7</sup>eh<sup>7</sup> da<sup>7</sup>FC da<sup>7</sup>G*

Na strandzie Helu statek rozbity, złupiony prawie do szczętu *da<sup>7</sup>FC da<sup>7</sup>da<sup>7</sup>*  
 Tych, co przeżyli - chłopów czy baby, trza szybko dobić *da<sup>7</sup>FC da<sup>7</sup>*  
 Wie dobrze Depka, i wrócić ich do odmetu *da<sup>7</sup>da<sup>7</sup>da<sup>7</sup>*  
 Na strandzie Helu po statkach wielu, ni śladu już nie zostało *da<sup>7</sup>FC da<sup>7</sup>da<sup>7</sup>*  
 W sztormowe noce fałszywe ognie, wciąż będą palić *da<sup>7</sup>FC da<sup>7</sup>*  
 Wie dobrze Depka, chociaż już niesie złą sławą. *da<sup>7</sup>da<sup>7</sup>da<sup>7</sup>*

❖ Jeśli zostanie choć jeden świadek... *eh<sup>7</sup>GD eh<sup>7</sup>eh<sup>7</sup> da<sup>7</sup>*

Na strandzie Helu dziwny rozbitek, Biskup w bogatym ornacie *da<sup>7</sup>FC da<sup>7</sup>da<sup>7</sup>*  
 Błaga o litość modlitwy śpiewa, hej, będzie bieda *da<sup>7</sup>FC da<sup>7</sup>*  
 Wie dobrze Depka, ale nikt nie chce być katem. *da<sup>7</sup>da<sup>7</sup>da<sup>7</sup>*  
 Na strandzie Helu dziesięć lat mija Biskup już w cuda nie wierzy *daFCda<sup>7</sup>*  
 W dal z wiatrem lecą łacińskie pieśni, kiedyś doleczą *da<sup>7</sup>FC da<sup>7</sup>*  
 Wie dobrze Depka, Księżę z drużyną przybieży. *da<sup>7</sup>da<sup>7</sup>da<sup>7</sup>*

❖ Jeśli przeżyje choć jeden świadek, jeżeli księciu doniesie *eh<sup>7</sup>GD eh<sup>7</sup>eh<sup>7</sup>*  
 Lecz jak tu zabić świętego człeka - wie dobrze Depka *da<sup>7</sup>FC da<sup>7</sup>*  
 Że nieba też bać się trzeba *da<sup>7</sup>da<sup>7</sup>da<sup>7</sup>da<sup>7</sup>*

➤ Jaki on zbój jak on je swój, wie że trza robić co trzeba ... *CF CG CF CG*

Na strandzie Helu chłopów wieszają, Depkę do masztu związano *da<sup>7</sup>FC da<sup>7</sup>da<sup>7</sup>*  
 Zalali smołą lichą pałubę, nosiły wiatry *da<sup>7</sup>FC da<sup>7</sup>*  
 ognistą łódkę, przez cały wieczór noc całą *da<sup>7</sup>da<sup>7</sup>da<sup>7</sup>da<sup>7</sup>*  
 Na strandzie Helu wieki mijają, ludzie gadają, co wiedzą: *da<sup>7</sup>FC da<sup>7</sup>da<sup>7</sup>*  
 Jak kto zobaczy ognistą łódkę - Niemiec czy Rusek, / *da<sup>7</sup>FC da<sup>7</sup>*  
 Polak, Kaszuba, nie ujdzie z życiem przed Depką. */x2 da<sup>7</sup>da<sup>7</sup>da<sup>7</sup>da<sup>7</sup>*

Świat mój pewnie najmniejszy, *e h<sup>7</sup>* autor: Jerzy Klejny

świat mój pewnie największy. *e h<sup>7</sup>* komp.: Katarzyna Gaertner

Świat, co zmienił się w pożar, *GD*

biegnę ugasić w morzach, *GD*

biegnę ugasić w morzach. *h A e /A<sup>7</sup>*

W morze biegnę płonący, *GD*

świat się we mnie zapalił, *GD*

biegnę naprzeciw fali. *h A e.../A<sup>7</sup>... /e.../A<sup>7</sup>...*

Pierwsze morze dziecięce, *e E<sub>7sus4-x</sub>*

pełne łódek z papieru, *e E<sub>7sus4-x</sub>*

którym nie stało jeszcze *e*

kapitanów, ni sterów. *A<sup>7</sup> E<sub>7sus4-x</sub>*

E7sus4 -x			
1	2	3	4
E	---	---	---
H	---	---	---
G	---	-O-	---
D	---	---	-O-
A	---	-O-	---
E	---	---	---

Drugie morze zachłanne, *e E<sub>7sus4-x</sub>*

zatapia bez powodu. *e E<sub>7sus4-x</sub>*

Po trzecim mew gromady *e*

wiodą statki do lądu. *A<sup>7</sup> E<sub>7sus4-x</sub>*

A gdzie to siódme morze, *e Fis*

jaki jest za nim ląd? *e Fis*

Czy to daleko, czy to daleko, / *GD GD*

czy to daleko stąd? /x2 *h A e/A<sup>7</sup>*

Czwarte, tysiąc okrętów, *e E<sub>7sus4-x</sub>*

aż do nieba kołyszę. *e E<sub>7sus4-x</sub>*

Piąte, tysiące muszli *e*

opowiada nam ciszę. *A<sup>7</sup> E<sub>7sus4-x</sub>*

Nad brzegami szóstego *e E<sub>7s...</sub>*

wielka burza dokoła. *e E<sub>7...s</sub>*

Nad brzegami szóstego *e*

stoję, stoję i wołam. *A<sup>7</sup> E<sub>7s</sub>*

Zanim na moim niebie

wzajdzie słońce najczystsze,

morzu opowiem siebie,

morzu siebie wykrzyczę.

Biegnę do morza, biegnę,

a gdy morze dogonię,

to przed morzem uklęknę,

to się morzu pokłonię.

A gdzie to siódme morze.... *e Fis*

A gdzie to siódme morze .....

Dzisiaj znowu Ci nie wyszedł dzień, *C e F*  
 Wszystkiego znów masz dosyć, *G*  
 Wielkie plany twe przepadły gdzieś *C e F*  
 I nie wiesz co masz robić. *G*

Chciałbyś rzucić to, *F G*  
 Powiedzieć wreszcie wszystkim dość *a C*  
 I wolny niczym ptak *e a*  
 Uciec z domu w inny lepszy świat. *F G*

Gdzie gorące słońce wstaje z dniem, *C e F*  
 Z dniem nowym pełnym wrażeń, *G*  
 Gdzie radośnie w takt kołyszą się, *C e F*  
 W takt morza, wielkie fale. *G*

Chciałbyś znaleźć się *F G*  
 Zupełnie sam na łajbie swej *a C*  
 I chwycić w żagle wiatr, *e a*  
 Poczuć w ustach wody słony smak. *F G*

Wiej ojczyźnie, mocno w żagle wiej, <w żagle wiej> *C e F G*  
 Ostry dziób niech w tańcu z Tobą fale tnie. <fale tnie> *C e F G*  
 Gdzie nieznany łąd, chciałbyś płynąć łodzią swą *F G a C*  
 I wszystkie troski twe pozostawić w porcie gdzieś. *e a F G*

Dzisiaj znowu w sercu radość masz, *C e F*  
 Masz w sercu wielką radość, *G*  
 Białe żagle, morza groźną twarz, *C e F*  
 Wzburzone morze falą. *G*

Przyszedł wreszcie czas, *F G*  
 Czas sprawdzenia sił dla Ciebie *a C*  
 I czy wytrzymasz to, *e a*  
 Czy zmęczony przegrasz bitwę swą. *F G*

*C F G C d G a G F C d/C/F/a/G/G7*

Kiedy nam wiatr popłynąć da, żagle rozwiń i staw, *C F G*  
 zanurzyć się w nieznany świat zatok, lądów i raf, *C F G*  
 pograżyć w marzeniach i jak od niechcienia *F G a F*  
 zaciągnąć się wiatrem, wychylić pół żartem sto gram. *C F G*

Kiedy nam wiatr popłynąć da za horyzont do gwiazd, *C F G*  
 przekroczyć most, uciec od trosk światła wioski i miast, *C F G*  
 zaśpiewać półgłosem, rozmarzyć się trochę, *F G a F*  
 pogadać z gwiazdami, co świecą od nieba do dna. *C F G*

## Ref:

A więc płyn, płyn morską falą się baw, *C F G*  
 horyzontu tam poznasz kres, *a G*  
 a więc płyn, płyn, morską falą się baw, *C F G*  
 chór syren i mew kołysany gdzieś słońca zmierzch. *a C F G C*  
*FGC*

Kiedy nam wiatr popłynąć da, rozkołysać nas chce, *C F G*  
 odsłonić las różowych lamp pograżonych we śnie, *C F G*  
 polecieć z gwiazdami pod nieba aksamit *F G a F*  
 i z góry wysoko przygodę rozpocząć jak wiatr. *C F G*

Marzenia są jak ciepły kąpiel, jak latarnia we mgle, *C F G*  
 więc zanuć znów melodię tą co nie kończy się źle, *C F G*  
 lecz zawsze pamiętaj, że marzeń przynęta *F G a F*  
 nie może przysłonić twej życia pogoni co dnia. *C F G*



Czasem łajba ledwo zipie, piorun bije w maszt     **a e a**     d a d

Zimna woda ci zalewa umęczoną twarz     **a G C**     d C F

W myślach przemknie czy to koniec? Czy jest aż tak źle?! **FCG**

Burza minie wiatr ustanie żagle zszyje się     **a e a**     d a d     BFC

*Ref.:* Ciągnij linę, wybierz żagle     **a**     d

Patrz przed siebie trzymaj kurs     **a e/G**     d a/C

Poczuj łajbę płyn na fali     **a C**     d F

Nie daj morzu rozbić burt     **G a**     C d

Ty za sterem stoisz twardo chociaż chłód i grad  
 Wciąż nie widać końca nocy bardzo chce się spać  
 Marzysz o ciepłutkiej koi i dziewczynie swej  
 Grad po twarzy bić przestanie i nadejdzie dzień

*Ref.:*

Znów na rejach żagle zwijasz słońce pali kark  
 Przy handszpakach i kotwicy znowu wypadł bark  
 Chciałbyś skończyć tę robotę, teraz o tym wiesz  
 Słońce zajdzie ból ustanie a rejs skończy się

Niech Pan prowadzi nasze statki, przez odmęty mórz. *a G F E*  
 Niech kurs wyznacza im nadzieja, Jego świętych słów. *a G F/Ga*  
 Niech niosą krzyża znak przez świat, za horyzontu kres *a G F E*

*ref.:* Vivere non est necesse navigare est. *a G F/G a*

Daj nam siłę Panie, aby ujrzeć nowy ląd. *a G F E*  
 Wiare i wytrwałość, by dla Ciebie odkryć go. *a G F/G a*  
 Od niebezpieczeństw broń nas i przed gniewem morza strzeż.

*ref.:* Vivere non est necesse navigare est. *a G F/G a*

Poprzez rafy prowadź, Panie według woli swej. *a G F E*  
 Spraw by to ziemskie żeglowanie zawsze miało cel. *a G F/G a*  
 I pozwól kiedyś oddać cumy w opatrności Twojej. *a G F E*

*ref.:* Vivere non est necesse navigare est. *a G F/G a*

Niech Pan prowadzi nasze statki, przez odmęty mórz.  
 Niech kurs wyznacza im nadzieja, Jego świętych słów.  
 Niech niosą krzyża znak przez świat, za horyzontu kres.

*ref.:* Vivere non est necesse navigare est. /x3 *a G F/G a*

Gdy jesień już oszroni bielą pola, **D G**  
ostatni liść pofrunie wiatrem w dal. **D e A7**  
Poranna mgła wyciszy świat dokoła, **D G**  
to wiesz, że czas ostatni zrobić klar. **D e A**

Żeglarski wór, **D e**  
wypychasz wspomnieniami, **G A**  
przeżytych chwil, **D e**  
skąpane w słońcu dni szalone. **G A**  
Przygody złe, **D e**  
i wachty pod gwiazdami, **G A**  
szeptanie fal, **D e**  
gdy wiatr szanty nam gra. **G D**

Jesienne dni i smutne pożegnania, **D G**  
rozstania czas lecz przyjaźń ciągle trwa. **D e A7**  
Przed nami znów okres wyczekiwania, **D G**  
sam wiesz jak jest, bo każdy z was to zna. **D e A**

Żeglarski wór...

Przechować w nim wszystko co, **G A**  
za rufą pozostało. **D**  
Uśpiony świt, zachodów słońca czar **G A D**

Żeglarski wór...

\* *sl. Agata (Król) Boratczuk, muz. Grzegorz Siwek*

Kolejny dzień już sennie ze słońcem w morzu tonie, **G a C D**  
już księżyc, gwiazd miliony odbite w wody szkle **G a C D**  
i zmierzch na pokład kładzie znów swoje ciepłe dłonie,  
a ja przed nocną wachtą do nieba modlę się:

**Ref.:**

Błogosław dobre wiatry, co pieszczą moje włosy **h C D**  
i żagle, które śpiewem niosą mnie w nieznane gdzieś, **h C D h**  
słoną bryzę, co kroplą tańczy w oku **h C D**  
i ten horyzont, Panie, za który płynąć chcę. **h C D**

Kolejny dzień już sennie ze słońcem z morza wstaje  
i w blasku słońca deski pokładu kapią się,  
z falami statek sunie, melodię wanty grają,  
a ja w ten dzień cudowny do nieba śpiewam pieśń:

Błogosław dobre wiatry, / **h C D**  
błogosław białe żagle, / **h C D**  
Błogosław słoną bryzę, / **h C D**  
i ten horyzont, Panie nasz / **x2 h C D**

Pozdrowione bądźcie morza, oceany i lądy **C G a E**  
 Których blady rozpierzcha się świt. **a/G/C/F/E**

**a/G d a G d a F e a E a G C F e a**

**Ref.:** Hej, żeglujże, żeglarzu **a/G d a**  
 Całą nockę po morzu **F e a**  
 Hej, żeglujże, hej, żeglujże, **E a G C**  
 Całą nockę po morzu **F e a**

Jakże ja mam żeglować **F E7 a**  
 Gdy na świecie ciemna noc **G C d**  
 Zapal drzazgę, albo dwie **E a G C**  
 Przyżeglujże ty do mnie **d C d**  
 Żeglarzu, hej! Żeglarzu, hej! **F E C F E a**

**Ref.:**

Kiedy burza sroży się, **F E7 a**  
 Kiedy wicher żagle rwie, **G C d**  
 Gdy bezdenny kipi nurt, **E a G C**  
 Bałtyk huczy wokół burt. **d C d**  
 Żeglarzu, hej! Żeglarzu, hej! **F E C F E a**

**Ref.:**

Gdy bezdenny kipi nurt, **F E7 a**  
 Bałtyk huczy wokół burt, **G C d**  
 Mężne serce, silna dłoń, **E a G C**  
 Pokonują morską toń. **d C d**  
 Żeglarzu, hej! Żeglarzu, hej! **F E C F E a**

Słowa i muzyka: Jerzy Porębski

Dobłą lecz krótką pamięć mam,	<b>C</b>	Śledziowe żniwa, statków tłok,
Więc kiedy to było, no? Nie wiem sam	<b>C</b>	Przy burcie burta, bokiem w bok,
Pływaliśmy na Georges Bank,	<b>d G<sup>7</sup></b>	Ciężka robota noc i dzień,
Ławice z piasku, New Foundland.	<b>F C</b>	Wyglądał człek jak szczur, jak cień.

Ref.: Marzyło się wtedy, oj marzyło, mon chere,	<b>C C7 F C</b>
O pięknych, usmiechniętych panienkach z St. Pierre.	<b>C D7 G7</b>
Oj, kojarzyło się słówko "I want"	<b>C C7 F C</b>
Z prześliczną, usmiechniętą panienką z St. Johns.	<b>C D7 G7 C</b>

Gdy już przeżarła łapy sól,	A tam, że czasu było w bród,
Załadowano ship na full,	Spokojne życie człowiek wiódł,
Dziób naprowadzał nas na cel,	Języki znałem byle jak:
Raz do St. Johns, raz do St. Pierre.	"Je t'aime", "I love you" i... "Would you like?"

Ref.: Dziewczyny z St. Johns "Elles n'ont pas peur",	<b>C C7 F C</b>
Latały awionetką z St. Johns do St. Pierre.	<b>C D7 G7</b>
Dziewczyny z St. Pierre krzyczały "Go on!"	<b>C C7 F C</b>
Latając awionetką z St. Pierre do St. Johns.	<b>C D7 G7 C</b>

W kabinie czysto, istny raj,	Na stole szkocka i chateaubriande,
Na drzwiach szlafroczki wiszą dwa,	Gatunek do uznania pań,
Jeden z St. Johns, drugi z St. Pierre,	Są fatałaszkki, l'eau de Cologne
Jeden - "My Dear", drugi - "Mon Chere".	I ta najlepsza w świecie woń...

Ref.: Dziewczyny z St. Johns płakały nie raz,	<b>C C7 F C</b>
Kiedy, po porcie, na morze przyszedł czas.	<b>C D7 G7</b>
Dziewczyny z St. Pierre żegnały przez łzy,	<b>C C7 F C</b>
Gdyśmy, po porcie, na morze szli.	<b>C D7 G7 C</b>

4. Kochałem je obie - tę z Johns i tę z Pierre,  
 I starym kawalerem jestem po dziś dzień.  
 Być może, że spotkam je pod koniec moich dni  
 I dalej już we trójkę będziemy razem szli.

Ref.: Ta mała z St. Pierre i ta większa z St. Johns
I ja razem z nimi, bo kocham je wciąż.
Ta mała z St. Pierre i ta nieco większa (trochę grubsza) z St. Johns,
I ja razem z nimi - jako ich mąż!

Kołyską mu była zielona Irlandia, *A D A*  
 wiatry na wzgórzach, fale przypląwu, *A D A*  
 w marzeniach smukłe maszty fregaty, *fis E D A*  
 i białe skrzydła ptasich flotylli. *D E A*

Kiedy dorosłość skoczyła do gardła, *A D A*  
 i los zaplątał w morskie prądy. *A D A*  
 została w sercu kraina marzeń, *fis E D A*  
 śpiący w bezkresach tęsknoty przylądek. *D E A*

**Ref.:**

Zielona Irlandio z dziecinnych marzeń, *fis E*  
 wyśniona wyspo celtyckich pieśni, *D A*  
 na niebie harfa czar rozlewa, *D A*  
 z runicznej ziemi przynosi wieści. *D E (E A)*

Na wielkim pokładzie z duchami krąży, *A D A*  
 w skrzypieniu masztu w skowycie żagli, *A D A*  
 i w szprychach steru szuka wróżby, *fis E D A*  
 która odmieni losy odważnych. *D E A*

Na tym żaglowcu widmie oceanu, *A D A*  
 wciąż gnają w nieznane chyże prądy, *A D A*  
 i omijają Wyspę szczęśliwą, *fis E D A*  
 okryty mgłami tęsknoty przylądek. *D E A*

**C F G a G**

Czy za siódmym morzem odnajdę dom	<b>C F G</b>	<b>GCD</b>
A w progu sól i chleb	<b>a F C</b>	<b>eCG</b>
i braci pomocną dłoń	<b>F d<sup>7+</sup> G</b>	<b>ca<sup>7</sup>D</b>
Dokąd wiedzie szlak, dokąd wicher gna	<b>C F C</b>	<b>GCG</b>
Czy gdzie horyzont jest lepszy świat	<b>F d<sup>7+</sup> G C</b>	<b>F G C</b> <b>ca<sup>7</sup>DG</b>

**Ref.:**

Na każdej z dróg wydeptane ślady	<b>F C e</b>
Przed tobą tędy szło stu	<b>C a<sup>7+</sup> G</b>
Czy na bieli kart księgi swoich dni	<b>C F C</b>
Zapiszesz pieśń czerwienią nut	<b>F d<sup>7+</sup> G C F G C</b>

Pożegnania dzień, kilka prostych słów	<b>C F G</b>
Co w uszach stale brzmią:	<b>a F C</b>
„gdzie serce twe – tam twój dom”	<b>F d<sup>7+</sup> G</b>
I nadziei błysk w moim sercu gra	<b>C F C</b>
Że gdzie horyzont jest lepszy świat	<b>F d<sup>7+</sup> G C F G C</b>

**Ref.:** *Na każdej z dróg...*

**Ref.:** *Na każdej z dróg...*

**F C F C F C**



**NIECZUŁE MORZE**

wyk.: Packet, sł.: Anna Peszkowska, muz.: Mirosław Peszkowski

Tysiące strof piękno Twe już zna, *e D G*  
 I nie ma gamy Twoich barw, *e D G*  
 A Ty wciąż dumne i zachłanne tak, *C G D C*  
 Urodą swoją stale mamisz nas, *C G D C*  
 I znów w chłopięcych jesteś snach... *e C*

*Ref.:* Czy w martwej ciszy, czy w sztormie, ja to wiem: *e G A C*  
 Nieczułe jesteś morze me, *e D*  
 Czy błogosławić, czy przeklinać mam ten dzień, *e G A C*  
 W którym w niewolę wzięłoś mnie? *e D C*

Z chłopięcych marzeń co zostaje, gdy *e D G*  
 Już Twą prawdziwą zna się twarz? *e D G*  
 Oraczem Twoim dzisiaj jestem i *C G D C*  
 Ech, jakże ciężko wiernie służyć Ci, *C G D C*  
 Lecz chyba sól we krwi już mam... *e C*

*Ref.:*

Codziennosc z Tobą dziś tak szara jest, *e D G*  
 Odarta z wielkich, pięknych słów. *e D G*  
 W dusznych kabinach wolno płyną dni, *C G D C*  
 W jazgocie maszyn ciężkie ma się sny,, *C G D C*  
 Smak samotności także znam... *e C*

*Ref.:*

Swą smugę cienia już za sobą mam, *e D G*  
 Poznałem Twe zasady gry. *e D G*  
 I nie mam żalu, cóż, wybrałem sam, *C G D C*  
 Choć czasem jeszcze muszę przyznać się: *C G D C*  
 Świat wielkich żagli mi się śni... *e C*

aut.: Piotr Oniszczyk, wyk.: Czarna Rafa

Kiedy szliśmy do Australii	<i>e D e</i>
Była ciemna głucha noc	<i>e D e</i>
Krzyż południa znaczył drogę	<i>G D</i>
Nagle ciszę przeszył głos	<i>C D e</i>
Hej do żagli chłopcy wraz	<i>e D e</i>
Hej tam ster lewo na burt	<i>e D e</i>
Widmo śmierci bliskie było	<i>G D</i>
Lecz łaskawy był nam Bóg	<i>C D e</i>
	<i>e D C D e D C D e</i>

Tam na kursie coś się czerni	<i>e D e</i>
Sterczą z morza ostre kły	<i>e D e</i>
Stary pobladł gdy to ujrzał	<i>G D</i>
Lecz nie stracił zimnej krwi	<i>C D e</i>

Każdy spręzał się jak mógł	<i>e D e</i>
I choć handszpag spływał krwią	<i>e D e</i>
Nikt z nas siły nie żałował	<i>G D</i>
Okręt wolno robił zwrot	<i>C D e</i>
Jeszcze tylko kilka chwil	<i>e D e</i>
Jeszcze tylko rumby trzy	<i>e D e</i>
Jak od rufy nie powieje	<i>G D</i>
Ominiemy rafy kły	<i>C D e</i>

Okręt wrócił na swój kurs	<i>e D e</i>
Rafy cień za rufą znikł	<i>e D e</i>
Wszyscy chłopcy legli w kojach	<i>G D</i>
Ale zasnąć nie mógł nikt	<i>C D e</i>

Dzisiaj grozę tamtych chwil	<i>e D e</i>
Czasem widzę w moim śnie	<i>e D e</i>
I dziękuję za to Panu	<i>G D</i>
Że nie zległem gdzieś na dnie	<i>C D e</i>

Wieje wiatr gdzieś na wschodzie  
 W wielki świat płyną łodzie  
 A ty nie wiesz, dokąd pójść  
 A ty nie wiesz, gdzie się podziać  
 Tyle rzek i tyle ujść  
 Przeciwny wiatr,  
 dziurawa łódź  
 A pod nią woda

Wieje wiatr na zachodzie  
 Płynie świat, krążą łodzie  
 Tyle jezior, tyle mórz  
 A ty nie wiesz gdzie się podziać  
 Tyle zatok, tyle ujść  
 Kormoranów szary klucz  
 Wodospady huczą wokół  
 Płynie woda

*e a H<sup>7</sup>**e/a/H<sup>7</sup>*

<i>Ref.:</i> Nie wiesz, co się jutro stanie	<i>e</i>
Nie wiesz, dokąd cię zanieśie wiatr	<i>a H<sup>7</sup> e /a/H<sup>7</sup></i>
Ślepo gnasz po oceanie	<i>e</i>
Nie żałując masztów ani szmat	<i>a H<sup>7</sup> e /a/H<sup>7</sup></i>
Co się stanie, to się stanie	<i>e</i>
Nie wiesz, dokąd płynie twoja łódź	<i>a H<sup>7</sup> e /a/H<sup>7</sup></i>
Może w cichej gdzieś przystani	<i>e</i>
Ktoś zawoła: Zostań! Cumy rzuć!	<i>a H<sup>7</sup> C a</i>

Wieczny dryf, albo flauta  
 Gra na czas, gra po autach  
 Bywa, że masz tego dość  
 Wiem, bo płynę czasem obok  
 Bogom wbrew, sobie na złość  
 Starym wrakiem w wielki świat  
 Zawsze sami i pod wiatr  
 Spływamy z wodą

*e a H<sup>7</sup>**e a H<sup>7</sup>**C e**C e**C e**F**G**a*

Komu dryf, temu flauta  
 Smutny wiatr gra na wantach  
 Wcale tak nie musi być  
 Wcale tak nie musisz płynąć  
 Możesz płynąć, ale żyć  
 Masz przyjaciół cały chór  
 Bo piosenki w mol i dur  
 Nie dają zginąć.

Powiał dobry wiatr,	<i>D A</i>
Oceany fal ukołysał ciepły sztorm.	<i>G/Gx e A D</i>
W sercu, w myślach, w snach	<i>D A</i>
Twój powrót czuję i słyszę już Twój krok.	<i>G/Gx e A D</i>
Zamieć w sercu i śnieg,	<i>D A</i>
W mych ogrodach miłość zimuje, czeka z dnia na dzień	<i>G/ eAD</i>
Kiedy drzwi otworzysz znów,	<i>D A</i>
Najpiękniejsze lato północy przejdzie przez mój próg	<i>G/Gx eAD</i>
<i>Ref.:</i> Setki mil, a każdy dzień	<i>G A</i>
Zbliża nas o krok,	<i>D</i>
Już powitań pełna sień.	<i>h e A</i>
W sercu sztorm, więc wróć, więc przyjdź	<i>G D</i>
Uspokoić wichry myśli złych.	<i>h E A</i>
Wezmę lampę, wyjdę przed sień,	<i>G D A</i>
Biały stół na dwoje nakryję,	<i>e fis G</i>
Będę czekać Cię.	<i>A D</i>
Kiedy morze zetnie lód,	<i>D A</i>
Mój wędrowcze wracaj do portu - czekam tu.	<i>G/Gx e A D</i>
Kiedy wpłyniesz na mój brzeg,	<i>D A</i>
W moim sercu przystań zbuduję, będziesz blisko mnie	<i>G/Gx eAD</i>

***G e a D - x2***

Jeszcze księżyc na dobre nie poszedł spać, **G**  
 Uśmiech gwiazd nie zniknął z nieba **G<sup>7+</sup>**  
 A ciągle snują się po morzu cienie **G<sup>7</sup> C**  
 Tych, co przed laty w morze wyszli, by pracą złożyć hołd **c G e**  
 Taflి, na której z uśmiechem odbity obraz zmęczonych rąk. **a D<sup>7</sup>**

Widać, jak krople potu lekko na fali drżą, **G G<sup>7+</sup>**  
 Wytchnienia szukając w tańcu z wiatrem, co w żagle duszę tchnął **G<sup>7</sup> C**  
 Zmęczone powieki portów wspomnienie zabierze tam, **c G e**  
 Gdzie Syren śpiew kołysze do białego dnia. **a D<sup>7</sup>**

*Ref.:* Neptunie, przytul do snu tych, **G e**  
 co na zawsze będą pływać już **h C D<sup>7</sup>**  
 Ukołysz w rytmie fal bijących o stromy brzeg **G e a D<sup>7</sup>**  
 A pod poduszkę włóż spokój wędrujących dusz **G e h C D<sup>7</sup>**  
 Niech czują dzisiaj co ja, by jutro znów płynąć w dal **GeaD<sup>7</sup>G**

***G e a D - x2***

Zapisane wśród obłoków, co korabiem płyną w dal **G G<sup>7+</sup>**  
 Są sekrety, które wiatr osłania, zakochany w szumie fal **G<sup>7</sup> C**  
 Morski prąd je lekko nosi, z nowych dni układa rym **c G e**  
 W inwokacji wznosi modły, by nie zginął dzisiaj nikt. **a D<sup>7</sup>**

Prawdy z głębin oceanów pozostaną gdzieś na dnie **G G<sup>7+</sup>**  
 Morskich wód spienionych fale niech przypominają, że **G<sup>7</sup> C**  
 tajemnice śpią we wrakach, choć czasami budzą się **c G e**  
 Snując się po morskich szlakach, nucą cicho pieśń. **a D<sup>7</sup>**

sł. M. Szwai, muz. A. Korycki

Chłodny Syriusz świeci nad Gdynią,	<i>d A</i>
Pies Oriona nad Siódmym Niebem.	<i>g A7 d/A7</i>
Horyzontu niebieską linią	<i>d A</i>
Tniesz jak nożem drogę do siebie.	<i>g A7 d</i>
Ale my płyniemy twym śladem,	<i>C F g</i>
Prądy gniewu mijając rozsądnie	<i>C7 F/A7</i>
I wyznając twoją zasadę:	<i>d A7</i>
Wszystko ma być znaczy porządnie...	<i>g A7 d</i>

<i>Ref.:</i> Póki żagle białe	<i>/ g</i>
Nad naszym pokładem –	<i>/ C7</i>
/Damy radę/, Kapitanie,	<i>/ F A7</i>
Damy radę!	<i>/ x4 d</i>

Świat pozorów został za nami,	<i>d A</i>
Morze prawdą własną się rządzi;	<i>g A7 d/A7</i>
Staroświecki sekstant sumienia	<i>d A</i>
Dopomoże, by nie zabłądzić,	<i>g A7 d</i>
Nie pomnażać zła, nienawiści,	<i>C F g</i>
Co na sercach szronem osiada...	<i>C7 F/A7</i>
Kapitanie, twój sen się ziści,	<i>d A7</i>
Nie na lądzie, lecz na pokładach.	<i>g A7 d</i>

*Ref.:* Póki żagle białe

Morska głębia wspomnienia kryje	<i>d A</i>
O okrętach, o kapitanach -	<i>g A7 d/A7</i>
Jak to dobrze, że znowu żyje	<i>d A</i>
Twoje imię na oceanach.	<i>g A7 d</i>
Wiatr co żagli płótna napina	<i>C F g</i>
Jakieś struny w sercu poruszy...	<i>C7 F/A7</i>
Może kiedyś uda się zostać	<i>d A7</i>
Kapitanem swej własnej duszy.	<i>g A7 d</i>

sł. i muz. Ryszard Muzaj

*C G a e /x2*

Gdy nad gdyńskim portem zaświeci nam słońce *C G a e*  
 Po długim, zimowym śnie, *F C F G*  
 Rozkwitną znów białe żagle u rej – *C G a e*  
 Wietrze wiej im, o hej! *F G C*  
 Przytulna keja już męczy nas nudą *C G a e*  
 Powszednich, lądowych spraw... *F C F G*  
 Rozgorzał ogień nam w sercach, już czas – *C G a e*  
 Hej Żeglarze! Już czas! *F G C*

*Ref.:* Kotwicę mokrą zawieśmy u burt, *F7+ C a*  
 Wiatr niechaj melodię gra! *F7+ C*  
 Morze poniesie miarowy nasz wtór *F7+ C a*  
 Żeglarskiej pieśni przez świat! *F G*

*Mm.... C G a e F G/C*

Już gdzieś za rufą pozostał nasz Dom *C G a e*  
 Pełen ciepłych słów naszych żon, *F C F G*  
 Lecz nam nie pora spoglądać dziś wstecz – *C G a e*  
 Wiatr porywa nasz śpiew! *F G C*

*Ref.:* Kotwicę mokrą...

Gdy nad gdyńskim portem zaświeci nam słońce *C G a e*  
 Po długim, zimowym śnie, *F C F G*  
 Rozkwitną znów białe żagle u rej – *C G a e*  
 Wietrze wiej! Zimo hej! *F G C*

*Mm....*

Tak bardzo tęsknię za Carrickfergus, *D e A D*

za jedną nocą tam w Ballygrand. *h e A D*

Najgłębsze morze przepłynąć chciałem, *D e A D*

by ciebie miła odnaleźć tam. *h e A D*

Oceanu fal nie pokonam sam jeden, *A D h A*

trzeba skrzydeł mi bym frunąć mógł. *D h e A*

Może mnie weźmie przyjazny żeglarz, *e A D h*

żebym mógł umrzeć u twoich stóp. *e A D*

Smutek starości wspomnieniem żyje, *D e A D*

tego co zniszczył już czasu bieg. *h e A D*

Gdzie moi bracia, gdzie przyjaciele, *D e A D*

znikli jak ginie wiosenny śnieg. *h e A D*

Trawa miękka jest, puste moje łóże, *A D h A*

wieczna wędrówka mi pisana jest. *D h e A*

Ach być tam znowu przekłete morze, *e A D h*

tam w Carrickfergus skończyć swe dni. *e A D*

Lecz gdzieś w Kilkenny na zimnym głazie, *D e A D*

jak czarny diament lśni imię twe. *h e A D*

Ty już nie czekasz na moją miłość *D e A D*

dajcie mi wina gaśnie mój śpiew. *h e A D*

*Oceanu fal nie pokonam sam jeden...*



A jeśli zabraknie na koncie pieniędzy,      **D A G D**  
 i w kącie zagnieździ się bieda              **D A G**  
 po rozum do głowy pobiegnę niech powie,      **D A G D**  
 co sprzedać by siebie nie sprzedać              **D A G**

*Ref.:* Zapiszę żaglem na niebie,              **D A**  
 zaplecie kilwater warkoczyk,              **h fis**  
 i zanim zima z gór spłynie – wrócę,      **G D A**  
     zapiszę żaglem na niebie,              **D A**  
     zaplotę z lin warkoczyk,              **h fis**  
     i zanim zima z gór spłynie – wrócę,      **G D A**  
     i będę z powrotem.                      **G A D**

A jeśli nie znajdę w swej głowie rozumu      **D A G D**  
 to paszport odnajdę w szufladzie              **D A G**  
 zapytam go może - on pewnie pomoże      **D A G D**  
 poradzi jak sobie poradzić                      **D A G**

*Ref.:* Zapiszę żaglem na niebie...

A jeśli zabraknie ci w sercu nadziei          **D A G D**  
 bo powrót jest zawsze daleko              **D A G**  
 przypomnij te słowa zaśpiewaj od nowa      **D A G D**  
 bym wiedział że ktoś na mnie czeka.      **D A G**

*Ref.:* Zapiszę żaglem na niebie...

Zapiszę śniegiem w kominie,              **D A**  
 zaplotę z dymu warkoczyk,              **h fis**  
 i zanim zima z gór spłynie – wrócę,      **G D A**  
     Zapiszę śniegiem w kominie,              **D A**  
     zaplotę z dymu warkoczyk,              **h fis**  
     i zanim zima z gór spłynie – wrócę,      **G D A**  
     i będę z powrotem.                      **G A D**

*e D H<sup>7</sup>*

Tam gdzie wichry mroźne wieją,	<i>e D e D</i>
Tam gdzie słońce nie schodzi do wody,	<i>e D e H<sup>7</sup></i>
Tam gdzie zorze na niebie bieleją,	<i>e D G H<sup>7</sup></i>
Tam mamy poczucie swobody.	<i>e D A e/A/e/A</i>

*Ref.:*

Płyńmy dalej gdzieś na koniec świata,	<i>G A e</i>
Płyńmy dalej tam gdzie nie było nas,	<i>G A H<sup>7</sup></i>
Każdą chwilą łapmy naszych marzeń wielkie sny,	<i>e D G H<sup>7</sup></i>
Gdy ze sterem w rękach mijamy, mijamy białe kry.	<i>e D A e</i>
	<i>e/A/e/A</i>

Biała cisza na wodzie zapadła,	<i>e D e D</i>
Każdy oddech parą znaczy nas,	<i>e D e H<sup>7</sup></i>
Gór lodowych cienie ścielą się na grzbietach fal,	<i>e D G H<sup>7</sup></i>
A przed nami horyzont, a przed nami mroźna dal.	<i>e D A</i>
	<i>e/A/e/A</i>

*Ref.: Płyńmy dalej gdzieś na koniec świata...*

Gdy odejdą wielorybie stada,	<i>e D e D</i>
Czas już będzie na dom obrać kurs,	<i>e D e H<sup>7</sup></i>
Lecz w pamięci każdy z nas poniesie obraz ten,	<i>e D G H<sup>7</sup></i>
Bezkres oceanu i gór lodowych cień.	<i>e D A</i>
	<i>e/A/e/A</i>

*Ref.: Płyńmy dalej gdzieś na koniec świata...*

Requiem dla Nieznajomych Przyjaciół z Bieszczadów

sł. Paweł Jędrzejko, muz. Paweł Konieczny - Banana Boat

Znad Danii ciągnie czarny front, i kirem kryje niebo. *d G d*  
 Stalowy potwór, obcy ład, Boże! Dlaczego, dlaczego...  
 Północnym morzem szary świt, nie błysnie nigdy dniem.  
 W kołysce fal zasnęli ci, którym przerwano sen.

Dzisiaj około 6 rano, u północno-zachodnich wybrzeży Danii, zatonął polski jacht staranowany przez tankowiec zmierzający do Rotterdamu. Ekipy ratunkowe uratowały 1 kobietę, znaleziono 2 ciała członków załogi. 5 osób uznano za zaginione. Akcja ratunkowa została przerwana. Najprawdopodobniej nie zostanie wznowiona...

<i>Ref.:</i> Rozmył się czas, słoneczny blask	<i>d d<sup>7+</sup> G d</i>
W szarych głębinach tonie.	<i>d d<sup>7+</sup> G</i>
Niech tuli Was do snu po brzask	<i>d d<sup>7+</sup> G d</i>
Podmorskich pieśń połonin.	<i>d G d</i>
Niech dobry Bóg sto morskich dróg,	<i>d d<sup>7+</sup> G d</i>
Do Hilo Wam prostuje.	<i>d d<sup>7+</sup> G</i>
Niech nasze myśli do Was mkną,	<i>d d<sup>7+</sup> G d</i>
Bardzo Was tu brakuje.	<i>d G d</i>

Znów dzielna Mona w morze szła, by nie dać ich śmierci ponieść  
 I jedna ocalała skra, co uszła, by o tym nam donieść...  
 Niech Bogu będą dzięki, że choć jej nie spowił cień!  
 Trzeba żeglować, żeby żyć, czuwaj, ahoj! Kurs na dzień!

*Ref.: Rozmył się czas, słoneczny blask...*

Do nas też kiedyś dotrze zew, by sztormiak wziąć i sweter,  
 I białe skrzydła białych mew, poniosą nas lekko po niebie.  
 I popłyniemy z Wami, hen, gdzie cudny błękit lśni,  
 Cudne „Bieszczady” cudny dzień i nikt nie liczy dni.

Tam w portach radość, wieczny bal, tam zieleń bananowców,  
 Tam bryza czesze grzywki fal, tam nie ma złych tankowców.

*Ref.: Rozmył się czas, słoneczny blask...*

Odziedziczyłem wspaniałą łódź  $GC_{add}^9 GC_{add}^9 GC_{add}^9 GC_{add}^9$   
 Na której dziad mój życie wiódł  $G G^* C D$   
 On mnie nauczył trzymać ster  $C D G /G^*/e/$   
 Dziś mogę płynąć we własny rejs  $C D G /C_{add}^9 /G/C_{add}^9 /G$   
 Dwa białe żagle, wysoki maszt  $GC_{add}^9 GC_{add}^9 GC_{add}^9 GC_{add}^9$   
 Mógłbyś powiedzieć, że sięga gwiazd  $G G^* C D$   
 Jej smukłe kształty i piękny dziób  $C D G /G^*/e/$   
 Gdy pruje fale, to istny cud  $C D G /C_{add}^9 /G/C_{add}^9 /G$

*Ref.:* Ona i ja na oceanie  $C_{add}^9 D G/G^*/e/$   
 Płyniemy w dal i noc, i dzień  $C D e$   
 Cichy szum fal, wiatru śpiewanie  $C D G/G^*/e/$   
 Wciąż mi się śni ten piękny sen  $C D G$   
 $G/C_{add}^9 / G/C_{add}^9 / G/C_{add}^9 /$

Na morze ciągle coś ciągnie mnie  $GC_{add}^9 GC_{add}^9 GC_{add}^9 GC_{add}^9$   
 Samotnie jednak ciężko jest  $G G^* C D$   
 Szukam więc tej co zechce mnie  $C D G /G^*/e/$   
 A póki co wciąż marzę, że  $C D G /C_{add}^9 /G/C_{add}^9 /G$

*Ref.: Ona i ja na oceanie...*

Woda i wiatr – żywioły dwa  $GC_{add}^9 GC_{add}^9 GC_{add}^9 GC_{add}^9$   
 Pod białym żaglem po morzu gnam  $G G^* C D$   
 A obok Ty uśmiechasz się  $C D G /G^*/e/$   
 Nadejdzie kiedyś taki dzień  $C D G /C_{add}^9 /G/C_{add}^9 /G$

*Ref.: Ona i ja na oceanie...*